

lato 2018

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘŃSKA ✦ BRATKOWICE ✦ DĄBROWA ✦ MROWLA ✦ RUDNA WIELKA ✦ ŚWILCZA ✦ TRZCIANA ✦ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

nr 86

cena 6 zł

*Rośniemy z Ojczyzną
- Polską!*

Ucz. kl. „0” ZS w Dąbrowie

Gminne Obchody Święta Narodowego 3 Maja



Witaj Maj - 3 Maj
dla Polaków błogi raj...



Pielęgnowanie pamięci o przeszłości własnego narodu
jest jednym z ważniejszych zadań każdego człowieka,
któremu bliskie jest słowo patriotyzm!

Fot. Alicja Chylińska, Damian Trala





Adam Dziedzic

Pierwsze półrocze – za nami, przed nami – wakacje, urlopy i wybory samorządowe

Po co komu gazeta, skoro jest Internet? W sposób bezpartynowy wtargnął do naszych domów, do naszego życia, ale wielu naszych mieszkańców nadal nie ma do niego dostępu. Z różnych powodów. Czasami jest to świadomy wybór. Internet oferuje informacje prawdziwe i kłamliwe, można w nim znaleźć rzeczy dobre i rzeczy złe. Lecz przede wszystkim jest złodziejem czasu. Następuje zmiana przyzwyczajęń. Już prawie nie wysyła się pocztą kartek z życzeniami, zastępując je e-kartkami czy e-mailami. Kto chce, może czytać książki na monitorze lub tablecie. Internet oddala człowieka od człowieka, choć paradoksalnie, można sobie pogadać z wszystkimi anonimowo na „czacie” czy na „gadgu gadu”. A anonimowość zwalnia od odpowiedzialności i demoralizuje. W Internecie można udawać kogo się chce i pisać, co się komu spodoba.

W gazecie, szczególnie lokalnej jest to niemożliwe. Artykuły piszą konkretni ludzie zakorzenieni w danej, raczej niewielkiej społeczności. Informują o sprawach, o jakich prasa wielonakładowa nigdy by nie napisała. Wypełniają lukę informacyjną o tzw. „małych ojczyznach”. Może dlatego prasa samorządowa w gminie ma się całkiem dobrze. Nakład pisma jest wprawdzie niewielki, ale objętość i zawartość bardzo się zwiększyła. Mówią o tym ci, którzy chcieliby mieć kwartalnik w domu.

Kwartalnik „Trzcionka” jest dziełem wspólnym – świadkiem tworzącej się już 21 lat historii nośnikiem informacji, towarzyszem życiowych losów i drogi trzech pokoleń. Jest, jak inne gazety lokalne, dobrem kulturowym gminy i dokąd to będzie możliwe, będziemy go wspólnie tworzyć. W bieżącym numerze piszemy m.in. o uroczystości Wielkanocy, 3 Maja, obchodach strażackiego święta, lokalnych uroczystościach wiejskich, święcie samorządowców, o konkursach, w których uczestniczyła nasza młodzież szkolna i inne. W maju i czerwcu obchodzony jest Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Ojca. Kończy się rok szkolny, zaczyna okres urlopów i wypoczynku.

Stopień satysfakcji z tworzonego przez nas numeru nie zależy tylko od nas, zarzucić nam można grzech zaniechania, że nie wszędzie i nie zawsze jesteśmy tam, gdzie trzeba, a korespondentów – coraz mniej. W życiu redakcyjnym istotna jest konsekwencja tworzenia, pomimo pojawiających się przeciwności i trudnych, czasami bardzo bolesnych doświadczeń.

Zbliżają się wakacje. Czas urlopów i wypoczynku. Spędzajmy go bezpiecznie, zdrowo i wesoło!

Życzenia z okazji rozpoczęcia sezonu wakacyjno-urlopowego 2018

*Niech żyją wakacje, niech żyje – pole, las.
I niebo, i słońce, i wolny, swobodny czas!*

Kończy się rok szkolny 2017/18, rok wytężonej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców. Rozpoczynające się wakacje to okres wypoczynku, a także zbierania sił i energii na kolejny rok szkolny. Wkrótce rozpocznie się sezon urlopowy dla pracujących.

Wakacje i chwile odpoczynku są dla nas niezbędne – uświadamiają, że jesteśmy tylko ludźmi, że potrzebujemy odpoczynku, zmieniają naszą perspektywę, odświeżają i przez to znacznie ułatwiają wprowadzanie zmian w życiu. Wyrwują nas z niewoli ciągłego dążenia do celu oraz szponów Internetu, a uczą bycia „tu i teraz”. Chwile wolnego czasu to również tak potrzebny nam „bufor”, czas w którym stłumione emocje mogą dojść do głosu i nauczyć nas, że nie jesteśmy niezastąpieni. Przede wszystkim jednak wakacje to zabawa, to zacieśnianie więzi i odświeżenie, szczególnie w czasie, gdy nasze życie przesiąka powoli nudą.

Uczniom przedszkoli i szkół Gminy

z całego serca gratuluję wiedzy i umiejętności, które zdobyliście w mijającym roku szkolnym. Życzę, aby wakacje były okresem dobrego i bezpiecznego wypoczynku, czasem samych radosnych chwil i miłych przygód.

Szanowni Dyrektorzy, Nauczyciele i Wychowawcy!

Składam serdeczne podziękowanie za codzienny trud, tworzącą pracę dydaktyczną i wychowawczą, za zaangażowanie i rzetelną pracę. Zawód, który wybraliście, wymaga wielkiej odpowiedzialności i życiowej mądrości. Pod Waszą opieką trafiają pokolenia młodych Polaków. Otwieracie ich umysły nie tylko na świat wiedzy, ale także na świat wartości. Niech znakomite osiągnięcia i godna postawa wychowanków będą wspaniałą nagrodą i zachętą dla Państwa do dalszego działania. Wdzięczność uczniów, uznanie rodziców, docenienie przez władze oświatowe i samorządowe daje Wam siłę oraz wiarę w sens trudnej pracy.

Łączę wyrazy szacunku, życzę pomyślności oraz szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym.

Drodzy Goście i Mieszkańcy Gminy!

Jesteście szczególną częścią społeczności gminnej, której rolę trudno przecenić.

Dziękuję za wszystkie dokonania, na rzecz społeczności gminnej.

Składam gorące życzenia radości ze wspólnotowych działań oraz wszelkiej pomyślności na przyszłe dni. Niech dobre zdrowie i pogoda ducha zawsze pomagają Państwu w realizacji planów. Łączę życzenia wielu radości w życiu osobistym.

Do zobaczenia – po wakacjach i urlopach – po wypoczynku.

Wójt gminy – Adam Dziedzic

Świlcza, czerwiec 2018 r.

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	5	WYDARZENIA BIEŻĄCE	58
Projekt e-usługi w oświacie	5	Gminne Obchody Święta Narodowego 3 Maja	58
Regionalna Konferencja LOWE jest dla Ciebie!	6	Przemówienie Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica	59
Pierwszy rok przygody z LOWE na finiszu	7	Obchody Święta Strażaków	61
Środowiskowa Świetlica Socjoterapeutyczna w Świlczy	11	Dzień Matki w Polsce i na świecie	62
„Mały” finał LOWE!	12	Strażackie świętowanie	63
Pisali o nas... w internecie i prasie	13	Godnie uczcili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja	64
Nowy sprzęt ratowniczy dla jednostek OSP z terenu Gminy Świlcza	14	Idą wakacje, pamiętajmy o bezpieczeństwie najmłodszych!	65
Herb Gminy Świlcza	16		
Kierunki rozwoju edukacji w Gminie Świlcza – w myśleniu o uczniu XXI wieku	18	OŚWIATA – EDUKACJA – SPORT	66
Zapraszamy do skorzystania z oferty wypożyczalni przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy!	20	Myśląc Ojczyzna	66
		Kuchnia wielkopostna i wielkanocna naszych przodków	68
W KRĘGU WIARY I TRADYCJI	22	Wojewódzka Olimpiada Wiedzy Szkolnictwa Specjalnego „Jaka to melodia, czyli co nam w duszy gra”	70
Wielkanoc z udziałem strażaków	22	I Gminny Konkurs Recytatorski dla przedszkolaków pod hasłem „Od Tatr do Bałtyku”	71
Diecezjalna pielgrzymka strażaków	24	Zabawka w życiu dziecka przedszkolnego	72
VIII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie pieśń niesiemy”	26	Oszczędzajmy zasoby Ziemi	74
Polski MAJ w moim sercu?	28	I Turniej Szachowy o Tytuł Mistrza Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcinie	77
Boże Ciało	29	Marzy mi się niezależność i samodzielność normalnego życia... ..	78
		Gminny Konkurs Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Bratkowicach	79
HISTORIA PRZEMAWIA DO NAS	30	GŁOS MŁODYCH	80
Pamiętajmy	30	„Zawsze wierni”	80
Flaga RP – nasza biało-czerwona	31	Edukacja blisko gospodarki	81
Zbrodnia katyńska 1940	32	Co we fryzjerstwie „piszczy”	83
Działania Towarzystwa Przyjaciół Świlczy	33	Zobacz, gdzie nas poniosło... ..	84
Nieśmiertelności nie odbierze Im nikt... ..	39		
Jakby z nieba spadło nam... ..	41	PRZYRODA JEST BEZBRONNA	85
KULTURA NAJCENNIJSZYM DOBREM	43	Azotoks – zbawienie czy wielka tragedia?	85
„Ojczyzna swoja każdemu najmiłsza”	43	Świat gadów w życiu Lasowiaków	86
Dzień Działacza Kultury w Gminie Świlcza	46	Na wycieczkach... ..	88
Dzień Bibliotekarza – czytanie nas łączy	46		
„Dowolność czytania” – XV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w GBP w Świlczy zs. w Trzcinie i jej filiach	47	RODZINA – PODSTAWOWA KOMÓRKA SPOŁECZNA	90
Majowe spotkania autorskie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Świlczy z siedzibą w Trzcinie	49	Syndrom sztokholmski w rodzinach z problemem przemocy domowej	90
Jak zarażać młodych miłością do muzyki?	50	Wolontariat – pomagaj innym!	91
O działaniach kulturalnych GCKSiR – w skrócie	51	Dziękujemy za już... ..	92
O kontrowersyjnych dziedzinach sztuki	52	ROZMAITOŚCI	94
ŻYJĄ WŚRÓD NAS	55	Czy wiesz, że?	94
„Lider na rynku producentów konserw”	55	Czas wyborczy	94
		Powspominajmy	94
		Na poprawę humoru!	94

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:
Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcinie.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzciana – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcinie, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

NAKŁAD: 500 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak.

DRUK: DUET Drukarnia Wydawnictwo Mariusz Michalik, Boguchwała, tel. 603 703 003.

Za treść poszczególnych artykułów odpowiadają autorzy. **Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu.** Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki. Do druku oddano: 19.06.2018 r.

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 87 – do 1 WRZEŚNIA 2018 r.** Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!

Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zofia Dziedzic

Szanowni Państwo, drodzy młodzi Przyjaciele!

Cudownych wakacji! Wspaniałych urlopów!

Kolejny rok szkolny dobiegł końca. Był pierwszym – wdrażanej reformy oświatowej! Przed Uczniami i Studentami, wszystkimi Pracownikami Szkół i Wyższych Uczelni wymarzone i upragnione wakacje, które są nagrodą za dziesięć miesięcy wyłożonej pracy. Życzymy, aby ten czas przyniósł Wam wytchnienie od codziennych obowiązków, aby były ciekawe i przede wszystkim bezpieczne. Wykorzystajmy okres wakacji na regenerację sił, ale i poszukiwanie inspiracji do twórczych działań.

Dużo słońca, radości i pogody ducha życzymy!

My dorośli pamiętajmy jednak, aby tworzyć warunki zapewniające bezpieczeństwo i bez troskę dzieci. Niech każda wakacyjna przygoda kończy się szczęśliwym powrotem do domu i szkoły. W tym roku w szczególności zwracamy uwagę na bezpieczny wypoczynek nad wodą, w związku z rosnącą liczbą utonięć. Zachęcamy także rodziców do sprawdzania, czy organizator wypoczynku dla dzieci i młodzieży dopełnił obowiązku zgłoszenia go do właściwego kuratora oświaty.

Obyście w nowym roku szkolnym wrócili z nowym zapasem sił i gotowością do spełniania marzeń i planów.

Turystom, byłym Mieszkańcom odwiedzającym naszą Gminę Świlcza i Powiat Rzeszowski życzymy miłych wrażeń, cudownych wspomnień – i zakochania się w naszym Podkarpaciu – gdzie woda czysta i trawa zielona ludzie ambitni i pracowici i postępowi. Zapraszamy!

Radni Rady Powiatu Rzeszowskiego: Sławomir Miłek, Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton

Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy!

Z okazji Zielonych Świąt – Dnia Zesłania Ducha Świętego tradycyjnie obchodzonego jako **Święto Ludowe** składałm wszystkim Organizacjom działającym w środowiskach wiejskich wyrazy szacunku i podziękowania za codzienną, nieocenioną pracę społeczną.

Ogromne zaufanie, jakimi cieszą się Wasze organizacje oraz stały kontakt z mieszkańcami wspólnoty dowodzą, że stanowicie rzeczywisty element wyartykułowania potrzeb społecznych i środowiskowych.

Jesteście Państwo nie tylko gospodarzami, ale także autentycznymi liderami społeczności lokalnych, gdyż przejmujecie od gminy realizację wielu ważnych zadań, co bardzo często wymaga poświęcenia swojego czasu i środków. Dziękując za Wasz wkład w budowę społeczeństwa obywatelskiego przesyłam życzenia pomyślności i sukcesów w pracy dla swojego środowiska oraz wytrwałości w rozwiązywaniu wszystkich ludzkich spraw.

Życzę pełnej zrozumienia współpracy zarówno z mieszkańcami jak władzami gminy, zadowolenia z osiąganych celów, wdzięczności za trud, którego efekty służą całemu społeczeństwu. Proszę także o przekazanie życzeń wszelkiej pomyślności najbliższymi oraz wszystkim Członkom Waszych Organizacji.

Z wyrazami szacunku – Grzegorz Patruś



RYŚ. WŁ. KWOCZYŃSKI

Projekt e-usługi w oświacie



Eliza Oleszak

W najbliższym czasie zostanie sfinalizowany projekt e-usługi, projekt dotyczący podniesienia efektywności i dostępności e-usług w zakresie zarządzania oświatą – m.in. na prowadzenie dziennika elektronicznego, e-usprawiedliwień, e-stypendium, e-dowozów, e-stołówki, e-naboru, e-najmu, e-świeclicy.

W ramach projektu, którego wartość wyniosła **1 018 397,19 zł**, z wkładem gminy w wysokości **15%** zakupiono m.in. **120** komputerów oraz **12** tabletów. W maju br. zostały one dostarczone do naszych placówek oraz skonfigurowane i jeszcze w tym roku szkolnym rozpocznie się wdrażanie e-dziennika, m.in. poprzez szkolenia dyrektorów, administratorów oraz kadry pedagogicznej.

Dzięki temu od **1 września 2018 r.** aplikacja ułatwi kontakt wszystkich uczestniczących w procesie nauczania: uczniów, rodziców i nauczycieli poprzez natychmiastowy dostęp do informacji. Sukcesywnie będą wdrażane kolejne elementy nowoczesnych form komunikacji, jakimi są e-usługi i mieszkańcy naszej gminy będą mogli w zakresie oświaty w pełni wkroczyć w XXI wiek.



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt pn. „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji edukacyjnej osób dorosłych” (LOWE), realizowany w ramach umowy Nr UDA-POWR.02.14.00-00-1020/16-00 zawartej z Ministrem Edukacji Narodowej z Programu POWER 2014-2020.



Janina
Godlewska

Regionalna Konferencja LOWE jest dla Ciebie!

Wizyta Minister Anny Zalewskiej wraz z Wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziezicem w placówce oświatowej w Rudnej Wielkiej

W dniu 23.04.2018 r. odbyła się Regionalna Konferencja LOWE jest dla Ciebie! – Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji szansą na wzmocnienie i aktywizację społeczności lokalnej z udziałem.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele organów prowadzących ośrodki LOWE z Rudnej Wielkiej, Krzeszowa Górnego, Niska.

Regionalna Konferencja w Rzeszowie

Opiekunowie merytoryczni projektu **Jarosław Komża** – koordynator projektu Lokalnych Ośrodków Wiedzy Edukacji w Związku Powiatów Polskich oraz **dr Stanisław Kowalski** – Rektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie. Uczestnikami byli również m.in. **Edyta Igras** – dyrektor Publicznej

Szkoły Podstawowej w Krzeszowie Górnym oraz **Andrzej Habigier** – wicedyrektor Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku oraz przedstawiciele władz Gminy Świlcza Wójt Gminy **Adam Dziezic** oraz **Sławomir Styka** – zastępca Wójta Gminy.

Prezentacji Szkoły Podstawowej im. Stanisława Dąbrowskiego w Rudnej Wielkiej dokonały **Janina Godlewska** – dyrektor szkoły i **Agnieszka Kucharska** – rodzic oraz uczestnik LOWE. Panel dyskusyjny prowadziła koordynator merytoryczny naszego LOWE – **Edyta Pytko**. Poza tym w panelu uczestniczyli: Wójt Gminy Świlcza – **Adam Dziezic**, **Marta Grębosz** – wicedyrektor szkoły, **Jolanna Wiśniewska** – nauczyciel j. angielskiego, **Anna Rejzowicz** – uczestniczka LOWE.

Szkoła przygotowała także wystawy promujące zajęcia w ramach LOWE i poczęstunek regionalny dla uczestników konferencji m.in. proziaki z masłem czosnkowym i twarogiem, gomółki, oponki, ekologiczne soki. Wszystkie te smakołyki przygotowały uczestniczki LOWE na czele z **Heloną Batóg**, **Barbarą Salach**, **Marią Janowską** i **Krystyną Czyż**.

Wizyta minister Anny Zalewskiej w Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej

W tym samym dniu minister **Anna Zalewska** wraz z Wójtem Gminy Świlcza **Adamem Dziezicem** odwiedzili placówkę oświatową w Rudnej Wielkiej, w której prowadzony jest projekt pilotażowy LOWE w celu poznania dobrych praktyk w organizacji ośrodka LOWE.

Wizytacja szkoły przez Minister Edukacji wskazuje na fakt dostrzeżenia efektywnych – w zakresie edukacji i oświaty – działań w Gminie Świlcza na czele z wójtem Adamem Dziezicem.

Jak doszło do udziału SP w Rudnej Wielkiej w projekcie „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz osób dorosłych”?

Projekt LOWE realizuje partnerstwo złożone z czterech instytucji: Fundacja Małopolska Izba Samorządowa, Związek Powiatów Polskich, Uniwersytet Jagielloński oraz Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki.

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziezic w kwietniu 2017 roku złożył wniosek aplikacyjny do naboru Grantobiorców w ramach projektu „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji osób dorosłych”. Zostało wybranych 15 organów prowadzących szkoły z całej Polski, z którymi zostały podpisane umowy o powierzenie grantu na realizację



Podczas panelu dyskusyjnego.

przedsięwzięcia pn. Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji. Wśród nich znalazła się m.in. Gmina Świlcza, która realizuje swój projekt w Rudnej Wielkiej. Wysokość przyznanego grantu na stworzenie i działalność LOWE wynosi maksymalnie 249 tys. zł.

W dniu 26.07.2017 r. została podpisana przez Wójta Gminy Świlcza umowa o powierzenie grantu na realizację przedsięwzięcia pn.: „Lokalne Ośrodki wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji edukacyjnej osób dorosłych”. Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji utworzony w Gminie Świlcza prowadzony jest przez Szkołę Podstawową w Rudnej Wielkiej.

Termin zakończenia realizacji przyznanego grantu to 30.06.2018 roku. Gmina utrzyma ten projekt przez okres najbliższych 2 lat.

Stworzenie LOWE w ramach realizacji projektu daje podstawę do wytworzenia warunków do funkcjonowania instytucji, która odpowiedzialna będzie za ofertę edukacyjną dedykowaną dla osób dorosłych. Chcąc utrzymać efekty realizacji projektu zarówno Gmina, jak i szkoła będą podejmować działania w celu pozyskania odpowiednich zasobów, tj. finansowych, osobowych, rzeczowych oraz nawiązania partnerstw w celu wykorzystania, utrzymania i funkcjonowania LOWE.

Linki do artykułów:

<http://zsrudnawielka.pl/lowe>

<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/wizyta-minister-anny-zalewskiej-w-wojewodztwie-podkarpackim.html#prettyPhoto>



Powitanie p. Minister przez młodzież SP w Rudnej Wielkiej.



W środku, z kwiatami, Minister Edukacji Narodowej.

Janina Godlewska

By dojść do celu trzeba było ruszyć w nieznaną drogę...

Pierwszy rok przygody z LOWE na finiszu

Podsumowanie I roku realizacji pilotażowego projektu LOWE w Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

Zakończyliśmy pierwszy rok projektu LOWE finansowanego ze środków EFS. W ciągu tego roku tłumnie odwiedzali naszą szkołę od poniedziałku do soboty w godzinach popołudniowo-wieczornych mieszkańcy gminy Świlcza. Mieliśmy wśród uczestników naszego Ośrodka osoby dorosłe ze Świlczy, Trzciany, Bratkowic, Mrowli i oczywiście najwięcej z Rudnej Wielkiej. Świetnie integrowaliśmy się także z ościennymi gminami, skąd przybywali do nas chętni na zajęcia, w większości byli to rodzice bądź dziadkowie naszych uczniów z Pogwizdowa Nowego i Rudnej Małej, ale znalazły się także pojedyncze osoby z Rzeszowa czy Trzebowniska. W naszym projekcie wzięło udział 125 osób dorosłych. W tym momencie wskaźnik liczby osób uczestniczących w projekcie w stosunku do zakładanych we wniosku danych wynosi ponad

119%. Średnia ilość udzielonych form wsparcia dla jednego uczestnika to 4, ale są i rekordziści z 10 formami udzielonego wsparcia.

To był zdecydowanie czas na LOWE

Obecne czasy stawiają przed każdym dorosłym człowiekiem konieczność stałego kształcenia, ciągłego samokształcenia. Konieczność ta wynika z potrzeby nadążania ze swoją wiedzą ogólną i zawodową za nieustannym postępem nauki i techniki. Tempo zmian technologicznych jest oszałamiające. Szkoła teoretycznie dysponuje możliwością sprostania temu



Dyrektor szkoły J. Godlewska, wicedyrektor M. Grębosz i nauczyciel M. Czech wręczają zaświadczenia LOWE.

zadaniu. Nikt nie zaprzeczy, że wykształcenie zdobyte w szkole nie wystarcza człowiekowi na długo zarówno w zakresie przygotowania do pracy zawodowej, jak i w ogóle do życia. Wymusza to na społeczeństwie dążenie do ustawicznego odnawiania i pogłębiania wiedzy z różnych dziedzin.

W LOWE zależało nam na holistycznym podejściu do rozwoju człowieka, dlatego w projekcie położyliśmy nacisk na uczenie się dla własnego rozwoju, uczenie się dla dobrego życia i w środowisku naturalnym, uczenie się dla harmonijnego życia z innymi, uczenie się w celu rozwoju zawodowego i na rynek pracy, uczenie się z dziećmi, a więc podniesienie poziomu kompetencji językowych oraz wzmocnienie kompetencji informatycznych.

Śmiem twierdzić, że umiejętność odnalezienia się człowieka w skomplikowanym świecie mediów elektronicznych, bezustannie zmieniających się znaków jest niezwykle trudne. Przyjęliśmy także za szczególnie istotne następujące kwestie: polepszyć i zacieśnić relacje z i pomiędzy uczestnikami LOWE, wpłynąć na podniesienie kompetencji osób z otoczenia dzieci i młodzieży, lepiej wykorzystać i poszerzyć własne kompetencje.

W programach zajęć w znaczącym zakresie uwzględniliśmy nasze regionalne tradycje, dorobek kulturowy. Szeroka edukacja społeczna rozwijała się poprzez zajęcia międzypokoleniowe, wspólne imprezy plenerowe. Zajęliśmy się także tworzeniem sieci partnerów. Sojusznikami w tych poczynaniach byli między innymi: Dom Tradycji Ludowych w Trzciance, Strefa Sportu w Rzeszowie, firmy: Hammerland i Explores z Rzeszowa, „Owocowe Smaki”. Zarysowało się szerokie pole



Koordynator projektu E. Pytko wręcza specjalne wydanie gazety uczestniczące LOWE.

do popisu dla współpracy merytorycznej z PUP w Rzeszowie, z Urzędem Marszałkowskim, z Kuratorium Oświaty. Dobrze, że był czas na LOWE, które potrafiło wypełnić życie ciekawą treścią, dało radość i satysfakcję. Nie będę powtarzać celów i założeń poszczególnych zajęć (zostały przedstawione w kwartalniku „Trzcionka” z marca br.), podam tylko twarde dane, a więc mierzalne efekty.

Efekty, efekty, efekty... dużo tego było...

Proponowane przez nas formy aktywności zamykają się liczbą 1138 przepracowanych godzin, w tym na język angielski przypadło 219 godzin, na niemiecki – 78 godzin, zajęcia komputerowo-informatyczne – 156 godzin, zajęcia ruchowe – 119 godzin, zajęcia realizujące hobby uczestników – 35 godzin, zajęcia kulturalno-edukacyjne – 40 godzin, zajęcia zdrowotne – 15 godzin, zajęcia z mentoringu – 195 godzin, spotkania integracyjne wszystkich uczestników – 20 godzin, warsztaty prowadzone przez partnerów projektu – 20 godzin, indywidualne spotkania, rozmowy, motywacje – 246 godzin. Sami niejednokrotnie byliśmy zaskoczeni rozmachem i bogactwem naszych działań.

Zaobserwowaliśmy zacieśnienie więzi wspólnotowych, utożsamianie się z lokalnym środowiskiem. Realizacja zaś zajęć oceniana była na podstawie ankiet wypełnianych przez uczestników i instruktorów oraz trenerów LOWE, a także rozmów i opinii przysyłanych na pocztę szkoły. Uzyskaliśmy praktyczną ocenę prowadzonych zajęć – bardzo pozytywną. Niech przemówią uczestnicy, oto kilka wypowiedzi: „dzięki LOWE czuję się mniej samotny”, „udzielało się przyjazne nastawienie nauczycieli, pań sprząających do uczestników programu i siebie wzajemnie”, „w tak krótkim okresie poznałam wielu nowych mieszkańców, nawiązałam nowe i ciekawe relacje oraz przekonałam się o życzliwości wielu osób”, „najbardziej wdzięczna jestem za zajęcia ruchowe... dały niesamowite efekty zdrowotne”, „poprzez udział w zajęciach mogłam rozwinąć swoje kompetencje zawodowe, społeczne, zdobyć wiedzę, pokonać bariery, poznać ciekawych i interesujących ludzi, i nawiązać relacje z lokalną społecznością”, „uważam, że projekt LOWE jest świetną integracją lokalnej społeczności, przypomniem, że człowiek powinien się rozwijać i może to robić w każdym wieku”, „zapisalam się trochę z ciekawości, trochę z potrzeby, trochę z chęci zmiany czegoś w swoim życiu i poznania innych ludzi (...) ćwiczenia zmniejszyły ból mojego kręgosłupa, a nawet usunęły go”, „jestem na emeryturze, LOWE stanowiło dla mnie możliwość pożytecznego spędzenia czasu, rozwoju i pogłębienia wiadomości. Program LOWE uważam za bardzo trafny, mający szeroki wachlarz zainteresowań dla starszych osób, którzy takiej formy oczekują, a mogą tu liczyć na fachową kadrę wykładowców”, „uważam, że danie możliwości SP Rudna Wielka prowadzenia tego projektu to dobry wybór, przykładem tego jest samo to, że osoby tam pracujące są zawsze uśmiechnięte i miło nastawione do otoczenia”.

Takie wypowiedzi można by mnożyć i napawają optymizmem. Ankietowani wyrażali ogromne uznanie dla organizatorów, kadry. Piszą o nas bardzo ciepło i serdecznie. Jest to cenny sygnał, że projekt spełnił zakładane cele. Z kolei nauczyciele podkreślali, że pogłębili kompetencje zawodowe i, że uczenie dorosłych w ramach programu LOWE dało im wiele satysfakcji.

Oto niektóre wypowiedzi: „Bardzo szybko polubiłam się z moimi grupami, być może ze względu na brak znaczącej różnicy wieku, a może też dlatego, że uczyłam w większości ich dzieci i znaliśmy się już ze spotkań wywiadowczych czy też innych imprez szkolnych”, „Kursanci często wspominali, że lubią przychodzić na (...), otrzymałam wiele dowodów

wdzięczności i sympatii, a ostatnie spotkanie było bardzo wzruszające”, „Więzi zarówno między mną a uczestnikami bardzo się zacieśniły, co można było zaobserwować podczas różnych wyjazdów i spotkań organizowanych w ramach projektu LOWE”. Ja także w mojej pamięci zachowam cały orszak niezapomnianych osób. Im bliżej ich poznawałam, ich kolosalną ambicję, pęd do wiedzy i działania, tym więcej znajdowałam w tym projekcie zadowolenia.

Wstępna ocena naszego projektu zakończyła się sukcesem nagłośnionym przez radio, telewizję, prasę, wizytę minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej w szkole, organizowane konferencje. Dla nas organizatorów całego projektu największą nagrodą były liczne żale uczestników o to, że tak szybko ten rok pełen różnorodnych wydarzeń minął.

Ukoronowaniem całorocznej pracy i swoistym jej podsumowaniem było spotkanie 14 czerwca br., które nazwaliśmy dużym finiszem LOWE. Oprócz uczestników naszego LOWE, instruktorów i trenerów wzięli w nim udział zaproszeni goście: wójt **Adam Dziedzic**, wicewójt **Sławomir Styka**, przewodniczący Rady Gminy **Piotr Wanat**, **Jan Zajchowski** – sołtys wsi Rudna Wielka, partnerzy naszego projektu: Kuratorium Oświaty w Rzeszowie reprezentowała wizytator **Małgorzata Nowińska-Zgurska**, Powiatowy Urząd Pracy w Rzeszowie – **Maria Szczepańska**, GOPS w Świlczy – dyrektor **Benedykta Piątek**, Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, przewodnicząca Rady Rodziców – **Małgorzata Winiarska**. Byli także opiekunowie naszego projektu: **Monika Molas-Wołos** oraz rektor **Stanisław Kowalski** z Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie.

Naprawdę warto było...

Wiele jest dziś barier i czynników utrudniających prowadzone aktywności. Najważniejszym jednak czynnikiem motywującym do podejmowania działania i wysiłku jest wykształ-



Pod parasolami z logo LOWE w Rudnej Wielkiej stoją: wicewójt S. Styka, M. Molas (WSEI w Krakowie), S. Kowalski – rektor WSEI, M. Grębosz, J. Godlewska, E. Pytko, P. Wanat (przew. Rady Gminy).

cona i mądra kadra pedagogiczna i kierownicza. Bez ich zaangażowania projekt by się nie udał. Dołożyli wszelkich starań, aby metody jego realizacji były ciekawe, dopasowane do potrzeb dorosłych, rozwijające ich kompetencje kluczowe, poczucie własnej wartości i możliwości. Zatem serdecznie dziękuję nauczycielom-instruktorom i trenerom: **Marcie Grębosz**, **Agacie Micał**, **Joannie Wiśniewskiej**, **Bernadecie Nykiel**, **Monice Grzybowski**, **Dianie Hodyr**, **Marcinowi Czechowi**, **Małgorzacie Częstkie**, **Marcie Urban**, **Barbarze Hadyś**, **Anicie Wojnar**, **Monice Kłeczek**, **Karolinie Koszeli**. Podziękowania kieruję do koordynatorki projektu: **Edyty Pytko**, sekretarza: **Haliny Kędzior** i księgowej **Magdaleny Kozubal**. Dziękuję także innym pracownikom szkoły, w tym szczególnie paniom sprzątającym. Za najbardziej pożądaną umiejętność, symptom sukcesu projektu LOWE uważam także umiejętność racjonalnego i rozumnego podejścia uczestników do dbania o swój rozwój, zdrowie i sprawność fizyczną. Naprawdę warto było, bo projekt dał nam wiele satysfakcji i radości. Uskrzydlał do pracy. Dziś „nieznana droga”, jak zaznaczyłam w tytule artykułu, na którą wkroczyliśmy we wrześniu 2017 roku, została oswojona, a obawy gdzieś uleciały.



Uczestnicy LOWE, zaproszeni goście oraz władze gminy na czele z wójtem Adamem Dziedzicem.



Uroczyste podsumowanie projektu LOWE.



Uroczysty finał LOWE w SP Rudna Wielka.

Refleksje, ale też niepokoje

Uważam, że gwarancją udanego projektu skierowanego do osób dorosłych były jasno określone cele i zadania oraz odpowiednio przygotowana kadra instruktorska i kierownicza. Istotne, aby szkoła też była ważnym ogniwem w środowisku. Próba uczynienia ze szkoły ośrodka wzmocnienia potencjału społeczności lokalnej powiodła się w naszym przypadku wyśmienicie.

Połączenie przy pilotażu LOWE wysiłków placówki w Rudnej Wielkiej i gminy Świlcza dało, jak dotychczas, znakomite efekty. Myślę, że LOWE to kusząca propozycja nowego spojrzenia nie tylko na edukację, ale także na szkołę. Mimo,

że LOWE w Rudnej Wielkiej istnieje krótko, to wniosło w życie gminy bardzo wiele. Nasze hasło „LOWE jest dla Ciebie” okazało się strzałem w dziesiątkę. Realizacja projektu przewidziana jest na kolejne dwa lata.

Wójt Adam Dziedzic, który uczestniczył w dniach 4-5 czerwca br. wraz z 3-osobową reprezentacją naszego Ośrodka w składzie: Janina Godlewska, Edyta Pytko i Agnieszka Kucharska, w dwudniowej konferencji LOWE w Krakowie wyraźnie zarysował pewne luki w projekcie i tendencję do przeruśnięcia odpowiedzialności za trwanie LOWE tylko na samorządy, co samo w sobie na pewno nie jest złe. Wyartykułował jednak wątpliwości dotyczące prawnych regulacji mocujących w systemie gminy LOWE. Brak dopracowania tych elementów stwarza komplikacje. Jego wystąpienie na konferencji spotkało się z zainteresowaniem i aplauzem innych

ośrodków LOWE, jak i samych organizatorów konferencji. Doszliśmy zatem do dwóch podstawowych źródeł tzw. ewentualnych „trudności”; jedno to brak finansowania LOWE z projektu przez kolejne dwa lata, samorząd gminy musi sobie z tym problemem poradzić, a drugie to niewskazanie potencjalnego i zgodnego z prawem źródła finansowania.

Pozostajemy z nadzieją, że odpowiednie rozstrzygnięcia będą już znane przed kolejnym rokiem realizacji projektu. Po wszystkich tych doświadczeniach koniecznością bezdyskusyjną jest, moim zdaniem, przygotowanie szkoły na kolejne dwa lata tak, aby mogła spełniać nadal funkcje LOWE. Pytanie: Jak na trwałe osadzić LOWE w przestrzeni szkolnej odsunąć na plan dalszy...

Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w Gminie Świlcza
Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej
Tel. 17 8553 245, e-mail: rudnaw@wp.pl



Projekt „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji edukacyjnej osób dorosłych” WND-POWR.02.14.00-00-1020/16





Benedykta Piątek

Środowiskowa Świetlica Socjoterapeutyczna w Świlczy

W ramach realizacji przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy kolejnego projektu pt. „Funkcjonowanie Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego od marca 2018 r. została uruchomiona w strukturach Ośrodka Środowiskowa Świetlica Socjoterapeutyczna.

Uczestnikami zajęć w świetlicy jest 30 dzieci z terenu gminy Świlcza w wieku od 6 do 16 roku życia. Dzieci przywożone są do Świetlicy po zakończeniu lekcji bezpośrednio ze szkoły z terenu Gminy i odwożone są potem do ich miejsca zamieszkania. W trakcie transportu opiekę sprawują wychowawcy w ramach swoich obowiązków służbowych. Świetlica czynna jest od godz. 10.00 do godz. 18.00 w dni robocze od poniedziałku do piątku. Jest to pierwsza placówka wsparcia dziennego na terenie gminy Świlcza, która została utworzona z uwzględnieniem zdiagnozowanych potrzeb w społeczeństwie.

Wszyscy jesteśmy na służbie człowiekowi...

Gdy człowiek człowiekowi bratem można wiele trudności pokonać, zawsze znajdzie się czas i miejsce do działań jednych dla drugich.

Świetlica została wyposażona w niezbędny sprzęt. Wokół obiektu zagospo-

darowany został teren, co umożliwiło aktywność dzieci na świeżym powietrzu. W tym celu projekt przewiduje zakup ławek, betonowego grilla, asfaltowego parku rowerowego, zewnętrznego stołu do tenisa stołowego, rowerka, wioślara, orbitreka. W celu zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa zakupiono system monitoringu. Dodatkowo wyposażono kuchnię w niezbędne przedmioty do prowadzenia zajęć kulinarnych – zmywarkę, chłodziarkę, zamrażarkę, kuchenkę mikrofalową, opiekacz, frytkownicę itp. oraz sportowych jako element socjoterapeutyczny.

Opiekę nad dziećmi sprawują wykwalifikowani i uprawnieni wychowawcy: Justyna Dziubak, Agnieszka Mizera i Magdalena Lisowska – kierownik Świetlicy.

Głównym celem Świetlicy jest wspieranie rodziny w procesie przygotowywania dzieci i młodzieży do samodzielnego życia, poprzez kształtowanie właściwych postaw społecznych – objęcia ich w czasie wolnym od zajęć szkolnych opieką oraz zajęciami edukacyjnymi i profilaktycznymi.



W ramach działań Świetlicy prowadzi zajęcia:

- profilaktyczno-terapeutyczne, tj. kulinarne i sportowe,
- edukacyjne – z j. angielskiego, niemieckiego i informatyczne,
- wychowawcze – zajęcia z psychologiem.



Dlatego też do realizacji w/w zajęć zakupiono rowery górskie, rolki, hulajnogi, deskorolki, deskorolki elektryczne, narty z pełnym wyposażeniem. Ponadto doposażono Świetlicę w pakiety informacyjne, edukacyjne, urządzenia multimedialne, mikrofony. Wartość całego projektu wynosi 999 478, 25 zł.



W ramach funkcjonowania Świetlicy w dniu 3 czerwca 2018 r. pod patronatem Wójty Gminy Świlcza zorganizowano na stadionie Klubu Sportowego w Świlczy piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Z wielu atrakcji w tym pokazów wozów strażackich, pojazdów zabytkowych, rajdowych, konkursów, zabaw

w tym dniu mogli skorzystać dzieci wraz z rodzicami.

Ojczyźnie człowiek kształt i myśl wyznacza...

Tak dzieje się, gdy w działaniach samorządowych stawia się na postęp, rozwój intelektualny, kulturalny i cywilizacyjny, gdzie kapitał ludzki doceniony i aktywizowany oraz kreatywny wpływa na życie społeczno-gospodarcze i kulturalne gminy. Nasze marzenia – często umierają przed nami, nasze działania – z nami, nasze osiągnięcia – pozostają po nas. Takie jest życie. J. Tuwim pisał: *Dwa są szczęścia na świecie. Jedno małe – być szczęśliwym. Drugie wielkie – uszczęśliwiać innych.*

M. Urban, B. Hadyś

„Mały” finał LOWE!

W sobotnie popołudnie 26 maja, grupa 80 uczestników programu LOWE wraz z koordynatorami dyr. Janiną Godlewską, Edytą Pytko i trenerami pojechała do Siedliska „Janczar” w Pstrągowej.

I choć wyruszaliśmy w strugach wiosennego deszczu, to po dotarciu do celu, pogoda zdecydowanie się poprawiła. Wszyscy zebrali się w Dużej Chacie, gdzie przy grillowanej kiebasce, karkówce, kawie i herbatce, mogliśmy zebrać opinie na temat programu, wymienić własne uwagi i spostrzeżenia oraz podzielić się refleksjami ze wspólnie spędzonych zajęć.

Wszyscy uczestnicy zgodnie uznali, że **program okazał się „strzałem w dziesiątkę”**, a także zgłaszali propozycję tematyki zajęć do kolejnej edycji.

Niewątpliwą atrakcją były, dla chętnych, przejażdżki bryczką po okolicy Pstrągowej oraz zabawy i tańce, które wpłynęły na pełną integrację grupy.

Nasze spotkanie nie obyło się bez znamienitych gości, odwiedzili nas wójt Gminy Adam Dziedzic oraz wicewójt Sła-



womir Styka z rodziną, którzy też chętnie włączyli się do ciekawej dyskusji i dobrej zabawy. Wspólnie spędzony czas upłynął nam szybko i w miłej i przyjaznej atmosferze, a uczestnicy w doskonałym nastroju wrócili do domu. „Duże” podsumowanie naszego projektu odbyło się 14 czerwca br.



Uczestnicy wyjazdowej sesji w Pstrągowej k. Strzyżowa.

Zachęcamy wszystkich do obejrzenia zdjęć na stronie internetowej www.zsruadnawielka.pl/LOWE z tej imprezy.

Pisali o nas... w internecie i prasie

1. Internet. Minister Anna Zalewska wzięła udział w konferencjach „Edukacja dla zdrowia” oraz „LOWE jest dla Ciebie! czyli Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji szansą na wzmocnienie i aktywizację społeczności lokalnej”, organizowanych przez Wojewodę Podkarpackiego oraz Kuratorium Oświaty w Rzeszowie 23 IV 2018 r.

Wizyta minister edukacji narodowej na Podkarpaciu rozpoczęła się od spotkania z przedstawicielami szkół i organów prowadzących w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie, gdzie odbyła się konferencja dotycząca edukacji dla zdrowia [...].

Druga konferencja pt. „LOWE jest dla Ciebie! czyli Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji szansą na wzmocnienie i aktywizację społeczności lokalnej” odbyła się w sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Celem wydarzenia było przedstawienie nowego sposobu wykorzystania potencjału szkół w celu przygotowania ich do pełnienia funkcji lokalnych ośrodków wiedzy i edukacji dla osób dorosłych (rozszerzenie ich funkcji o edukację osób dorosłych). Podczas swojego wystąpienia szefowa MEN podkreśliła, jak istotne jest znaczenie tzw. „małych szkół” w aktywizowaniu lokalnych społeczności [...].

Przykłady dobrej praktyki w LOWE zaprezentowali: **Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji osób dorosłych w gminie Świlcza przy Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej**, Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w gminie Harasiuki przy Publicznej Szkole Podstawowej w Krzeszowie Górnym Stowarzyszenia Naszym Dzieciom oraz Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji przy Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku. Ideę projektu LOWE przedstawił prezes Fundacji Małopolska Izba Samorządowa z Krakowa Janusz Olesiński.

Po zakończeniu konferencji Anna Zalewska odwiedziła Szkołę Podstawową im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

LOWE to centrum organizowania i animowania edukacji pozaformalnej i nieformalnej dla osób dorosłych, uruchomiony przy szkole funkcjonującej w systemie oświaty, w ramach otwartego ogólnopolskiego konkursu grantowego.

Celem LOWE jest wykorzystanie potencjału szkoły do prowadzenia działań na rzecz aktywności edukacyjnej osób dorosłych, w zakresie rozwijania kom-

petencji kluczowych, w tym kompetencji potrzebnych na rynku pracy oraz rozwijania metod i narzędzi pracy kadry nauczycielskiej szkoły z osobami dorosłymi, w szczególności w małych środowiskach lokalnych.

Projekt LOWE „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji osób dorosłych” jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 – WND-POWR.02.14.00-00-1020/16, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Oś priorytetowa II – Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji, Działanie 2.14. Rozwój narzędzi do uczenia się przez całe życie.

Pilotaż projektu LOWE prowadzony jest w 15 ośrodkach w Polsce, w tym w 3 podkarpackich szkołach (okres realizacji projektu: 1 września 2017 – 30 czerwca 2018). Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej oraz polskich.

Realizatorzy Projektu LOWE – konsorcjum 4 partnerów:

- Fundacja Małopolska Izba Samorządowa z Krakowa (lider Projektu LOWE),
- Związek Powiatów Polskich,
- Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki w Krakowie,
- Uniwersytet Jagielloński.

Nowe rozwiązania dotyczące opieki zdrowotnej w szkołach zapowiedziała w Rzeszowie minister edukacji narodowej Anna Zalewska. Podczas konferencji „Edukacja dla zdrowia” podkreśliła konieczność objęcia uczniów opieką stomatologiczną, odciążenia tornistrów i większej dbałości szkół o zdrowe żywienie dzieci i młodzieży.

Z kolei na konferencji dotyczącej edukacji osób dorosłych mówiła o znaczeniu uczenia się przez całe życie dla wzmocnienia i aktywizacji społeczności lokalnych. Odwiedziła też szkołę podstawową w Rudnej Wielkiej, przy której działa LOWE, czyli Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji – jeden z trzech na Podkarpaciu i jeden z 50. w kraju.

Ośrodek prowadzi zajęcia językowe, informatyczne, gimnastyczne i artystyczne dla ponad 120 dorosłych mieszkańców gminy Świlcza w ramach projektu ministerialnego. Warsztaty odbywają się codziennie po południu, gdy w szkole nie ma już uczniów. Zajęcia są bezpłatne, a prowadzą je miejscowi nauczyciele.

2. Wizyta Anny Zalewskiej w gminie – Nowiny 23 IV 2018 r.

Nowe rozwiązania dotyczące opieki zdrowotnej w szkołach zapowiedziała

w Rzeszowie minister edukacji narodowej Anna Zalewska. Podczas konferencji „Edukacja dla zdrowia” podkreśliła konieczność objęcia uczniów opieką stomatologiczną, odciążenia tornistrów i większej dbałości szkół o zdrowe żywienie dzieci i młodzieży.

Z kolei na konferencji dotyczącej edukacji osób dorosłych mówiła o znaczeniu uczenia się przez całe życie dla wzmocnienia i aktywizacji społeczności lokalnych. Odwiedziła też szkołę podstawową w Rudnej Wielkiej, przy której działa LOWE, czyli Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji – jeden z trzech na Podkarpaciu i jeden z 50. w kraju.

Ośrodek prowadzi zajęcia językowe, informatyczne, gimnastyczne i artystyczne dla ponad 120 dorosłych mieszkańców gminy Świlcza w ramach projektu ministerialnego. Warsztaty odbywają się codziennie po południu, gdy w szkole nie ma już uczniów. Zajęcia są bezpłatne, a prowadzą je miejscowi nauczyciele.

W poniedziałek w Rzeszowie Anna Zalewska zapowiedziała zmiany w finansowaniu szkół. – *Subwencja jest niesprawiedliwa, archaiczna, pełna nieprawidłowości i miejsc, które powodują, że nie jest właściwie rozdzielana. To mechanizm finansowy, z którego samorządowcy mogą hojnie korzystać na budowę chodników, a MEN nie ma nad tym kontroli. To chcemy zmienić* – mówiła w Rzeszowie.

Minister Zalewska w poniedziałek miała dwa spotkania. Pierwsze w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym na temat edukacji dla zdrowia i drugie w Urzędzie Wojewódzkim, które dotyczyło pilotażowego programu Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji, który na Podkarpaciu realizowany jest w trzech miejscowościach: Rudnej Wielkiej, Nisku oraz Krzeszowie Górnym (gm. Harasiuki). To projekt na wykorzystanie małych, wiejskich szkół do aktywizowania lokalnych społeczności i prowadzenia zajęć edukacyjnych dla dorosłych. Po spotkaniu w Rzeszowie minister Zalewska pojechała do Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej, w której działa LOWE.

Anna Zalewska w Rzeszowie o konkretnych, ale bez konkretnów

– *Wszystko, co się dzieje w systemie edukacji, ma się zakończyć konkretnym rozwiązaniem i finansowaniem* – mówiła minister w kontekście pilotażowego programu LOWE. Ale nie powiedziała ani kiedy ten projekt miałby być wdrażany na szeroką skalę, ani ile będzie to kosztowało.

(wybrała Z.D.)



Jolanta Hawer, Paweł Rzepka

Nowy sprzęt ratowniczy dla jednostek OSP z terenu Gminy Świltcza

W dniu 26 maja 2018 roku w Urzędzie Gminy Świltcza odbyło się uroczyste przekazanie specjalistycznego sprzętu strażackiego i urządzeń ratownictwa medycznego – jednostkom OSP gminy, którego dokonał Wójt Gminy Świltcza – Adam Dziedzic, w obecności Komendanta Gminnego ZOSP RP w Świltczy – dh. Bogdana Ciocha oraz przedstawicieli jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy.

Wójt w swoim krótkim okolicznościowym wystąpieniu podziękował strażakom za ich ofiarną pracę i służbę, podkreślił jak bardzo ważną społeczną rolę spełniają. Wyraził nadzieję, że przekazany sprzęt spełni oczekiwania i przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Świltcza.

Całkowita wartość przekazanego sprzętu wyniosła ponad 80 tysięcy złotych, a na ten cel:

- otrzymano dotację w wysokości **23.373,90 zł** z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości z przeznaczeniem na zakup: zestawów ratownictwa medycznego PSP R1, OSP R1

wraz z wyposażeniem oraz defibrylatorów. Całkowita wartość projektu to: 23.610,00 zł;

- zakupiono ze środków budżetu gminy sprzęt na kwotę **58.233,21 zł**. W ramach tych środków zostało zakupione wyposażenie i uzbrojenie osobiste strażaka, a także wyposażenie techniczne.

Wykaz przekazanego sprzętu z podziałem na poszczególne jednostki

1. **OSP w Błędowej Zgłobieńskiej** – zestaw ratownictwa medycznego OSP-R1 z wyposażeniem, wąż tłoczny

W-52 – 4 szt., wąż tłoczny W-75 – 2 szt., rękawice bojowe – 6 par, buty strażackie specjalne – 4 pary, ubranie koszarowe – 4 szt.

2. **OSP w Bratkowicach** – wąż tłoczny W-52 – 4 szt., wąż tłoczny W-75 – 2 szt., hełm bojowy – 3 szt., rękawice bojowe – 6 par, buty strażackie – 2 pary, ubranie strażackie specjalne – 2 szt., kominiarka – 6 szt., detektor gazowy – 1 szt., maska do aparatów ODO – 2 szt.

3. **OSP w Dąbrowie** – zestaw ratownictwa medycznego OSP-R1 z wyposażeniem, wąż tłoczny W-52 – 2 szt., wąż tłoczny W-75 – 2 szt., hełm bojowy – 2 szt., rękawice bojowe, 2 pary, buty strażackie specjalne – 2 pary.

4. **OSP w Mrowli** – zestaw ratownictwa medycznego OSP-R1 z wyposażeniem, buty strażackie specjalne – 6 par, buty strażackie gumowe – 6 par, rozdzielacz kulowy – 1 szt., ubranie strażackie specjalne – 4 szt.

5. **OSP w Rudnej Wielkiej** – zestaw ratownictwa medycznego OSP-R1 z wyposażeniem, wąż tłoczny W-52 – 2 szt., wąż tłoczny W-75 – 2 szt., kurtyna wodna – 1 szt., ubranie koszarowe – 3 szt.

6. **OSP w Świltczy** – defibrylator – 1 szt., zestaw ratownictwa medycznego PSP-R1 – z wyposażeniem oraz kompletem szyn Kramera i deską ortopedyczną składaną, radiotelefon przenośny – 1 szt., wąż tłoczny W-52 – 2 szt., wąż tłoczny W-75 – 2 szt., ubranie koszarowe – 4 szt., maszt oświetleniowy – 1 szt.



Przekazywanie sprzętu specjalistycznego dla jednostek OSP gminy Świltcza.



Strażacy otrzymali sporo wartościowego sprzętu ufundowanego ze środków własnych Gminy.

7. **OSP w Trzcianie** – defibrylator – 1 szt., zestaw ratownictwa medycznego PSP-R1 – z wyposażeniem, wąż tłoczny W-52 – 4 szt., wąż tłoczny W-75 – 4 szt., hełm bojowy – 4 szt., buty strażackie specjalne – 4 pary, ubranie strażackie specjalne – 3 szt., ubranie ko-szarowe – 5 szt., kominiarka – 4 szt.

8. **OSP w Woliczce** – zestaw ratownictwa medycznego OSP-R1 z wyposażeniem, radiotelefon przenośny – 2 szt., wąż tłoczny W-52 – 2 szt.

Urządzenia ratownictwa niezbędne do udzielania pomocy poszkodowa-

nym bezpośrednio na miejscu zdarzenia zostały zakupione w ramach projektu pn.: „**Doposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Świlcza**”. Jego celem głównym jest zwiększenie skuteczności działań strażaków-ochotników, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lokalnej ludności, a także powiatu rzeszowskiego, województwa podkarpackiego jak i kraju, a także majątku publicznego i prywatnego. Mając na uwadze ochronę ludności niezbędnym jest doposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych w sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Wartość bezpieczeństwa bywa często niedoceniana, a posiadanie od-

powiednich narzędzi pracy połączona z wykwalifikowaną kadrą pozwoli stworzyć poczucie spokoju, bezpieczeństwa i pewności w razie wystąpienia zagrożenia.

Mamy nadzieję, że przekazany sprzęt posłuży strażakom-ochotnikom do realizacji zadań na rzecz ochrony ludności, ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa, udziału w akcjach ratowniczych przeprowadzanych w czasie pożarów, powodzi oraz innych niebezpiecznych zdarzeń i klęsk, których – życzymy – oby było jak najmniej.



Fot. Z. Lis

Pamiątkowe zdjęcie strażaków z przekazanym dla nich sprzętem.



Zofia Dziedzic

Herb Gminy Świlcza

Wśród różnorodnych prac zmierzających do nadaniu gminie Świlcza herbu działaniem edukacyjno-wychowawczym zaproponowanym przez powołaną przez Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica Gminnej Komisji Heraldycznej było zorganizowanie dla uczniów wszystkich szkół gminy Konkursu Plastyczno-Historycznego.

Idea, cele i przebieg Konkursu

Celem szkolnego konkursu historyczno-plastycznego było, by i młodzi mieli możliwość zgłębienia wiedzy w zakresie heraldyki, zaprojektowanie i wystąpienie na konkurs, by mieć swój udział w wyłonieniu znaku, który stanie się elementem oficjalnej identyfikacji wizualnej gminy i będzie mógł być wykorzystywany we wszystkich materiałach promocyjnych, informacyjnych i korespondencyjnych. Ponadto organizatorzy mieli następujące cele:

- zainteresować uczniów trudną problematyką symboli narodowych i ich znaczeniem,
- kształtować świadomą postawę patriotyczną i obywatelską motywującą uczestniczenie w konkursach historycznych i życiu gminy – jako jednostki samorządowej.

Założenia konkursu to rozbudzenie zainteresowań historią własnego narodu i „małej ojczyzny” oraz pogłębienie i usystematyzowanie wiedzy historycznej, dotyczącej heraldyki.

Konkurs został rozstrzygnięty 27 stycznia br., wyniki – 24 kwietnia przedstawione Komisji na plenarnym posiedzeniu i zatwierdzone.

Po prawie dwuletnim oczekiwaniu od chwili ogłoszenia szkolny konkurs na projekt herbu gminy został rozstrzygnięty. Powodem zawieszenia prac konkur-



sowych nad herbem był fakt, iż burzliwy w życiu gminy 2017 r. – został rozpoczęty formalną propozycją Prezydenta Miasta Rzeszowa Tadeusza Ferency i Rady Miasta – poszerzenia granic Rzeszowa o całą gminę Świlcza. Gdyby do tego doszło wszelkie działania edukacyjno-heraldyczne byłyby bezzasadne. Po kon-

sultacjach społecznych i całej procedurze prawnej zamiar Prezydenta Rzeszowa został kategorycznie – prawie jednogłośnie – odrzucony.

Gmina Świlcza zachowała swą tożsamość.

Nad organizacją i przebiegiem konkursu pieczę sprawował Artur Szary, nauczyciel historii wówczas jeszcze, Zespołu Szkół w Bratkowicach.

Wyniki końcowe

Komisja Konkursowa w składzie: przew. **Artur Szary**, członkowie: **Zbigniew Lis**, regionalista plastyk, **Adam Majka**, dyr. GCK-SiR, **Zofia Dziedzic**, red. nacz. „Trzcionki” na posiedzeniu w dn. 27 stycznia 2018 r. ustaliła, co następuje:

I. Nadesłano 40 prac plastycznych z 6 szkół gminy: **Bratkowice** Szkoła Podstawowa w ZS, Gimnazjum w ZS, Niepubliczna Szkoła Podstawowa, **Dąbrowa** Szkoła Podstawowa, **Mrowla** Szkoła Podstawowa Nr 1, **Rudna Wielka** Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w ZS.

II. Spośród wybranych 11 prac na uwagę zasługują projekty następujących uczniów (porządek alfabetyczny):

1. **Nikoła Lib** – kl. VI SP Mrowla,
2. **Hubert Nowak** – kl. VI Mrowla,
3. **Karolina Rząsa** – kl. II Gimnazjum w Rudnej Wielkiej,
4. **Gabriela Stręk** – kl. II Gimnazjum w Rudnej Wielkiej.

III. Na wyróżnienie zasługują: **Patryk Sawka i Rozalia Szopa** (Gimn. Bratkowice – kl. I), **Gabriela Surowiec** (SP kl. VI – Bratkowice), **Kamila Majewska i Joanna Trzeciak** (NSP kl. VI – Bratkowice), **Oliwia Paśko i Wojciech Trala** (SP kl. VI – Dąbrowa).

Wszystkie prace uczniowskie zostały wyekspono-





wane na tablicach w postaci wystawy pokonkursowej, dekorującej na galę, salę widowiskową filii GCKSiR w Świlczy.

IV. Komisja wyraziła podziękowania wszystkim uczniom biorącym udział w konkursie. Zwycięzcom i wyróżnionym gratulujemy. Szczególne podziękowania kierujemy do Nauczycieli przygotowujących uczestników do konkursu.

Uroczysta gala konkursowa

W dniu 14 VI 2018 r. filii GCKSiR w Świlczy odbyło się uroczyste posiedzenie Gminnej Komisji Heraldycznej, z udziałem uczestników konkursu i nauczycieli historii – opiekunów merytorycznych. Zwołana została przez przewodniczącego Komisja ds. opracowania koncepcji herbu i innych symboli Gminy Świlcza, historyka i pedagoga Artura Szarego, który prowadził uroczystą galę. Głos m.in. zabierali specjalista ds. heraldyki z Rzeszowa Wiesław Walat.

Jego spontaniczny – dla dzieci i młodzieży – wykład historyczny o roli herbu, pieczęci ozdobnych jako wyróżników integrujących i prestiżowych społeczności gminy, popierany historycznymi

i prawnymi przykładami słuchacze wysłuchali z uwagą.

Głos zabrał także wójt gminy Adam Dziedzic podkreślając, że *leżąca w bezpośrednim sąsiedztwie Rzeszowa – stolicy województwa – współczesna gmina Świlcza jest pod względem gospodarczym i kulturalnym ważną częścią Powiatu Rzeszowskiego i Województwa Podkarpackiego. Liczy ponad 15 tys. ludności, prawie 109 km² powierzchni i zasadne jest staranie o symbole heraldyczne. [...]*

Omówieniem celów, założeń i przebiegu konkursu zajęła się pisząca te słowa.

Zwycięzcy i wyróżnieni oraz uczestniczący uczniowie zostali nagrodzeni nagrodami książkowymi, gadżetami szkolnymi i słodyczami. Nagrody wręczali: wójt A. Dziedzic i wicewójt S. Styka.

– *Cieszymy się, iż młodzież szkolna włączyła się w prace Komisji, zdobywając nie tylko wiadomości historyczne, ale i przekonanie, że herb gminy musi być piękny, doniosły i posiadać wizerunek odpowiadający prawdzie historycznej i być zgodny z obowiązującym polskim prawem* – mówił dziękując wszystkim członkom Komisji Heraldycznej i Włodzom Gminy prowadzący – A. Szary.

Lepiej

Lepiej na wybory ganiać,
Niżli mieć grzech zaniechania.

Lepiej oddać głos na swego,
Niż na przybłędę jakiego.

Lepiej głos do urny wrzucić,
Niż cztery lata się kłócić.

Lepiej już pójść na wybory,
Niż potem cierpieć wapory.¹

Lepiej wrzucić głos do urny,
Niż siedzieć w domu jak durny.

Lepiej mieć wrzód na kolanie,
Niż opuścić głosowanie.

Lepiej pójść ma głosowanie,
Niż bawić się w narzekanie.

Lepiej na radnych głosować,
Niżli lenistwa żałować.

¹ Atak hysterii, spazmy.

Agitka¹

Pod koniec roku wybory.
Będiesz zdrowy, czy też chory,
Czy masz żonie spuścić lanie,
Musisz iść na głosowanie!
Bo twój udział ma znaczenie,
Każy głos jest bowiem w cenie!

¹ Krótki utwór o charakterze propagandowym (ros.) ALT



E. Oleszak, Z. Dziedzic

Kierunki rozwoju edukacji w Gminie Świlcza

– w myśleniu o uczniu XXI wieku

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, we współpracy z Centrum Usług Wspólnych Gminy Świlcza zaprosił na debatę oświatową, pierwsze spotkanie dialogowe poświęcone „Kierunkom rozwoju edukacji w Gminie Świlcza w myśleniu o Uczniu XXI wieku”.

Spotkanie odbyło się 12 czerwca 2018 roku w sali filii GCKSIR w Świlczy. Do uczestnictwa w debacie zaproszeni zostali i przybyli przedstawiciele rodziców, nauczycieli, dyrektorzy szkół i przedszkoli instytucji samorządowych gminy i, przedstawiciel Policji – Posterunku w Głogowie Młp.

Głównymi uczestnikami była delegacja młodzieży wszystkich klas gimnazjalnych i szkół podstawowych (naliczniejsza ze Świlczy i Trzciany).

dzieży nieustanne spory. Walka o ich wizerunek wciąż trwa. Marzy nam się, by szkoła była instytucją pryncypialną, o idealnej strukturze, z idealnym mechanizmem porozumiewania się między nauczycielami a uczniami. Ale takiej jednoznaczności nigdy nie uzyskamy, chociażby ze względu na to, że szkoły tworzą zróżnicowane jednostki: oryginalne, niepowtarzalne, trudne, przeciętne. Wielość inności sprawia, że szkoła jest instytucją

dynamiczną, bogatą w niecodzienne doświadczenia. [...]

Uważam, że aktywność intelektualna wszystkich uczestników przyniesie spodziewane efekty” – zakończył powitane Wójt Gminy.

Współczesny rozwój szkół za pomocą wzrostu jakości kształcenia

Debata oświatowa realizowana była w ramach projektu: „**Rozwijanie kompetencji kluczowych uczniów – szkolenia i doradztwo dla JST w woj. podkarpackim**”, realizowanym w ramach działania 2.10.

Projekt jest realizowany na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej – Podkarpacki Ośrodek Samorządu Terytorialnego.

Kluczowym zadaniem projektu jest wsparcie szkoleniowo-doradcze gmin w stworzeniu lokalnego planu podnoszenia jakości usług oświatowych i wspomagania szkół – jako strategicznego dokumentu – planu konkretnych działań wy-

Na debacie oświatowej obecni byli: Wójt Gminy Adam Dziedzic, Wicewójt Sławomir Styka. Radę Gminy Świlcza reprezentowali przewodniczący Piotr Wanat oraz radni: Tomasz Biały, Barbara Buda, Wiesława Szczepanik Damian Trala. Radę Powiatu Rzeszowskiego reprezentowali: Tadeusz Pachorek – z-ca przewodniczącego Zarządu i radny Tomasz Wojton.

Obecność na spotkaniu świadczy o tym, że, nie jest społecznościom lokalnym obojętna jakość edukacji naszych dzieci.

Część wstępna

Otworzył ją krótkim wystąpieniem wójt A. Dziedzic. „Toczą się wokół szkół i mło-





Moderator – Maria Utracka
Koordynator projektu – Małgorzata Nieroda
Prezentacja multimedialna – Eliza Oleszak
Moderatorzy pomocniczy – Edyta Goclon, Małgorzata Mołęda, Piotr Wanat, Anna Woźny.

Zadaniem grup tematycznych było opracowanie tematów do wspólnej realizacji w latach 2018-2020. Zespół wypracowywał oraz

nień dokonali. prowadzący – P. Werbowy i moderator M. Utracka.

Warto zastanowić się, czy aby idziemy we właściwym kierunku. Może szkoła przyszłości powinna być bardziej radykalna, bardziej nowatorska, jeszcze bardziej zróżnicowana w swojej inności. Znaczące są nowe technologie, które mogą mieć istotny wpływ na nauczanie, uczenie się, badania czy kreatywność i twórczość w systemach edukacji na całym świecie.

Technologia, którą dzisiejsi uczniowie otoczeni są od urodzenia, będzie miała

kających z długoterminowej wizji rozwoju oświaty i mamy nadzieję, że ułatwi w przyszłości naszym uczniom poruszanie się na rynku pracy poprzez rozwijanie kompetencji w zakresie technologii informacyjno- komunikacyjnej, przedmiotów matematyczno- przyrodniczych, języków obcych, nauczania eksperymentalnego, kreatywności, innowacyjności oraz pracy zespołowej.

Wdrożenie projektu nastąpi w dwóch szkołach na terenie gminy Świlcza, tj. w Szkole Podstawowej w Trzcianie oraz w Szkole Podstawowej w Świlczy.

Na spotkaniu dialogowym postawiono 4 główne pytania:

1. Jakie są mocne strony i zalety oświaty w NASZEJ GMINIE?
2. Co dla Ciebie, jako mieszkańca Gminy Świlcza znaczy określenie „Dobra Szkoła”?
3. Jakie cechy i umiejętności powinien posiadać ABSOLWENT szkoły podstawowej w naszej gminie?
4. Jaki powinien być NAUCZYCIEL XXI wieku uczący Twoje dziecko?

Przedstawiciele różnych środowisk uczestniczący w debacie przedstawiali swoje opinie, uczniowie przedstawili wizję dobrej szkoły.

Warsztaty prowadził Paweł Werbowy



wskazywał problemy z podawaniem propozycji ich rozwiązań. Z kolei nastąpiła prezentacja – na forum – najważniejszych problemów wytypowanych przez każdą z grup roboczych.

Z utworzonej listy problemów zostały wybrane najważniejsze z nich, wpływające na skuteczne wypracowanie innowacyjnych rozwiązań.

Posumowania debaty, wskazując mocne i słabe strony omawianych zagad-

istotny wpływ na zmianę modelu szkoły w przyszłości. Analizując trendy w rozwoju technologii edukacyjnych, można przypuszczać, że szkoła przyszłości będzie szkołą, która idzie z duchem czasu.

Uwaga! Szczegóły, dalsze efekty i podsumowania zamieszczać będziemy na bieżąco w kolejnych numerach „Trzcionki”.



„Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”.
Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020,
współfinansowany ze Środków Europejskiego Funduszu Społecznego nr projektu: RPPK.08.03.00-18-0010/17.

Jolanta Hawer

Zapraszamy do skorzystania z oferty wypożyczalni przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy!

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy od 1 października 2017 roku realizuje projekt pn. „Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”.

Głównym zadaniem wypożyczalni jest zwiększenie dostępności do usług zdrowotnych oraz stworzenie warunków do opieki domowej i poprawy stanu zdrowia wśród osób niesamodzielnych poprzez bezpłatny dostęp do wysokiej jakości sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego.

Mieszkańcy gminy Świlcza mogą skorzystać z następującego sprzętu wypożyczalni:

- **rehabilitacyjny:** lampa do światłoterapii ze statywem, łóżko rehabilitacyjne zdalnie sterowane, ортеза stawu biodrowego, ортеза stawu skokowego, ортеза kończyny dolnej, ортеза stawu barkowego, ergometr elektro-

magnetyczny – wioślarz, bieżnia elektryczna, rotor rehabilitacyjny, stabilizator kolana, materac mata masująca, elektrostymulator, pas lędźwiowy ortopedyczny, rolmasaż, orbitrek, elektrostymulator – masażer, rower magnetyczny poziomy, stepper skrętny, rower rehabilitacyjny,

- **pielęgnacyjny:** krzesło toaletowe, krąg przeciwoślężynowy gumowy, materac pneumatyczny rurowy, poduszka ortopedyczna, materac zmiennociśnieniowy przeciwoślężynowy, materac przeciwoślężynowy typu gofer,
- **wspomagający:** skuter inwalidzki elektryczny, podnośnik pacjenta, wó-

zek inwalidzki składany, szyny najazdowe.

Z wypożyczalni sprzętu mogą skorzystać mieszkańcy gminy Świlcza. Potrzebującym udziela się pomocy na okres 6 miesięcy, z możliwością jednorazowego przedłużenia. Wypożyczenie sprzętu jest nieodpłatne, a następuje na pisemny wniosek wraz z niezbędnymi załącznikami dostępnymi na stronie internetowej www.swilcza.com.pl (w zakładce wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego), a także w biurze wypożyczalni w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy.

Wypożyczenie sprzętu następuje po podpisaniu umowy użyczenia, natomiast wypożyczony sprzęt odbiera się w siedzibie wypożyczalni. W ramach działalności wypożyczalni Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy zapewnia również nieodpłatnie transport, ale tylko wielkogarytowego sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego oraz wspomagającego.

Wypożyczenie sprzętu stanowi nowy sprzęt pielęgnacyjny, rehabilitacyjny i wspomagający w ilości 179 sztuk zakupiony w ramach projektu pn. „Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa VIII Integracja Społeczna, Działanie 8.3. Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych i jest współfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny.

Więcej informacji na temat projektu i rekrutacji można uzyskać pod nr tel. 17 86 70 118, w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy oraz na stronie internetowej www.swilcza.com.pl.



RYŚ. WŁ. KWOCZYŃSKI



Skuter inwalidzki elektryczny.



Wózek inwalidzki składany.



Materac zmiennociśnieniowy przeciwo-
dłęźnowy.



Łóżko rehabilitacyjne zdalnie sterowane.



Stabilizator kolana.



Orteza stawu biodrowego.



Rotor rehabilitacyjny.



Rower rehabilitacyjny.



Orbitrek.



Rower magnetyczny poziomy.



Materac mata masująca.



Krzesło toaletowe.



Władysław Kwoczyński

Wielkanoc z udziałem strażaków

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijan, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Okresowi temu towarzyszy bogata tradycja, obrzędy i zwyczaje. Niektóre z nich dziś już zapomniane, inne wciąż kontynuowane, a jeszcze inne są po latach reaktywowane.

Jak się okazuje bogate tradycje związane ze Świątami Wielkanocnymi, mają również druhowie Ochotniczych Straży Pożarnych. W dniach triduum paschalnego pełnią oni wartę honorową przy symbolicznym Grobie Pańskim, która nawiązuje do pilnowania Grobu Chrystusa przez żołnierzy rzymskich. Strażacy z niektórych jednostek OSP w kraju, urządzają tradycyjny śmigus-dyngus, często też organizują Misterium Męki Pańskiej. Trudno jest obecnie wyobrazić sobie Świąta Wielkanocne bez udziału i zaangażowania strażaków, których mottem są słowa widniejące na ich sztandarach: „Bogu na chwałę – ludziom na pożytek”.



Strażacy przed wyjściem do kościoła. Wielki Piątek.

Triduum paschalne

Wieloletnią tradycją bratkowickich strażaków jest coroczne aktywne włączanie się w przeżywanie Świąt Wielkanocnych w swojej parafii w dniach triduum paschalnego. W Wielki Piątek 30 marca 2018 roku o godz. 17⁰⁰ druhowie w mundurach galowych, udali się

do miejscowego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela, by uczestniczyć w Liturgii Męki Pańskiej. Po ceremonii tej i przeniesieniu przez księży Najświętszego Sakramentu z tzw. Ciemnicy do symbolicznego Grobu – druhowie

wie rozpoczęli przy nim wartę honorową. Trwała ona do godz. 22⁰⁰. Do tego właśnie czasu parafianie modlą się adorowali Grób Pana Jezusa.

W Wielką Sobotę, czyli w Wigilię Paschalną od godz. 8⁰⁰ druhowie asystowali księżom podczas ceremonii poświęcenia pokarmów wielkanocnych, która odbywała się tradycyjnie w niektórych dalej położonych od centrum Bratkowic przysiółkach, a także w kościele. Wówczas strażacy składali mieszkańcom życzenia świąteczne. W zamian obdarowywani byli przez nich poświęconymi jajkami i pisankami. W tym czasie w godz. od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ wartę przy Grobie Pańskim, pełnili członkowie i członkinie Związku „Strzelec” oraz „Orlęta”, działającego przy miejscowym Zespole Szkół. Dalszą wartę przy Grobie pełnili strażacy, dla których jest to wielki zaszczyt. W Wigilię Paschalną druhowie uczestniczyli w ceremonii poświęcenia ognia i wody. To oni tradycyjnie zajmują się rozpaleniem ogniska na placu przykościelnym, od płomieni którego zapalany jest pascha i świece przyniesione przez wiernych do kościoła.

W Wielką Niedzielę o godz. 6⁰⁰ druhowie uczestniczyli w procesji rezurek-



Warta przy Grobie Pana Jezusa. Od lewej: Piotr Wojton i Sławomir Wojton.



Życzenia świąteczne złożyli strażakom: dh Mieczysław Leja – prezes OSP i ks. kan. Józef Książek – kapelan OSP.

cyjnej wokół kościoła, podczas której nieśli baldachim, figurkę Chrystusa Zmartwychwstałego oraz chorągwie kościelne. W czasie trzykrotnego przejścia procesji wokół świątyni, rozległy się liczne odgłosy wybuchu petard. W ten sposób ogłoszono Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Spotkanie wielkanocne

Zgodnie z wieloletnią tradycją po mszy św. rezurekcyjnej, wszyscy druhowie, „Strzelcy” i „Orlęta” oraz księży, spotkali się w Domu Strażaka, by tu wspólnie złożyć sobie życzenia świąteczne i podzielić się jajkiem święconym.

Życzenia świąteczne oraz podziękowanie za godne pełnienie warty honorowej przy Grobie Pańskim dla wszystkich strażaków, „Strzelców” i „Orląt”, złożyli: **dh Mieczysław Leja** – prezes Zarządu OSP oraz **ks. kan. Józef Książek** – kapelan OSP.

W spotkaniu uczestniczyli ponadto: księży wikariusze – **ks. Witold Pazdan** i **ks. Mariusz Jeż**, **ks. Jacek Lewicki** – rodak z Bratkowic oraz **Artur Szary** – dowódca Zawiązku „Strzelec” w miejscowym Zespole Szkół.

Zaszczytna warta przy Grobie Pańskim

Pełnienie warty honorowej przy Grobie Chrystusa jest wielkim zaszczytem, nie tylko dla strażaków, ale także „Strzelców” i „Orląt”.

Jest to godne najwyższej pochwały, że chłopcy i dziewczęta już od najmłodszych lat aktywnie włączają się w przeżywanie Świąt Wielkanocnych, pełniąc wartę przy Grobie Pańskimi, a także

po 30 minutach, dziś po 20. Dla wielu druhów, szczególnie starszych wiekiem i z różnymi schorzeniami jest to nie lada wyzwanie, stać w bezruchu kilkanaście minut. Jednak są tacy druhowie, którzy mimo swojego wieku, podejmują się zaszczytnej warty przy Grobie Pana Jezusa. Niektórzy młodszy wiekiem druhowie, podejmowali się pełnić wartę nawet po kilka razy.

Podczas tegorocznych Świąt Wielkanocnych, wartę honorową przy Grobie Chrystusa pełnili druhowie: Krzysztof Plizga, Piotr Wojton, Sławomir Wojton, Łukasz Warzocha, Kamil Kula, Grzegorz Pięta, Piotr Chmaj, Krzysztof Kania, Mateusz Kania, Mateusz Mierzwa, Józef Wojton, Jan Stec, Zbigniew Bułatek, Bogdan Wójcik, Konrad Mazan, Władysław Kwoczyński, Dawid Ziobro, Ryszard Franczyk, Tadeusz Bednarz,



Fot. Władysław Kwoczyński

Dzielenie się jajkiem święconym.

uczestniczą w różnych uroczystościach patriotycznych.

Tradycja pełnienia warty honorowej przy Grobie Pańskim przez bratkowickich strażaków, sięga wielu dziesiątków lat. Kiedyś zmiana warty następowała

Józef Bachórz, Piotr Bułatek, Stanisław Przywara, Grzegorz Surowiec, Piotr Kwoka, Michał Kwas, Robert Kwas. Rozprowadzający zmiany wart: Robert Selwet, Adam Jucha.



Władysław Kwoczyński

Diecezjalna pielgrzymka strażaków

„To wielka godność i zaszczyt nosić ten ciemnogrnatowy mundur. Mundur, który ma szczególną wagę. Mundur, który jest znakiem najwyższej miłości do Boga i bliźniego. Męstwo można uznać za cnotę kardynalną. Bez niej nie sposób być rycerzem świętego Floriana (...).”

Fragment homilii kapelana krajowego ks. dr. st. bryg. Jana Krynickiego (Dębowiec 2018 r.)

Strażacy diecezji rzeszowskiej już po raz trzeci pielgrzymowali do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu k. Jasła. W niedzielę 27 maja 2018 roku przybyli tu strażacy z wielu miejscowości naszego regionu, w tym również z gminy Świlcza, by u stóp Matki Bożej Płaczącej z La Salette, dziękować Bogu za szczęśliwie przeżyty rok, prosząc jednocześnie o dalszą opiekę w trudnej i niebezpiecznej służbie dla dobra drugiego człowieka.

Wśród gości honorowych byli: **poseł Bogdan Rzońca** – Przewodniczący Sejmowej Komisji Infrastruktury, wicemarszałek województwa podkarpackiego, **Maria Kurowska** – wicemarszałek województwa podkarpackiego, **Józef Jodłowski** – starosta rzeszowski, **Adam Pawluś** – starosta jasielski, **st. bryg. Andrzej Babiec** – Podkarpacki Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, komendanci powiatowi PSP, wójtowie ościennych gmin, przedstawiciele Związku OSP RP, sympatycy pożarnictwa.

Uroczysta msza święta

Najważniejszym punktem wspólnego spotkania braci strażackiej i gości

honorowych była uroczysta msza św. o godz. 15⁰⁰ odprawiona na placu przed dębowiecką Bazyliką Mniejszą. Tuż przed jej rozpoczęciem, Orkiestra Dęta OSP Gać (powiat przeworski), odegrała hymn państwowy. Następnie wszyscy przy akompaniamencie tej orkiestry, odśpiewali pieśń kościelną: *Z dawna Polski Tyś Królową*. Po czym **ks. Paweł Raczynski** – kustosz Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej, powitał wszystkich księży kapelanów oraz uczestniczących we mszy św. strażaków i gości honorowych.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył **ks. dr. st. bryg Jan Krynicki** – Kapelan Krajowy Strażaków w imieniu **J.E. ks. bp. Jana Wątroby** – Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej, który nie mógł przybyć z przyczyn od niego niezależnych. W koncelebrze Eucharystii asystowali: **ks. Paweł Samborski** – kapelan komendy wojewódzkiej i miejskiej PSP w Rzeszowie, **ks. prałat Tadeusz Wawryszko** – duszpasterz strażaków ziemi jasielskiej, **ks. Bogusław Bogaczewicz** – duszpasterz strażaków ziemi strzyżowskiej, **ks. kan. Józef Książek** – kapelan powiatowy rzeszowskich strażaków, a jednocześnie kapelan bratkowickich strażaków. Podczas Eucharystii modlono się wspólnie o błogosławieństwo

i opiekę Matki Bożej w codziennej służbie niesienia bliźniemu wszelkiej pomocy na wypadek zagrożenia pożarem, powodzią czy innym zdarzeniem losowym.

Strażacy z uwagą wysłuchali homilii

W okolicznościowej homilii wygłoszonej dla strażaków ks. J. Krynicki nawiązał o przypadającej w bieżącym roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz udziału w tym ważnym wydarzeniu historycznym strażaków: „(...) Dziś, kiedy świętujemy trzecią już pielgrzymkę diecezjalną strażaków Ochotniczych Straży Pożarnej i funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej do Płaczącej Pani w Dębowcu – wspominamy tych wszystkich strażaków, którzy wpisali się w dzieło odzyskania niepodległości od połowy XIX wieku, aż do 1918 roku. Bo to właśnie ci strażacy byli ostoją polskości jeszcze pod zaborami. Potrafili się świetnie organizować po to, by polskość i Polska trwała w sercach Polaków. A kiedy przyszedł czas próby, również oni nie zawahali się, by sięgnąć i zamienić sikawki strażackie i sprzęt pożarniczy na karabiny, by niejednokrotnie złożyć ofiarę ze swojego życia dla niepodległości Polski – powiedział.

W dalszej homilii kapelan krajowy nawiązał do dwóch ważnych rocznic, związanych z datą 3 maja – uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz przypadającego w tym dniu Narodowego Święta Uchwalenia Konstytucji 3 Maja: „(...) Trzeciego maja to dla każdego polskiego katolika ogromne święto. Wciąż wspominamy ten moment sprzed 227 lat, kiedy to Sejm Czteroletni ukoronował swoje obrady uchwaleniem pamiętnej pierwszej polskiej Konstytucji. Ci wszyscy, którzy kochali Ojczyznę, wiedzieli jakie wtedy przed nią stały zagrożenia. Uchwaleniem Konstytucji nasi praojcowie zrobili nam rachunek sumienia z miłości do Ojczyzny. To właśnie w życiu tego narodu obecna była stale Maryja, w której oblicze wpatrując się trudno nie spytać siebie o to jak wypełniliśmy ślubowania. Ślubowania naszych przodków i nasze osobiste



Drugi od prawej poczet sztandarowy bratkowickiej OSP.

śluby składane na Jasnej Górze. Poszukując odpowiedzi na to pytanie wiemy, iż nie mogą to być tylko podniosłe słowa i puste frazesy wypowiedziane przed obliczem królowej. Musimy pamiętać o naszej odpowiedzialności za Ojczyznę, którą dziś otaczamy miłością za ziemię nasiąkniętą krwią tylu rodaków. Nie możemy o tym zapominać, jeśli chcemy współtworzyć poprzez naszą służbę Polskę, która godna będzie temu, aby Maryja była jej matką i królową (...)."

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek

W swojej homilii ks. J. Krynicki, wspominał również o święcie patrona strażaków św. Florianie, które przypada corocznie 4 maja: „(...) Śpiesząc do wszelkiego rodzaju wypadków, których specyfika wciąż rośnie adekwatnie do zmian cywilizacyjnych, a więc już nie tylko do pożarów, ale do wypadków drogowych, katastrof, powodzi. Narażając swoje życie i zdrowie tak bardzo cenimy sobie wstawiennictwo św. Floriana. Wierząc we wsparcie patrona strażaków musimy się pytać przy tej okazji o to czego możemy się od niego dzisiaj uczyć. Święci są wszakże po to, aby nas za-wstydzają – powiedział Święty Jan Paweł II w czasie mszy św. beatyfikacyjnej w 1987 roku na błoniach tarnowskich. I czasem człowiekowi jest potrzebny taki zbawczy wstyd, bo taki wstyd zmusza niejako do wejrzenia w swoje życie. Przede wszystkim to zawodowe, aby stać się lepszym człowiekiem i lepszym strażakiem. A coż robił św. Florian? Pocieszał, wspomagał uwięzionych za wiarę. Schwytyany przez strażników przyznał się odważnie do wyznawanej wiary, wydając na siebie wyrok. Porzucając wyznawaną wiarę mógł ocalić życie i piastowany urząd. Niezłomny w swoich postanowieniach został skazany na śmierć. Mijają wieki i pokolenia, a te wartości wciąż pozostają bezcenne. Więcej jest tych, którzy potrzebują pociechy i pomocy, niż tych, którzy są gotowi dawać bezinteresownie ludziom wsparcie (...)."

W końcowych słowach homilii, kapelan krajowy powiedział: „(...) Dziś, pielgrzymując do naszego Sanktuarium Płaczącej Pani, czego możemy sobie życzyć nawzajem? Przede wszystkim błogosławieństwa Bożego i opieki św. Floriana. Niech święty patron wyprasza nam łaski u Boga, wierność jego pra-



Koncelebra mszy św. Na pierwszym planie ks. dr st. bryg. Jan Krynicki – Kapelan Krajowy Strażaków.



Pamiątkowe zdjęcie strażaków OSP: Bratkowice, Trzciana i Mrowla.



Fot. Władysław Kworzyński

Strażacy OSP Bratkowice ze swoim kapelanem przed Bazyliką Mniejszą Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu.

wom i dziedzictwu Polski, skuteczny ratunek bliźniemu i bezpieczny powrót do rodziny po wszelkiego rodzaju akcjach ratowniczo-gaśniczych. Niech nam towarzyszy łaska Boża tak, abyśmy niosąc ratunek bliźniemu sami nie ponieśli szkody na ciele i duszy. Bądźmy w XXI wieku wierni etosowi chrześcijańskiemu, stylowi życia opartemu na zasadach moralnych ustanowionych przez Jezusa Chrystusa. Bądźmy wierni etosowi strażackiej służby, budowanemu przez wierność wartościom. Bądźmy wierni temu hasłu, które głoszone jest od XIX wieku, aby służba była „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – Amen.

Zakończenie mszy św.

Na zakończenie mszy św. ks. J. Krynicki podziękował księżom kapelanom za asystowanie mu podczas sprawowania Eucharystii, a wszystkim uczestniczącym w nabożeństwie za wspólną modlitwę. Kapelan Krajowy udzielił

wszystkim ogólnego błogosławieństwa relikwiami św. Floriana.

Wszyscy goście honorowi i księża, zostali zaproszeni do refektarza klasztoru na wspólny posiłek, a strażacy udali się na pobliski stadion sportowy, by tu nieco odpocząć i posilić się gorącym bigosem i kiełbasą z grilla. Następnie wszyscy strażacy odjechali do swoich miejscowości.

Godnie reprezentowali strażaków gminy Świlcza

W tegorocznej pielgrzymce strażaków do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu, uczestniczyli druhowie z jednostek OSP z naszej gminy, m.in. z Bratkowic, Dąbrowy, Mrowli i Trzciany. Poszczególne OSP reprezentowali druhowie: Bratkowice: **ks. kan. Józef Książek** – kapelan powiatowy strażaków i miejscowej OSP, **Mieczysław**

Leja – prezes OSP, **Robert Selwet, Piotr Jucha, Tadeusz Bednarz, Adam Jucha, Władysław Kwoczyński, Władysław Jucha, Marek Rządeczka, Piotr Chmaj, Grzegorz Surowiec, Jan Kwoka, Tadeusz Mytych, Tadeusz Bielenda i Józef Wojton**. Dąbrowa: **Rafał Wozowicz, Paweł Wdowiarz, Piotr Ochał**. Mrowla: **January Półtorak, Dawid Wojton, Łukasz Przybyło, Jakub Nowak, Piotr Pokrywa, Jakub Bułatek**. Trzciana: **Tomasz Kwoka** – prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, **Jacek Kidacki, Piotr Starzec, Jakub Piątek, Tymoteusz Wajda, Małgorzata Starzec**.

Wymienieni druhowie godnie reprezentowali swoje jednostki OSP podczas strażackiej pielgrzymki. Myślę, że w przyszłorocznej IV Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuarium Matki Bożej w Dębowcu, uczestniczyć będzie znacznie większa zorganizowana grupa druhow z wszystkich jednostek OSP z gminy Świlcza.

Wiara i modlitwa wpisana w pieśni Maryjne

VIII Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie pieśń niesiemy”

Mrowla, 20 maja 2018 r.

Rzeszowska ziemia, a więc i świlecka, naznaczona jest obecnością Maryi. W każdej wsi naszej gminy znajdują się od wieków kapliczki z maryjnymi figurami i symbolami.

Wędrowali mieszkańcy w przeszłości i obecnie pieszymi pielgrzymkami do miejsc jej kultu: np. Rzeszowa, Leżajska, Borku Starego, Dębowca, Kalwarii Pałacowskiej i in. W naszą tradycję

wpisane są podczas pielgrzymek śpiewy pieśni maryjnych, że nie wspomnę o majówkach modlitewnych, które kończyły się i zaczynały śpiewem pieśni maryjnych pod kapliczkami, krzyżami,

obeliskami. Taki był codzienny obraz religijnego życia naszych przodków, który przez nas – chociaż częściowo – jest kontynuowany...

Piękno i atmosfera pieśni maryjnych śpiewanych podczas pielgrzymek i pod kapliczkami pozostały czymś – dziś – unikatowym. To są miejsca wymodlone, gdzie otwierają się serca każdego – na świat i ludzi.

Dobrze się dzieje, że wspólnymi siłami, głównych organizatorów, tj. parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli, z ks. proboszczem Ryszardem Tokarzem, Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z s. w Trzcianie z dyr. Adamem Majką oraz sponsorów, czyli: Diecezji Rzeszowskiej, Sejmikowi Województwa Podkarpackiego, Starostwa Powiatowe w Rzeszowie, Wójta Gminy Świlcza mogła już po raz ósmy odbyć się taka impreza modlitewno-artystyczna.



Pieśni maryjne – to religijne medytacje

Na koncertach trzeba je przekazywać w taki sposób, aby stały się one wołaniem do Boga. Punktem wyjścia nie jest to, że mamy być „ładni” w tym śpiewie. On ma być dialogiem, rozmową z Bogiem, rozmową wyzwającą wiele emocji.

Konkurs poprzedziła, jak zawsze, uroczysta msza święta, odprawiana w zabytkowej, najstarszej w gminie Świlcza, świątyni mrowelskiej. Wśród jej uczestników oprócz członków zespołów śpiewaczych, ich dyrygentów i kierowników artystycznych byli obecni:

- Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej bp. Jan Wątroba,
- Wójt Gminy Świlcza Adam Dziech wraz z wicewójtem Sławomirem Styką,
- Radni Starostwa Powiatowego w Rzeszowie – z-ca przew. RP Tadeusz Pachorek i radny RP – Sławomir Miłek,
- Radni Rady Gminy Świlcza,
- Miejscowy sołtys Zbigniew Paśterz,
- Dyrektorzy samorządowych instytucji gminnych oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy parafii.

Całością prowadzenia uroczystości i zmagani konkursowych zajął się, jak zwykle – sprawnie z bogatym w tej dziedzinie doświadczeniem – Adam Majka dyr. GCKSiR.

Przebieg Konkursu

Adresatami konkursu są zwykle: soliści, duety, zespoły, schole, uczniowie przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz dorośli.

Celem jest upowszechnianie pieśni o tematyce Maryjnej, kształtowanie wartości duchowej, zachęcanie do wspólnego śpiewu, rozbudzanie aktywności muzycznej i talentów wokально-instrumentalnych, a także rozwijanie wrażliwości estetycznej poprzez muzykę i śpiew. Stworzenie możliwości zaprezentowania twórczości muzycznej. Pobudzanie zainteresowania pieśnią maryjną i kultywowanie tradycji śpiewania utworów religijnych.

Na koncertach pieśni trzeba przekazywać w taki sposób, aby stały się one wołaniem do Boga. Punktem wyjścia nie jest to, że mamy być „ładni” w tym śpiewie. On ma być dialogiem, rozmową z Bogiem, rozmową wyzwającą wiele emocji.



Dziecięcy zespół wokalny.

Nasze śpiewy maryjne to przestrzeń modlitwy w koncercie artystycznym

W repertuarze wykonawczym znalazły się pieśni autorów dawnych i współczesnych, np.: *Ty, co nie zwątpiłaś nigdy, Słoneczna Pani, Gdy klęczę przed Tobą, O, Pani ufność nasza*. Reakcja widowni i słuchaczy była gorąca jak upalna była ta „Niedziela z Maryją” we Mrowli.



Schola kościelna.

VIII edycja Ponadregionalnego Konkursu Pieśni Maryjnej „Matuchnie pieśń nie siemy” dobiegła końca i zakończyła się sukcesem.

Wręczenie nagród i koncert finałowy odbył się na scenie letniej ustawionej w obejściach parafialnych. Do artystycznej rywalizacji przystąpiło ponad 100 podmiotów wykonawczych w różnych kategoriach wiekowych. Dzieci, młodzież i dorośli swym śpiewem sławili Maryję i wielbili Boga.



Mrowla. W środku ks. biskup Jan Wątroba.

Oceny artystyczne występów

Komisja konkursowa w składzie: **Ju-
styna Drozd** – przewodnicząca jury,
Łukasz Adamus, **Agnieszka Draus** wy-
łoniła następujących laureatów w kate-
goriach:

I – Zespoły, scholie i oazy

I miejsce – Schola ze Szkoły Sióstr Na-
zaretanek

II miejsce – Julia Rokoszyńska z zespó-
łem

III miejsce – Schola Laudato Si z Trzcia-
ny

III miejsce – Grupy Oazowej z Mrowli

Wyróżnienie – Oaza ze Świlczy

Wyróżnienie – Trio z Mrowli

II – Chóry

I miejsce – Chór WierCantus z Wiercan

II miejsce – Chór Cantamus z Pstrągo-
wej



Wszyscy uczestnicy konkursu otrzy-
mali nagrody i pamiątkowe dyplomy.

Jury, stwierdziło wysoki poziom i duże
zaangażowanie wykonawców i wyrazi-
ło uznanie dla wkładu pracy wszystkich
instruktorów przygotowujących konkur-
sowe zespoły. Komisja wyraziła podzię-
kowanie ks. proboszczowi i wikariuszom

parafii pw. św. Łukasza Ewangelisty
w Mrowli oraz Dyrekcji i Pracownikom
GCKSiR zs. w Trzcinie za wzorową or-
ganizację logistyczną uroczystości.

Do zobaczenia za rok.

(inf. wł.)



Stanisława
Stasiej

Polski MAJ w moim sercu?

Maryjny charakter wiary Polaków – to od wieków jeden z jej najbardziej charakterystycznych rysów. Szczególnie poświęcony Maryi jest miesiąc kwitnących kwiatów i drzew oraz rozśpiewanych ptaków, czyli maj.

Wiele katolickich narodów świata ten miesiąc ofiaruje Maryi. Maryja kojarzy się z pięknem, z życiem, z naturą. Dziś maryjność Polaków ocenia się różnie, niektórzy twierdzą, że przysłania ona Boga. Przypomnijmy jednak kilka faktów religijno-historycznych z przeszłości, by każdy Czytelnik mógł wyrobić sobie swój pogląd.

Maryja jako królowa Polski

XVII wiek na polskich ziemiach. i „po-
top szwedzki” – najazd Szwecji na
Rzeczpospolitą w 1655 r. Formalnie za-
kończył go pokój w Oliwie zawarty
w 1660. Wojna ta prowadzona była nie
tylko przez Szwecję. Najazd wojsk
szwedzkich odbył się jednocześnie
z agresją Moskwy, która wypowiedziała
Rzeczpospolitej wojnę w styczniu 1654
roku oraz po spustoszeniu Ukrainy
w czasie powstania Chmielnickiego, któ-
re wybuchło w 1648 roku. Potop szwedz-
ki pokazał słabość organizacyjną Rze-
czypospolitej, a najeźdźca skuteczność
swoich działań. Od jesieni 1656 roku po-
prawiła się sytuacja międzynarodowa,
co doprowadziło do wycofania się z Pol-
ski większości wojsk szwedzkich do
czerwca 1657 roku. I choć ostatecznie
Szwedzi zostali wyparci, to jednak po-

niesione straty w wyniku walki z kilkoma
przeciwnikami oraz koszty ustępstw po-
kojowych były ogromne.

Lwów. 1 kwietnia 1656 roku, król Jan
Kazimierz ogłosił w katedrze lwowskiej
Najświętszą Maryję Pannę Królową Na-
rodu i Państwa Polskiego. Monarcha, za
panowania którego Rzeczpospolita zma-
gała się z Moskwą i Szwecją, nie wspo-
minając nawet o wewnętrznej rebelii
Chmielnickiego, napisał list do Ojca Świę-
tego Aleksandra VII z błaganiami o po-
moc. Papież odpowiedział, odwołując się
do objawień ojca Mancinello: *Dlaczego
zwracasz się o pomoc do mnie, a nie
zwracasz się do tej, która sama chciała być
Waszą królową? Maryja Was wyratuje, toć
to Polski Pani. Jej się poświęćcie, Jej ofi-
cjalnie ofiarujcie, Ją Królową ogłoście,
przecież sama tego chciała.*

List ten uzmysłowił polskiemu królo-
wi, że jedyna nadzieja w Maryi – Królo-
wej Polski. Powziął więc Jan Kazimierz
postanowienie, że gdy jakkolwiek skra-
wek Rzeczypospolitej wolny będzie od
wrogów, uda się tam, by dokonać ślu-
bów z ogłoszeniem publicznym, że Ma-
tka Boża jest Królową Polski. Kiedy
w marcu 1656 roku Szwedzi wycofali się
ze Lwowa, król w tamtejszej katedrze
przed obrazem Matki Bożej Łaskawej
złożył obiecane śluby i koronował wize-
runek Matki Bożej, ogłaszając Ją oficjal-
nie Królową Polski.

Kraków. W uroczystość Wniebowzię-
cia Najświętszej Maryi Panny roku 1628
Kraków uczcił swą Królową poprzez
umieszczenie na wieży Kościoła Mariac-
kiego pozłacanej korony (obecna koro-
na pochodzi z roku 1666, zamontowano
ją tam w dziesiątą rocznicę Ślubów
Lwowskich.

Częstochowa. Królową Polski zaczę-
li nazywać Maryję paulini z Jasnej Góry.
Już w roku 1642 ojciec Dionizy Łobżyń-
ski stwierdził, że Maryja jest *Królową
Polski, Patronką bitnego narodu, Patronką
naszą, Królową Jasnogórską, Królową
niebieską, Panią naszą dziedziczną.*
W polskich kościołach zawisły wizerun-
ki Matki Bożej z Orłem Białym na pier-
siach – jest ich co najmniej kilkanaście.

Wilno. Powstał też obraz Matki Bożej
Ostrobramskiej, na którym Maryja ma
dwie korony – jako Królowa Świata i Kró-
lowa Polski.

Maryja, jak pokazuje historia nasze-
go narodu, to ślubowanie przyjęła i praw-
dziwie stała się Królową tego narodu:
Potop szwedzki, cud nad Wisłą, groza
I i II wojny światowej, opresja systemu
totalitarnego, transformacja ustrojowa.

Pytać można, jak masz kochać i czcić
Maryję, która jest Królową Polski? Jak
kochać Ojczyznę miłą, ziemię i dziedzic-
two przodków? Każdy sam – niech ma
swoją odpowiedź!

Władysław Kwoczyński

Boże Ciało

To jedno z najważniejszych i najradośniejszych świąt w liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego. Boże Ciało czyli Święto Ciała i Krwi Pańskiej jest świętem ruchomym, które wypada zawsze 60 dni po Wielkanocy, a obchodzi się je w czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej.

Istotą Bożego Ciała jest uwielbienie dla Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem, a następnie oddał się w postaci chleba i wina. Chleb ma być symbolem codziennego życia, a wino radości i świętowania. Jedną z najważniejszych tradycji Bożego Ciała jest barwna procesja, podczas której wierni zatrzymują się zawsze przed czterema ołtarzami polowymi. Liczba ta związana jest z czterema ewangelistami: św. Markiem, Janem, Łukaszem i Mateuszem. Przywilejem dzieci w czasie przejścia procesji jest sypanie płatków kwiatów. Tworzy się z nich kolorowy dywan, po którym stąpa kapłan niosący monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Mali chłopcy natomiast dzwonią dzwonkami. Przeważnie na czele procesji idą dzieci pierwszokomunijne w swych uroczystych strojach. Takie procesje organizowane są we wszystkich parafiach gminy Świlcza.

Uroczysta msza św. i procesja eucharystyczna

W Święto Bożego Ciała w bratkowickim kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. koncelebrwana. Przewodniczył jej ks. kan. Józef Książek – proboszcz.

W koncelebrze uczestniczyli ponadto kapłani: ks. Witold Pazdan i ks. Mariusz Jeż – wikariusze oraz księża rodacy: ks. Bogusław Grędyśa – proboszcz parafii w Angarsku na dalekiej Syberii i ks. Mariusz Lis – z parafii w Detroit (USA). Homilię do wiernych wygłosił ks. Mariusz Jeż. Po mszy św. odbyła się uroczysta procesja do czterech ołtarzy po-



Fot. Władysław Kwoczyński

Zróbcie Mu miejsce. Pan idzie z Nieba!

lowych. Dwa z nich po stronie zachodniej wsi, wykonali mieszkańcy przysiółków: Klepak, Czekaj, Przywary i KGW. Pozostałe dwa ołtarze we wschodniej części wsi wykonali mieszkańcy przysiółków: Koniec, Piaski, OSP oraz Sitkówka. Mieszkańcy ci pokryli też koszty zakupu kwiatów i materiałów niezbędnych do wykonania ołtarzy.

W bogatym wystroju ołtarzy dominowały symbole religijne. Dodatkową ich ozdobę stanowiły różnorodne kolorowe kwiaty. Wszystkie ołtarze zachwycaly swoim pięknem, kunsztem wykonania, pomysłowością, za co ich wykonawcom należały słowa wielkiego uznania i podziękowania.

W procesji eucharystycznej uczestniczyły liczne rzesze wiernych, dzieci pierwszokomunijne i małe dziewczynki, które posypywały trasę przejścia procesji płatkami różnorodnych kwiatów, polnych, łąkowych i ogrodowych. Młodzi chłopcy natomiast ubrani w białe alby i komeżki, dzwonili zamasyżcie dzwoneczkami. Podkreślało to niezwykle uroczysty i odświętny nastrój procesji.

Wierni zatrzymywali się przed każdym z ołtarzy, by wysłuchać fragmentów Pisma Świętego, czytanych przez księży. Przy ostatnim czwartym ołtarzu ks. kan. J. Książek, podziękował wszystkim wiernym za pobożny udział w procesji eucharystycznej i wykonanie pięknych ołtarzy. Natomiast ks. B. Grędyśa udzielił wszystkim ogólnego błogosławieństwa. Na zakończenie procesji osoby chętne mogły zabrać z sobą małe chleby złożone na ołtarzu, by podzielić się nimi z najbliższymi.

W uroczystość Bożego Ciała, najbardziej zaangażowani byli bratkowiccy strażacy. To oni, jak zawsze, pomagają w budowie ołtarzy polowych, wznoszonych corocznie na swojej posesji. Dbają też, aby w wystroju ołtarza było miejsce na figurkę św. Floriana – Patrona strażaków. Podczas procesji eucharystycznej druhowie, niezmiennie od wielu lat, mieli zaszczyt nieść baldachim i chorągwie kościelne. Ponadto miejscowi strażacy dbają o bezpieczeństwo w ruchu drogowym na trasie przejścia procesji.

PAMIĘTAJMY

*Zachowuj się tak,
jakbyś miał umrzeć dzisiaj,
ucz się, jakbyś miał
żyć jeszcze 100 lat!*

KWIECIEŃ

– **1 kwietnia 1656 r.** – król Jan Kazimierz we lwowskiej katedrze złożył śluby, obrał Matkę Bożą za patronkę i Królową Polski oraz zapowiedział walkę z najazdem szwedzkim aż do zwycięstwa.

– **10 kwietnia 2010 r.** – osiem lat temu pod Smoleńskiem dokładnie o godz. 8.41 doszło do największej tragedii w historii powojennej Polski. W katastrofie rządowego samolotu Tu-154M zginęli: prezydent RP Lech Kaczyński i jego żona Maria oraz 94 osoby – członkowie rządowej – elitarnej polskiej delegacji na uroczystości upamiętnienia mordu polskich oficerów – elity intelektualnej ówczesnej Polski w Katyniu. Do dziś nie są znane przyczyny katastrofy, wrak „tupolewa” nie został wydany Polsce. W Warszawie w br. stanął kolejny, oficjalny Pomnik Ofiar Smoleńskich (w atmosferze skandalu). Zakończyły się też tzw. „miesięcznice smoleńskie” (96 – bo tyle samo było ofiar katastrofy),

– **12 kwietnia 1944 r.** – niemiecki obóz pracy przymusowej utworzony jesienią 1940 roku na terenie wsi Pustków k. Dębicy stał się miejscem kaźni i śmierci 60 Polaków przywiezionych do prac na poligonie doświadczalnym pocisków V-1 i V-2 z więzienia na Zamku w Rzeszowie.

W pierwszym okresie znajdowało się w obozie około 800 więźniów, w późniejszym okresie (1941 r.) 2,5 tysiąca, a okresowo nawet ponad 4 tysiące.

Obóz w Pustkowie składał się z części dla Żydów, dla jeńców radzieckich i obozu karnego dla Polaków. W obozie w Pustkowie przebywali więźniowie przywiezieni z Białej Podlaskiej, Krakowa, Rzeszowa, Tarnowa, Warszawy, Wieliczki i Żywca. Ocenia się, że w okresie funkcjonowania obozu przebywało w nim ok. 14 tysięcy Żydów, z czego ok. 7 tysięcy zginęło lub zostało zamordowanych; oprócz nich straciło tu życie ok. 5 tys. jeńców radzieckich i 3 tys. Polaków. Łączna liczba śmiertelnych ofiar obozu wynosi około 15 tysięcy osób. Zwłoki więźniów palono w krematorium. Na terenie dawnego obozu w Pustkowie wybudowano w 1964 pomnik poświęcony jego ofiarom.

– **13 kwietnia 1940 r.** – mija 78 lat od zamordowania przez Rosjan co naj-

mniej 21 768 Polaków, w tym ponad 10 tys. oficerów wojska i policji. Tę okrutną wiadomość opublikowały w 1943 r. Niemcy, a dotyczyła ona odkrycia w Katyniu pod Smoleńskiem masowych grobów oficerów WP zamordowanych przez Związek Sowiecki. Oficjalnie przyznał się on do zbrodni dopiero w 1990 roku, oficjalnie potwierdzając, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani strzałem w tył głowy wiosną 1940 r. przez NKWD. Po 17 września 1939 r., gdy Rosja sowiecka rozpoczęła wojnę z Polską do niewoli zabrano ok. 180 tys. żołnierzy, policjantów, ludzi kultury i nauki. Wywieziono ich na „niehumanitarną ziemię”, a oficerów do obozów w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku. Ich masowe groby znajdują się oprócz Katynia, w Charkowie i Miednoje i in. (dotąd nieodkrytych).

*Na wyspie łąkowej, wśród lasów i wód,
spędzamy dni szare niewoli
A z nam przebywa tęsknota i ból,
odwieczny towarzysz niedoli...
Poszliśmy w niewolę bez żalu i skarg.
Na nędzę i życie tułacze
a po nas pozostał jęk matek i żon,
modlitwy dziecięcych i płacze...
Gdy zajdzie potrzeba,
gdy zechce tak los,
niepomni na groby i rany
Swe życie i zdrowie oddamy na stos.
Dla ciebie mój kraju kochany...
(fragment – autor nieznany)*

Prawda o zbrodni ludobójstwa ukrywana była przez ponad pół wieku. Ówczesna władza kłamliwie ukrywała prawdę, UB pilnował, by prawda nigdy nie wyszła na jaw.

„Ale pamięć nie dała się zgładzić” jak pisał Marian Hemar:

*I tylko pamięć pozostała
po tej katyńskiej nocy
(...)
Pamięć nie dała się zgładzić
Nie chciała uciec przemocy
I woła o sprawiedliwość
I prawdę po świecie niesie
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.*

Dla przypominania Polakom Zbrodni Katyńskiej oraz dla uczczenia pamięci wszystkich wymordowanych przez NKWD na mocy decyzji naczelnych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 13 kwietnia „Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej”. Zbrodnia ta – to „biała plama” najboleśniejsza i nigdy nie zagojona najnowszej polskiej historii.

– **14 kwietnia 1912 r.** – katastrofa statku. Titanic był jednym z trzech liniowców klasy Olympic. Według projek-

tantów i twórców miał być niezatapialnym transatlantykiem. Zatonął w wyniku zderzenia z górą lodową. Spośród 2208 pasażerów i załogi Titanica zginęło 1504 osób. 704 uratowano.

– Przyjmuje się, że **14 kwietnia 966 roku**, w Wielką Sobotę Mieszko I przyjął chrzest w obrządku rzymskim zapoczątkowując tym samym długotrwały proces chrystianizacji ziem polskich.

– **14 kwietnia 1948 r.** – Amerykanie przeprowadzili pierwszą próbę z bronią atomową

– **18 kwietnia 992 r.** – Bolesław I Chrobry został koronowany na króla Polski.

– **30 kwietnia 1988 r.** – Senat USA ratyfikował protokoły o przyjęciu do NATO – Polski, Czech, Węgier.

MAJ

– **2 maja** – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

– **3 maja** – Święto Matki Bożej Królowej Polski.

*Znowuś zawitał, ty śliczny nasz maju
kochanku Maryi, cudowny ty raju...
Zrywajcie kwiatki, pleccie wianki dziatki
wieńczyście skronie ukochanej Matki,
Królowej Niebios
...O, pobłogosław Ojczyznę kochaną...
Królowo Niebios i Korony Polskiej*

– **3 maja 1791 r.** – uchwalona została pierwsza w Polsce Konstytucja zwana od daty trzeciomajową. Jej ogromne znaczenie dla historii naszego kraju jest czółowe do dziś.

– **8/9 maja 1945 r.** – kapitulacja Niemiec hitlerowskich. Koniec II wojny światowej w Europie – Narodowy Dzień Zwycięstwa. 73 lata temu druga wojna światowa zakończyła się podpisaniem przez Niemcy, które reprezentował feldmarszałek Wilhelm Keitel, bezwarunkowej kapitulacji w jednym z berlińskich kasyn o godz. 22.30 czasu środkowoeuropejskiego dnia 8 maja 1945 r.

„Dziś, w przeddzień 73 rocznicy zakończenia tej najstraszniejszej wojny w dziejach ludzkości, oddawać będziemy hołd wszystkim, którzy walczyli przeciwko nazistowskiej agresji, wszystkim żołnierzom antyhitlerowskiej koalicji, którzy przyczynili się do zwycięstwa w maju 1945 roku. Kapitulacja III Rzeszy 8 maja 1945 r. zakończyła działania wojenne w Europie. Jednak dopiero 2 września 1945 r. przyniósł ostateczny koniec II wojny światowej, która pochłonęła ponad 50 mln ofiar – poległych, zamordowanych i zmarłych w wyniku działań wojennych. II wojna światowa była nie tylko największym, ale także najbardziej krwawym konfliktem zbroj-

nym. Łącznie zmobilizowano ponad 110 milionów żołnierzy. Dokładne ustalenie liczby wszystkich poległych nie jest możliwe. Łączne straty państw europejskich (bez ZSRR) wynosiły około 15 milionów osób. Polska straciła około 5,8 milionów osób, licząc ofiary obu okupacji: niemieckiej i radzieckiej. Do końca wojny wymordowano lub zmarło w wyniku prześladowań około 4,9 milionów Żydów europejskich, w tym około 2,7 miliona Żydów polskich. Podczas trwania wojny, a nawet po jej zakończeniu miliony osób różnych narodowości zostały objęte deportacjami lub przymusowymi przesiedleniami. Jedną z największych liczebnie grup ludności deportowanej do III Rzeszy lub do ZSRR do pracy przymusowej, obozów koncentracyjnych, łagrów i innych miejsc odosobnienia stanowili obywatele polscy. Ogólna ich liczba wynosiła około 5,9 milionów osób."

– **13 maja 1901 r.** – w Ołońcu urodził się Witold Pilecki. Polski rotmistrz, żołnierz Armii Krajowej i współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej. Dobrowolny więzień, a następnie organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holocauście, tzw. Raportów Pileckiego Zm. w 1948 r. – oskarżony, skazany, stracony.

– **18 maja 1944 r.** – żołnierze 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa zdobyli klasztor na Monte Cassino. Bitwa przeszła do historii naszego kraju jako przykład niezłomności, waleczności i odwagi polskiego żołnierza. Walki trwały 12-18 V.

– **24 maja 1609 r.** – król Zygmunt III Waza opuścił wraz z rodziną i dworem Wawel, przenosząc się na stałe do Warszawy.

– **27 maja 1941 r.** – alianckie okręty zatopiły niemiecki pancernik „Bismarck”, który wcześniej zniszczył „Horda”, będącego symbolem siły brytyjskiej marynarki wojennej. W polowaniu na „Bismarcka” brał udział polski niszczyciel ORP „Piorun”.

– **28 maja 1940 r.** – Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich w ramach sił alianckich zdobyła Narwik. Naczelnym Wódzem gen. Władysław Sikorski udekorował sztandar Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich Orderem Virtuti Militari V klasy.

CZERWIEC

– **4 czerwca 1989 r.** – odbyły się wybory czerwcowe. Pierwsze od zakończenia II wojny światowej częściowo wolne do Sejmu i całkowicie wolne do Senatu wybory w Polsce. Zakończyły się zwycięstwem obozu „Solidarności”, który zdobył 260 mandatów na 261 możliwych.

– **14 czerwca** – obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich, Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. Nie możemy pozwolić, by ktokolwiek mylił ofiary z mordercami.

– **28 czerwca 1956 r.** – Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956. Chwała i cześć bohaterom, których odwaga i patriotyzm stały się kamieniem węgielnym późniejszych antykomunistycznych zrywów w Polsce. Zryw ten, choć krwawo stłumiony z użyciem wojska i czołgów, przyniósł zwy-

cięstwo moralne, które odbiło się szerokim echem w Polsce i poza jej granicami. Polacy przechowali w pamięci te wydarzenia, na gruncie których wyrosły nie tylko przemiany października '56, ale i Grudzień '70, i Sierpień '80.

– Uchwalono ustawę o dwustopniowym podziale administracyjnym kraju, która likwidowała powiaty. Utworzono 49 województw (podział obowiązywał od 31 grudnia 1998 r.), gdy w miejsce 49 powołano 16 województw.



Maria Koryl

Flaga RP – nasza biało-czerwona



Podnosiliśmy ją wysoko, w dniu 2 maja – jej święta. To jest jedno z „najmłodszych” świąt, ustanowione zostało w 2004 r. O wyborze terminu zdecydował fakt, że 2 maja 1945 r. po zwycięstwie nad Niemcami w II wojnie światowej – żołnierze polscy w Berlinie zawiesili biało-czerwone flagi.

Ma przypominać barwy narodowe Polaków i Polski, biało-czerwone barwy zostały oficjalnie uznane za narodowe 3 maja 1792 r. – w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jest okazją, by oddawać hołd wybitnym Polakom i podkreślić to wywieszając ją w święta narodowe. Tego dnia na każdym polskim domu powinna zawisnąć flaga.

Świętuje 2 maja również Polonia i Polacy za granicą. Ustanowiono to święto w 2002 r. w dowód wielowiekowego dorobku i wkładu Polonii i Polaków za granicą w odzyskanie 100 lat temu przez Polskę niepodległości.

Obchodzimy go w przeddzień święta pamięci o Konstytucji 3 Maja i Święta Maryi Królowej Korony Polskiej

Flagę podnosimy zawsze wysoko, aby z daleka cieszyła polskie oczy i polskie serca.

Wydobywamy z pamięci wszystkie wspaniałe chwile, kiedy biało-czerwona oznaczała triumf i zwycięstwo. Z zakamarków pamięci narodowej wydobywamy i ten biało-czerwony błysk ze wzgórza Monte Cassino i z ruin Berli-

na, i z powstańczych barykad Warszawy, z biało-czerwonych szachownic na samolotach, które strzegły polskiego nieba.

Wydobywamy z własnej pamięci, chwile triumfu, gdy podniesiona wysoko polska flaga oznaczała sukces olimpijski, sukces sportowy na innych mistrzostwach.

Kiedy oznaczała sukces polityczny – wejście Polski do NATO, i członkostwo w Unii Europejskiej.

Ale wszyscy pamiętamy też sytuację, gdy polska biało-czerwona flaga bywa przepasana kirem, Kiedy oznacza ona nie tylko wspólnotę dumy, ale także wspólnotę żałoby i wspólnotę poczucia straty.

Zapamiętajmy, że w Dniu Flagi państwowej, trzeba upomnieć się o jej szacunek i dumę każdego Polaka z barw biało-czerwonych, bo tylko takie kolory nosi polska flaga.

Oby zawsze mogła – dumnie, ale i spokojnie – łopotać biało-czerwona flaga.



Artur Szary

Zbrodnia katyńska 1940

17 września 1939 r. Rzeczpospolita, tocząca obronną wojnę z Niemcami, została zdradziecko napadnięta przez ZSRR, realizując postanowienia tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow. Polskiej armii zadany został śmiertelny cios w plecy.

Do sowieckiej niewoli trafiło około ćwierć miliona żołnierzy, w tym ponad dwieście tysięcy oficerów. Oficerowie Wojska Polskiego, Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej oraz Służby Więziennej uwięzieni zostali w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

Sporą grupę, ponad siedem tysięcy osób cywilnych, policjantów i oficerów bez wojskowych przydziałów bądź w stanie spoczynku, zostało osadzonych w więzieniach na obszarze zajmowanym przez ZSRR m.in. we Lwowie czy Kijowie.

Biuro Polityczne KC WKP(b) w dniu 5 marca 1940 r. wydało decyzję dotyczącą egzekucji ofiar, uznanych za wrogów władzy sowieckiej. Polskich jeńców i więźniów politycznych zabijali funkcjonariusze NKWD strzałem w tył głowy z broni krótkiej.

Masowe groby ofiar zbrodni katyńskiej znajdują się w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa oraz Bykowni, obecnie dzielnicy Kijowa.

Równoległe z zamordowaniem ponad 20 tys. polskich obywateli, represjami dotknięte zostały rodziny ofiar. Ponad 22 tys. rodzin polskich oficerów, urzędników państwowych i naukowców zostało wysiedlonych w głąb ZSRR.

Kpt. sap. Tadeusz Stanisław Kirchner

(1891-1940), był synem Bolesława Franciszka Kirchnera inspektora celnego i Marii z domu Krupnickiej, córki właściciela majątku dworskiego Woliczka. W dzieciństwie związany był z parafią i wsią Świlcza (więcej o bohaterze w kolejnym artykule).



Kpt. st. spocz. Walenty Rzucidło

(1886-1940), urodzony w Świlczy jako syn Andrzeja i Marii z Kubiczów. Ukończył Szkołę Ludową w Świlczy i I Gimnazjum w Rzeszowie. Przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu we Lwowie. Walczył jako oficer austriackiej armii w wojnie 1914-1918. Od 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920. Pozostał w Wojsku Polskim jako oficer 40 Pułku Piechoty. Od 1927 r. służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. W 1932 r. przeszedł w stan spoczynku i podjął pracę jako kierownik referatu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Rzeszowie. Po agresji sowieckiej na Polskę został aresztowany w Lwowie i więziony przez NKWD kolejno we Lwowie i Kijowie. W kwietniu 1940 r. został zamordowany przez sowie-tów. Spoczywa na cmentarzu wojennym w Kijowie-Bykowni.



Ppor. art. rez. Józef Skrzypek

(1914-1940), urodzony w Świlczy jako syn Henryka Skrzypka – posła na Sejm Ustawodawczy II RP klubu PSL „Piast” i Zofii z Kubiczów. Ukończył Państwowe Gimnazjum w Brzeżanach oraz Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył jako dowódca plutonu 12 Pułku Artylerii Lekkiej. W niewoli sowieckiej przetrzymywany był w obozie w Starobielsku. Został zamordowany przez NKWD w kwietniu 1940 r. Spoczywa na cmentarzu wojskowym w Piatichatkach.



Artur Szary

Działania Towarzystwa Przyjaciół Świlczy

wiosna 2018

Tegoroczna wiosna obfitowała w liczne inicjatywy społeczno-kulturalne w Świlczy. Były one skutecznie realizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Świlczy we współpracy z Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie.

Ich realizacja przypadła na maj, który rozpoczął się obchodami Trzeciomajowej Konstytucji i Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne inicjatywy w Świlczy adresowane były do lokalnego środowiska i utrzymywały dłużej narodowo-patriotyczną atmosferę, co podkreślało wyjątkowość jubileuszowego roku – Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Patronat honorowy nad świątecznymi wydarzeniami w Świlczy objął wójt Gminy Adam Dziedzic.

Przed majowymi uroczystościami

W dniu 1 maja br., przed czekającymi Świlczan uroczystościami poświęconymi kpt. Tadeuszowi Kirchnerowi (6 maja) i por. Wiktorowi Błażewskiemu (17 maja) Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Świlczy pracowali na parafialnym cmentarzu sprząając Kaplicę Kirchnerów, gdzie miała zostać zainstalowana pamiątkowa tablica oraz przekładając kostkę przy grobowcu rodziny Błażewskich.



Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Świlczy porządkujący zabytki cmentarza parafialnego w Świlczy.

W tym czasie został wymieniony billboard na nowej kaplicy, przypominający oficerów związanych ze Świlczą – ofiar katyńskiej zbrodni: kpt. Tadeusza Kirchnera, kpt. Walentego Rzućdło i ppor. Józefa Skrzyпка. Samorząd Gminy Świlcza oraz GCKSiR w Świlczy z/s w Trzcianie wsparły działania TPŚ w opracowaniu i wydruku billboardu.

Osoby, które bezpośrednio zaangażowały się w prace porządkowe to: Tomasz Biały, Franciszek Depa, Adam Majka, Tadeusz Pachorek i Marcin Żańczak.

Upamiętnienie kpt. Tadeusza Kirchnera

Wizyta rodziny Kirchnerów z Anglii

Przywrócenie pamięci o wielkim sportowcu, żołnierzu i patriocie kpt. Tadeuszu Kirchnerze, który miał rodzinne korzenie w Świlczy, miało wielowymiarowy charakter. Złożyła się na nie wizyta wnuków Kapitana, Andrzeja, Piotra i Pawła Kirchnerów, którzy na co dzień mieszkają w Anglii. Paweł Kirchner – utytułowany zawodnik i niegdyś kapitan drużyny golfistów zachodniego Londynu – wraz z braćmi odwiedził Pole Golfowe „Dwa Stawy” w Trzcianie. Spotkał się tam z gospodarzem obiektu Albinem Głową. Miał okazję wypróbować pole i zapoznać się z początkującą jeszcze w naszym regionie, choć bardzo obiecującą inicjatywą organizowania tego ciekawego



Paweł Kirchner na Polu Golfowym „Dwa Stawy” w Trzcianie. Trening z Albinem Głową, menadżerem obiektu.



Wizyta braci Kirchnerów w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych na zaproszenie Zbigniewa Lisa.

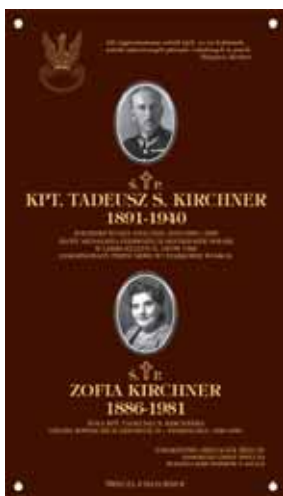
sportu. Dodać warto, że klub golfowy z Trzciany i jego menadżer A. Głowa byli sponsorami nagród II Biegu Ulicami Świlczy – Memoriału kpt. Kirchnera, tj. voucherów na trening z profesjonalnym instruktorem.

Kirchnerowie odwiedzili także, prowadzony przez Zbigniewa Lisa, Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie. Tam mieli okazję poznać, jak wyglądało życie mieszkańców podrzeszowskich wiosek na przestrzeni minionego wieku.



Bracia Kirchnerowie przed billboardem poświęconym ofiarom zbrodni katyńskiej.

Memoriał kpt. Tadeusza Kirchnera



W niedzielne przedpołudnie 6 maja br. miała miejsce Msza święta i odsłonięcie pamiątkowej tablicy kpt. Tadeusza Kirchnera, pierwszego Mistrza Polski w lekkiej atletyce (Lwów 1920), zamordowanego przez NKWD w Charkowie w 1940 r. W uroczystości udział wzięli licznie zgromadzeni mieszkańcy parafii, szkolna młodzież oraz zaproszeni goście. Wśród nich wójt Gminy Świlcza Adam Dziezic, przedstawiciele Rady Powiatu Rzeszowskiego Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton i Sławomir Miłek, radni Rady Gminy z sołectwa Świlcza, sołtys wsi Adam Mazur, dowódca Południowo-Wschod-



Składanie wiązanek kwiatów: przedstawiciel Związku Strzeleckiego „Strzelec” JP, insp. Marek Strączek.



Pamiątkowe zdjęcie z gościem uroczystości – żołnierzem niezłomnym mjr. Kazimierzem Rzucidło.

niego Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego insp. Marek Strączek, przedstawiciel Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli p. Beata Trybuła oraz mjr Kazimierz Rzucidło – ostatni z żyjących niezłomnych żołnierzy Rzeszowszczyzny, weteran walk i oporu w latach 1939-1956. Wojskową oprawę uroczystości zapewnił pluton strzelecki z Bratkowic oraz poczet sztandarowy ze sztandarem rzeszowskiego okręgu strzeleckiego.

Druga część Memoriału Kapitana Kirchnera to Bieg Ulicami Świlczy. Ubiegłoroczny pomysł radnego Tomasza Białego na aktywizację sportową i integrację mieszkańców naszej gminy, w tym roku zyskał wymiar patriotyczny. Ponad sto dzieci ze Świlczy i okolicznych miejscowości rywalizowało na dystansach 1 i 2 km w koszulkach opatrzonych wizerunkiem wielkiego sportowca i oddanego Ojczyźnie żołnierza. W kategorii



Po odsłonięciu tablicy T. i Z. Kirchnerów czas na okolicznościowe przemówienia.



Start w najmłodszej grupie wiekowej.



Prowadzący i koordynujący imprezę Adam Majka, dyrektor GCKSiR.



Rozpoczęcie biegu w kategorii open na dystansie 10 km.

open starowali także dorośli, dla których przygotowana była malownicza trasa drogami górnej części wsi. Nad bezpieczeństwem biegaczy czuwali strażacy ze Świlczy, Mrowli i Trzciany. Sygnały sportowe dla uczestników kolejnych biegów dawali na przemian wnuk kapitana Paweł Kirchner i wójt Gminy Adam Dziedzic. Każdy z uczestników, oprócz okolicznościowej koszulki, otrzymał pamiątkowy medal, a na zwycięzców czekały puchary i vouchery na golfowy trening. W przygotowanie i przeprowadzenie memoriału, razem z TPŚ i GCKSiR, włączyły się miejscowe organizacje społeczne, tj. Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. Aby sprostać wyzwaniom i dobrze przygotować całą imprezę powołany został komitet organizacyjny, który na bieżąco współpracował z Zarządem TPŚ w działaniach logistycznych.

Sejmik, IPN i Radio Via

Dzień po świątecznych uroczystościach upamiętniających kpt. T. Kirchnera (7 maja) jego wnukowie byli goszczeni przez przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzym Cyprysiem.



Spotkanie wnuków kapitana Kirchnera z przewodniczącym Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzym Cyprysiem.



Wizyta w Instytucie Pamięci Narodowej u dyrektora Dariusza Iwaneczki.



Nagranie audycji „Wiek Niepodległości” w katolickim Radiu Via.

go Cyprysia oraz dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie dr. Dariusza Iwaneczko. W tym też dniu w studiu Katolickiego Radia Via została nagrana audycja pt. „Wiek Niepodległości” poświęcona postaci Kapitana i jego memoriałowi. Audycja była emitowana 23.05.2018 r. i jest dostępna na facebooku Towarzystwa Przyjaciół Świlczy.

Spotkanie z prof. Andrzejem Nowakiem i historyczny wykład

11 maja 2018 Świlczę odwiedził prof. Andrzej Nowak z Krakowa. Pierwsze kroki na ziemi rodzinnej swoich przodków skierował na cmentarz. Tam przed pamiątkową tablicą



Wizyta prof. Andrzeja Nowaka w Świlczy – podziękowanie za wykład ze strony przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Świlczy.



Pamiętkowe zdjęcie prof. A. Nowaka z najmłodszymi uczestnikami wykładu.

kpt. Tadeusza Kirchnera złożył wiązkę białoczerwonych kwiatów i oddał hołd bohaterowi, który walczył i oddał życie za niepodległą Polskę. Następnie w sali widowiskowej Filii Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy odbył się wykład Profesora poświęcony historii Polskiej Niepodległości.

Andrzej Nowak jest profesorem Polskiej Akademii Nauk, specjalizującym się w historii najnowszej i w dziejach stosunków polsko-rosyjskich. Jest autorem wielu pozycji książkowych i artykułów poświęconych tej tematyce, a przy tym jednym z najbardziej znanych współczesnych polskich historyków, najchętniej czytanych i słuchanych wykładowcą. Jego przyjazdy i spotkania z mieszkańcami Świlczy mają charakter osobisty. Prof. Andrzej Nowak jest synem Świlczanina śp. Antoniego Nowaka, który choć większą część życia spędził w Krakowie, był emocjonalnie związany z krajem lat dziecińczych. Sentyment do miejsca, skąd wywodzili się jego przodkowie przejął, po swoim Tacie, także prof. A. Nowak.

Upamiętnienie por. Wiktora Błażewskiego „Orlika”

17 maja 1945 r. został zamordowany przez siepaczy komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa z Rzeszowa por. Wiktor Błażewski „Orlik” oficer dywersji Inspektoratu AK Rzeszów,



Strzelecka uroczystość nad grobem „Orlika”.



Młodzi aktorzy ze Świlczy oddają cześć bohaterskiemu absolwentowi świleckiej szkoły.

absolwent i syn wieloletniego kierownika Szkoły Powszechnej w Świlczy. W rocznicę jego śmierci, 17 maja 2018 r. w Świlczy odprawiona została Msza św. w intencji Porucznika „Orlika” oraz zmarłych z rodziny Błażewskich i Busiów. Po mszy odbyła się strzelecka ceremonia przed grobem, gdzie spoczywają rodzice Bohatera i krew zebrana w miejscu jego zabójstwa. Strzelcy zaciągnęli honorową wartę przed płytą grobu, wykonali także apel pamięci przywołujący wybitnych żołnierzy niepodległości związanych z wsią i parafią Świlcza. Przedstawiciele władz samorządowych, szkoły i organizacji społecznych złożyli wiązkę kwiatów. Wybrzmiał Hymn Rzeczypospolitej Polskiej i Pieśń reprezentacyjna Wojska Polskiego. W uroczystości licznie uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Świlczy i miejscowego Przedszkola. Po zakończeniu ceremonii na parafialnym cmentarzu zaproszeni goście i młodzież szkolna ze sztandarami i kolumną strzelców, udali się do szkoły, gdzie przygotowany był montaż słowno-muzyczny poświęcony por. „Orlikowi”.

Na ręce em. nauczycielki b. dyr. szk. i doradcy met. j. polskiego Barbary Wróbel, która reprezentowała siostrę W. Błażewskiego, panią Alinę Sitarską, uczniowie przekazali portret bohaterskiego Porucznika. Odczytany został poruszający list p. A. Sitarskiej do młodzieży. Wspomnieniami z lat wojennych podzielił się także żołnierz z oddziału dywersyjnego dowodzonego przez por. Błażewskiego, kombatan mjr Kazimierz Rzucidło. Podczas uroczystości rodzinę Błażewskich i Busiów re-



Msza św. w intencji zamordowanego przez UB por. Wiktora Błażewskiego „Orlika”.

prezentowali ponadto Mieczysław Bęben z Błażowej wraz córką i zięciem oraz Jadwiga Nyzio ze Świlczy.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Świlczy oraz dyrektora Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy dr Haliny Bober opracowane zostały tablice ukazujące postacie Wiktora Błażewskiego (1881-1975), kierownika i budowniczego szkoły w Świlczy oraz jego syna por. Wiktora Tadeusza Błażewskiego (1923-1945), absolwenta tejże placówki. Stanowiły one element dekoracji opisywanej wyżej uroczystości. W najbliższym czasie zostaną wyeksponowane na ścianie szkolnego holu, jako stały element wystroju, przypominający historię szkoły oraz postacie, które współtworzyły dzieje Świlczy w 1. poł. XX w.

Piknik Rodzinny w Świlczy

W niedzielne popołudnie, 3 czerwca br., na Stadionie Sportowym w Świlczy odbył się Piknik Rodzinny, którego pierwszymi adresatami i odbiorcami były dzieci z terenu gminy Świlcza. Pomysłodawcą i koordynatorem pikniku była Środowiskowa Świetlica Socjoterapeutyczna w Świlczy pod kierownictwem Magdaleny Lisowskiej we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Benedyktą Piątek. Patronat honorowy nad tym szlachetnym przedsięwzięciem objął wójt Gminy Świlcza, Adam Dziedzic.



Piknik Rodzinny w Świlczy. Przed stoiskiem z zabytkami archeologicznymi dr Katarzyna Trybała-Zawiślak z mężem Łukaszem.

Dzieci wraz z rodzicami mogły zajrzeć do strażackiego wozu bojowego i nowoczesnych pojazdów będących na wyposażeniu gminnych służb porządkowych. Uczestniczyły w aranżowanej akcji ratowniczej OSP



Stoisko archeologiczne poświęcone pradziejom Świlczy.

Świlczańskie dzieciaki, wraz rodzicami, mogły też odbyć retrospektywną wyprawę do zamierzchłych czasów i zapoznać się z życiem i codziennymi pracami prahistorycznych mieszkańców naszej wsi. Towarzystwo Przyjaciół Świlczy, we współpracy z dr Katarzyną Trybałą-Zawiślak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, przygotowało stoisko archeologiczne. Tu najmłodsi mogli popробować swoich sił w pracach wykopaliskowych i w odtwarzaniu pierwotnego wyglądu odkrytych artefaktów. Mogli również zdobyć wiele cennych informacji historycznych i praktycznych oraz pobudzić wyobraźnię w odkrywaniu starożytnych i średniowiecznych dzieł tych ziem.

Cała impreza poprowadzona była profesjonalnie przez Adama Majkę, dyrektora GCKSiR w Świlczy z/s w Trzcianie, a przy tym aktywnego członka TPŚ i animatora wielu cennych przedsięwzięć społeczno-kulturalnych w Świlczy.

Artur Szary

Relacja fotograficzna z przedsięwzięć TPŚ: A. Draus, P. Kirchner, Z. Lis, B. Piątek, L. Sądek, A. Szary.

Kpt. sap. Tadeusz Stanisław Kirchner (1891-1940)

Urodził się 7 maja 1891 r. w Chwałowicach jako syn Bolesława Franciszka Kirchnera inspektora celnego i Marii z domu Krupnickiej, córki właściciela majątku dworskiego Woliczka. W dzieciństwie związany był z parafią i wsią Świlcza. Na tutejszym cmentarzu znajduje się rodowa kaplica Krupnickich i Kirchnerów pw. św. Antoniego z Padwy. Tadeusz Kirchner ukończył gimnazjum we Lwowie i podjął studia na tamtejszej Politechnice. Był zawodnikiem lwowskich klubów sportowych, „Pogoni” i „Czarnych”. W latach 1914-1918 pełnił służbę wojskową jako oficer austriackiej armii. Od 1919 r. służył w Wojsku Polskim. W 1920 r. był członkiem kadry narodo-

wej delegowanej na Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii. Zagrożenie ojczyzny i konieczność stawienia oporu nacierającym bolszewikom, sprawiła, że zamiast na olimpijskie stadiony Tadeusz Kirchner, wraz z kolegami sportowcami, trafił na linię frontu. Wbrew przeciwnościom losu udało mu się odnieść sukces w pierwszych Mistrzostwach Polski w Lekkoatletyce (Lwów 1920). W czterech dyscyplinach sportu zdobył medale: złoty w skoku wzwyż, srebrny w rzucie oszczepem i dwa brązowe, tj. w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. Po wojnie polsko-bolszewickiej pozostał w WP jako oficer służby stałej, kapitan saperów. Uczestniczył w wojnie obronnej Polski w 1939 r. Trafił do sowieckiej niewoli po kapitulacji Lwowa 22 września 1939 r. Był więziony przez NKWD w obozach w Kozielsku i Starobielsku. Został zamordowany przez NKWD w kazamatach charkowskiego więzienia. Tam rozgrywały się



Tadeusz Kirchner podczas sportowej próby w rzucie dyskiem.

sceny przywołane w filmie „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Polakom wiązano z tyłu ręce sznurkiem i wprowadzano do ciemnego korytarza w piwnicach siedziby NKWD. Do egzekucji używano pistoletu Nagant kal. 7,62 mm. Polscy oficerowie zabijani byli strzałem w kark, aby zminimalizować ilość krwi na ścianach i podłodze katowni. Ciało śp. kpt. Tadeusza Kirchnera spoczęło w zbiorowej mogile w Piatichatkach – na cmentarzu ofiar sowieckiego totalitaryzmu.

Na cmentarzu parafialnym w Świlczy znajduje się kaplica grobowa rodziny Kirchnerów. Spoczywają w niej rodzice Kapitana, tj. ojciec Bolesław Franciszek Kirchner zmarły w 1927 r., matka Maria z Krupnickich Kirchnerowa zmarła w 1938 r. oraz jego siostra, uznana lwowska malarka okresu międzywojennego Józefa Kirchner zmarła w 1931 r. Rodzina ta związana była z miejscowościami naszej gminy, tj. Świlczą i Woliczką poprzez fakt posiadania w Woliczce majątku ziemskiego i dworu. Rodzina matki – Krupniccy – na przełomie XIX i XX w. angażowali się w nurt pracy organicznej, skutecznie inicjatywy społeczno-gospodarcze w Rzeszowie i okolicy, przekazując między innymi bezpłatnie cegłę z własnej cegielni i wspierając finansowo budowę gmachu rzeszowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1891 r. W tym to budynku już w 1895 r. zostało założone Stronnictwo Ludowe.

ASz

**por. Wiktor Tadeusz
Błażewski
ps. „Orlik”
i „Dańczak” (Tolek)
(1923-1945)**

Urodził się 22 lipca 1923 r. w Niechobrzu, jako syn kierownika tamtejszej szkoły Wiktora Błażewskiego i Bolesławy z Busiów, nauczycielki. W 1927 r. rodzina Błażewskich przeniosła się do Świlczy, gdzie Wiktor Błażewski (senior) otrzymał posadę kierownika szkoły powszechnej. Niedługo potem (30 sierpnia 1929 r.) zmarła matka Bolesława osierociwszy piętkę dzieci: Zbigniewa, Zofię, Janinę, Witora („Tolka”) i Alinę.

Tolek ukończył Szkołę Powszechną w Świlczy. W roku 1935 rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Po wybuchu II wojny światowej okupacyjne władze przeniosły rodzinę Błażewskich do Rudnej Wielkiej. Tam ojciec musiał podjąć obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły. W tym okresie „Tolek” Błażewski włączył się



**W czasach konspiracji w Rudnej Wielkiej.
Od lewej: Wiktor Błażewski, Walenty Czyż
i Franciszek Sagan.**

w pracę konspiracyjną, wstępując w 1940 r. w szeregi Związku Walki Zbrojnej (przekształconego w lutym 1942 r. w Armię Krajową). W ZWZ-AK przyjął pseudonim „Orlik” i został przydzielony do komórki wywiadowczo-dywersyjnej. „Orlik” ukończył kurs podchorążych. Zorganizował i dowodził kolejnymi oddziałami dywersyjnymi, które pozostawały w dyspozycji Inspektora AK kpt. (później mjr.) Łukasza Cieplińskiego. Wziął udział w kilkunastu akcjach bojowych, m.in. zabezpieczeniu zrzutu lotniczego (grudzień 1943) i przygotowaniu akcji odbicia płk. Józefa Spychalskiego w Krakowie (maj 1944). Odważnie i z dużym poświęceniem walczył w operacji „Burza” w Zgrupowaniu III Rzeszów-Zachód (rejon bratkowickich lasów). Po „Burzy” został awansowany na stopień podporucznika. Powierzono mu obowiązki zastępcy oficera dywersyjnego (wrzesień 1944) i p.o. oficera dywersji Inspektoratu AK Rzeszów. Uczestniczył w przygotowaniu i wykonaniu akcji pod Zamkiem Rzeszowskim w nocy z 7 na 8 października 1944 r. jako dowódca grupy uderzeniowej. Po rozwiązaniu Armii Krajowej został dowódcą kolejnej bojówki dyspozycyjnej tzw. Straży (wiosna 1945) w rzeszowskim inspektoracie organizacji „Niepodległość” („NIE”). Współorganizował niepodległościową siatkę wywiadowczą w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Zginął podczas oblavy UB i KBW w Rudnej Wielkiej w dniu 17 maja 1945 r.

ASz

List p. Aliny Sitarskiej do młodzieży wsi i gminy Świlcza z okazji uroczystości upamiętnienia jej brata por. Wiktora Błażewskiego „Orlika”.

Kochani!

Dziękuję z całego serca za zaproszenie na uroczystość upamiętniającą por. Wiktora Błażewskiego – mego śp. Brata. Długo wahałam się i mierzyłam siły do podróży. Niestety, mam ich niewiele (skończyłam 94 lata). Choć nie ma mnie wśród Was, zapewniam o duchowej obecności. Jestem z Wami myślą i łzami wzruszenia, ale także łzami tęsknoty za Bratem, za młodością, za miejscami Jego i mojego dzieciństwa. Tak kraj lat dziecińczych...

Tak, mój Brat Tolek miał w sobie tyle radości życia i pogody ducha, wybitnie uzdolniony, oddany „sprawie”. Pamiętam nasz wspólne zabawy, ale i niebezpieczne przygody jak ta z karabinem, niezamierzony wystrzał – na szczęście niegroźny. Pozostało wspomnienie strachu. Niestety, żyłam, żyliśmy w czasach, gdy strach był chlebem powszednim. No i to najtrudniejsze do udźwignięcia wspomnienie, śmierć Brata. Ginał z pytaniem do morderców – „Do Polaka strzelacie?!” To pytanie wisło w powietrzu, nie znalazłam i nie znajduję na nie odpowiedzi. Powtórzę za ks. Twardowskim:

„Odszedłeś nagle, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciał,
swym odejściem smucić...”

Tak jakbyś wierzyl w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”.

Dzisiejsza uroczystość jest jak duchowy powrót Tolka na ukochany skrawek rodzinnej, polskiej ziemi.

Dziękuję najserdeczniej panu wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi za wsparcie i pomoc przy tak podniosłej uroczystości ku czci mego Brata Tolka – Orlika. Szczególne słowa podziękowania kieruję do pana Artura Szarego, którego inicjatywa i nieustająca praca połączona z pasją, aby ocalić od zapomnienia mego Brata w jego najściślejszej Ojczyźnie zasługuje na szacunek i uznanie. Dziękuję panu Adamowi Majce, dyrektorowi Gminnego Centrum Kultury za wszechstronną pomoc i organizację w prowadzeniu uroczystości – wspomnieniu tak dla nas ważnego i drogiego. Dziękuję dyrekcji Szkoły Podstawowej w Świlczy, utalentowanej młodzieży i zaangażowanym nauczycielom za żywy pomnik pamięci o moim Bracie i piękną wystawę. Dziękuję panu Adamowi Mazurowi, sołtysowi Świlczy za aktywną działalność podczas uroczystości i ją uświetniającą.

Z całego serca dziękuję drużynie strzeleckiej ze Szkoły Podstawowej w Bratkowicach oraz harcerzom i zuchom ze Szkoły Podstawowej w Świlczy, a także ich opiekunom. Jesteście wspaniałymi, twórczymi, młodymi patriotami.

Ze słowami wdzięczności
Alina Sitarska z d. Błażewska z rodziną

Warszawa, 17 maja 2018 r.

Zofia Dziedzic

Nieśmiertelności nie odbierze Im nikt...

Informator Świlecki

To nie jest tak, że historia ma swój szybki bieg i odchodzi w niepamięć. Żyjąc w zawrotnym tempie współczesności często negujemy różne formy czczenia przeszłości. Nudzą nas pompacyjne uroczystości, górnolotne słowa, sztuczne wieńce i kwiaty, a nawet niewybredne komentarze.

Tymczasem przypomnieć wypada słowa J. Piłsudskiego na ten temat:

**Naród, który nie szanuje
swej przeszłości,
nie zasługuje na szacunek
teraźniejszości
i nie ma prawa do przyszłości.**

Trzeba jednak zatrzymać się, przywołać dawne wspomnienia, przypomnieć tych, którzy dla nas pracowali, walczyli, ginęli na polach bitew, owiani w męstwo i tych, cicho konających w wodzie i w powietrzu, w polu, na łące, w lesie i w celach więziennych i zagazowanych, i tych witających się ze śmiercią na syberyjskiej ziemi niehumanitarnej.

Nasza narodowa pamięć o historii i dziejach narodu – najwyższe wspólne narodowe dobro – ma być źródłem nauki, aby to, co było złe – naprawiać, to, co dobre – uszlachetniać.

Działając w imię tych zasad moralnych 6 maja 2018 r. w Świlczy (gm. Świlcza, pow. Rzeszów) odbyły się staraniem Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcionie, pod honorowym patronatem Wójty Gminy Świlcza – w Kościele Parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i pobliskim Cmentarzu Parafialnym...

Uroczystości upamiętniające kpt. Tadeusza Kirchnera i jego żonę Zofię – sybiraczkę

Chorąży Artur Szary, główny organizator przedsięwzięcia, prezes TPS, nauczyciel, red. „Trzcionki”, witając wszystkich przybyłych na uroczystości tj.: Rodzinę z Londynu w Wielkiej Brytanii – 3 wnuków Bohatera, przedstawicieli władz kościelnych, strzeleckich, władz samorządowych, mediów, licznie zgromadzonych mieszkańców wsi, przedsta-

wił plan całodniowych uroczystości. Złożyły się nań: msza św. w intencji Z. i T. Kirchnerów oraz poległych za Ojczyznę, odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej i memoriał kpt. T. Kirchnera – II Bieg Ulicami Świlczy.

Prezes TPS mówił: – *Ofiara bestialsko pomordowanych Polaków nie może być zapomniana, ten tragiczny rozdział jest częścią naszej narodowej polskiej historii, która składa się na naszą tożsamość.* Zapraszając na kolejne części uroczystości, poznanie okolicznościowego baneru, odsłonięcia tablicy pamiątkowej i popołudniowego „Memoriału kpt. T. Kirchnera”, sportowca i lekkoatlety, zawodnika klubów sportowych Lwowa przed 1 IX 1939 r. – życzył wszystkim patriotycznych wzruszeń.

A jeśli komuś droga otwarta do nieba – tym, co służą Ojczyźnie

J. Kochanowski

Uroczysta msza święta w świątyni parafialnej pw. Wniebowzięcia NMP pod przewodnictwem ks. proboszcza Antoniego Czeraka i w asyście ks. Jana Dołoszyckiego i Tadeusza Kawałca, licznej obsady służby liturgicznej i śpiewów

mszalnych zespołu Oazowego i w obecności Pocztu Sztandarowego Związku Strzeleckiego „Strzelec” J. Piłsudskiego oraz strzeleckiego plutonu ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach, przebiegała w modlitewnej atmosferze powagi i zadumy. Ewangelia wg św. Jana, przeznaczona na szóstą niedzielę po Wielkanocy, która rozwinął w homilii ks. proboszcz przypominała prawdę Bożą: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za swoich przyjaciół... To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali (...).* Pamięć i modlitwa to nasz obowiązek. *Musimy pamiętać o tych, którzy odeszli na wieczną służbę do Pana, składając swoje życie na ołtarzu Ojczyzny. Módlmy się o to, by Bóg zachował nas od grzechu niepamięci, by nie pozwalał naszym grobom zarastać, np. w Katyniu, Kozielsku, Charkowie oraz w Twerze – Miednoje, Bykowni i w innych nieznanym miejscach byłego ZSRR.* Wielotematyczne, emocjonalne kazanie – wszyscy wysłuchali z wielką uwagą.

Majowe słońce przedzierając się poprzez piękne kolorowe witraże Świątyni. Oświetlało dodatkowo wewnętrzne ołtarze mozaikowe, bogate dekoracje kwiatowe ołtarzy, sztandary i chorągwie kościelne i ginęły w lśniącej jak lustro posadzce granitowej kościoła. Było uroczyste.



Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic dokonuje odsłonięcia tablicy T. i Z. Kirchnerów w asyście przedstawiciela rodziny i społeczności szkolnej ze Świlczy.



Warta strzelecka.

**I tylko pamięć została
po tej kатыńskiej nocy,
pamięć nie dała się zgładzić,
nie chciała ulec przemocy.**

Uroczystość świlecka wpisała się w gminny kalendarz całorocznych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę w 1918 r. państwowości. Data zbiegała się także z wieloma innymi rocznicami i świętami historycznymi, np. Święto Flagi, Rocznica Uchwalenia Konstytucji 3 Maja (1791 r.), Święto Maryjne – Maryi Królowej Polski, Narodowy Dzień Zwycięstwa – 8 maja – zakończenie II wojny światowej.

Na zakończenie religijnej uroczystości głos zabrał Andrzej Kirchner z Anglii, wnuk zamordowanego Kapitana. Wystąpienie było niezwykle szczere, serdeczne i wzruszające, wypowiedziane nienaganną polszczyzną. Oprócz bogatych polskich wątków osobistych i rodzinnych związanych z wiarą katolicką, wychowaniem i pielęgnowaniem tradycji katolickich i polskich i skrywanej, chyba, nostalgia – zwłaszcza u starszego pokolenia Polaków – przymusowych emigrantów powojennych, wyraził radość z powodu „cudownego” uzyskania możliwości kontaktów i odwiedzin w Świlczy i podróży do swych „polskich korzeni”.

Przebiegała się także nostalgiczna nuta całego jego środowiska polonii angielskiej za utraconą Ojczyzną pradziadów wszak – jak mówi stara mądrość ludowa – „Ten jest najszcześliwszy z ludzi, kto

obiegłszy świat cały – wróci do miejsca, z którego wyszedł”. A dzisiaj dziękował serdecznie miejscowemu proboszczowi, red. Arturowi Szaremu, władzom gminy i powiatu, wszystkim obecnym – za wszystkie przeżycia.

Tyle lat minęło, że się i pamięć, i tęsknota zaczynała zacierać, a teraz „wracał – cudem – więc się w nim serce rwało – jak pisał H. Sienkiewicz.

Bezpośrednio po mszy św. nastąpiło odstonięcie i poświęcenie Tablicy Pamiętkowej ku czci kpt. T. Kirchnera i jego żony Zofii.

Umieszczona została na ścianie rodowej kaplicy cmentarnej noszącej imię św. Antoniego i skrywającej doczesne szczątki zmarłych z rodu Kirchnerów. W asyście p. Piotra Kirchnera oraz przedstawicieli najmłodszego pokolenia Świlczan: Magdaleny Bułatek i Krystiana Majki ze Szkoły Podstawowej z opiekunką – nauczycielką i członkinią TPŚ Małgorzatą Kłos, pocztu sztandarowego i plutonu ZS „Strzelec” – ceremonii odstonięcia dokonał wójt gminy Adam Dziedzic. Poświęcenia tablicy dokonał ks. proboszcz A. Czerak, odmawiając stosowne modlitwy.

Powitania oficjalnego gości dokonał prowadzący całość drugiej części uroczystości współorganizator i dyr. GCK-SiR zs. w Trzcianie Adam Majka. Wśród gości i licznie zgromadzonych Świlczan byli: Tadeusz Pachorek – członek Zarządu Rady Powiatu Rzeszowskiego, Sławomir Miłek i Tomasz Wojton – radni RP,

Piotr Wanat przew. RG i Tomasz Biały, Marcin Żańczak – radni świleccy. Obecny był wicewójt gminy – Sławomir Styka. Był przedstawiciel Żołnierzy AK oraz Zrzeszenia „WiN” mjr Kazimierz Rzucidło. insp. Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Rzeszowie – Marek Strączek, Beata Trybuła z Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, Bożena Serwin – dyr. BS w Świlczy, dyr. Szkoły Podstawowej w Świlczy Halina Bober wraz z z-cą Grzegorzem Patrusiem, Danuta Rusin – dyr. Publicznego Przedszkola w Świlczy, Adam Mazur – sołtys sołectwa Świlcza, Przewodniczący i Prezesi organizacji społecznych w Świlczy: OSP, KGW, LKS.

Przemówienie okolicznościowe Wójta

Wójt Gminy Świlcza A. Dziedzic w swym okolicznościowym przemówieniu mówił m.in.: – *Chcemy naszych Bohaterów otulić całunem pamięci, naznaczonej czcią i wdzięcznością za ich ofiarę.*

Podkreślając walory osobowości kpt. T. Kirchnera – żołnierza i sportowca zwrócił uwagę na znaczenie prawdziwej pamięci historycznej, jej ciągłości i znaczenia edukacyjnego.

– *Znajomość dziejów swego kraju, narodu czy miasta kształtuje patriotyzm młodych ludzi. Natomiast bez znajomości własnej tradycji narody tracą swoją tożsamość. Dlatego polskie władze – tak państwowe, jak samorządowe, niezależnie od swojej orientacji politycznej – starają się upamiętnić te osoby i miejsca, które historia mocno zaznaczyła. Nieważne, czy chodzi o pojedyncze zasłużone swym życiem, pracą, czy walką za ojczyznę aż po największą dla niej daninę – śmierć osoby. Nieważne, czy to są groby, czy cały cmentarz, historyczna budowla, czy jedynie jej pozostałość, pomnik, krzyż przydrożny, kapliczka zmurstała, albo kopiec historyczny, czy też pojedynczy baner, wydawnictwo lub tablica pamiętkowa. Pięknie wpisuje się to wszystko w przywracanie pamięci historycznej młodemu pokoleniu, bo:*

**Ludzkości Bóg wybaczył, co mógł.
Sprawiedliwości nie żąda i kar.
Trudnej wolności przynosi nam dar.
Nieskończoności nie zerwie się nic.
W imię miłości pozwolił nam żyć!**

żebyśmy na wartościach umiłowania Ojczyzny budowali wspólnotę. To właśnie jest zadaniem dla nas na dzisiaj i na przyszłość, konieczność narodowej pamięci historycznej. Wielu bohaterów znamy z nazwisk, ale wielu spoczywa w zapomnianych mogiłach.

Dziękując za utrwalenie pamięci każdego żołnierza, który na przestrzeni tysięcy lub ostatnich 100 lat oddał życie za

Polskę, podkreślić trzeba, że chociaż dziś nie musimy, jak oni walczyć o wolność, wciąż mamy obowiązek strzec granic, naszej suwerenności i tożsamości; troszczyć się o Ojczyznę i obywatela, by ofiara bohaterów nie została przez nas roztrwoniona, by dobro Ojczyzny było ponad własnym interesem, byśmy byli narodem zjednoczonym, solidarnym, mądrym, bo jest to fragment historii, która jeszcze w obecnych czasach dotyczy nierzadko nas i naszych rodzin – zakończył.

Każdy krzyż, głaz, tablica pamiątkowa – to próba upamiętnienia żołnierzy, którzy polegli w walce o wolność, czy niewinnych cywilów, których wojna skazała na niewyobrażalne dla nas cierpienia. Te miejsca są dowodem naszego szacunku i podziwu dla bohaterstwa, jakim wykazali się Polacy w walce z wrogiem. Są podziękowaniem za ogromne poświęcenie, dzięki któremu możemy dzisiaj żyć w wolnej Polsce.

A jeśli ktoś zatrzyma się kiedyś przy jednym z takich miejsc, zaduma nad losem ofiar, ich historią poznaną będzie dla nas największa nagroda za podjęty

wysiłek. Oby wiedza o powodach istnienia takich miejsc pomogła Nam – mieszkańcom wsi i gminy i Polski – traktować je z wyjątkową uwagą i troską. Wypada znać historię własnego miasta, wsi, dzielnic czy osiedla, w którym się żyje. Niektórzy traktują to jako kanon obowiązków obywatelskich. Wiedza o tym, jak kiedyś się żyło, pomaga zrozumieć dzisiejszą rzeczywistość. Historia wzmacnia więź międzypokoleniową i uczy szacunku dla starszych.

Niech brzmia wszystkim zawołania:

**Chwała Bohaterom!
Polegli na polu chwały!
Cześć ich pamięci!
Niech żyje Polska!**

Wieńce i wiązanki kwiatów pokryły plac przykapliczny. W głębokiej zadumie nadchodziły refleksje, np. o dzisiejszym kształcie bohaterstwa. Dyr. Majka, podsumowując uroczystość złożył wyrazy uznania i podziękowanie lokalnej społeczności za liczny udział, oddanie hołdu Bohaterowi dnia. Cieszy fakt, że razem możemy od-

dawać cześć bohaterom i spłacać dług obrońcom Ojczyzny. „Uroczystości nas jednoczą, połączyła nas miłość do Ojczyzny i wola walki o wolność. Ceną wierności Ojczyźnie było życie”.

Pieśń: *Marsz Pierwszej Brygady* – Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego odegrana i odśpiewana niemalże wspólnie – zakończyła bogate w przeżycia patriotyczne niedzielne przedpołudnie.

Szanowni Państwo!

Poeta K.I. Gałczyński w wierszu „O wielkiej wdzięczności” pisał: *W życiu to takie proste. Przyszedł człowiek, rękę uściśnął, podziękował.*

W imieniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Świlczy oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Świlczy serdecznie DZIĘKUJĘ Wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi oraz Radzie Gminy Świlcza za przyznane środki na realizację dzisiejszego przedsięwzięcia.

Adam Majka



Kamil Lech

Jakby z nieba spadło nam...

*Rozmowa z Andrzejem Kirchnerem,
wnukiem kpt. Tadeusza Kirchnera*

– Jakie są Pana pierwsze wspomnienia związane ze Świlczą?

– Przede wszystkim zawsze wiedziałem, że babcia mojego ojca pochodziła ze Świlczy. Pamiętam również, kiedy byłem w Polsce w 1976 roku i pewnego razu jechaliśmy pociągiem z Krakowa do Jarosławia. W trakcie podróży moja mama nagle powiedziała „o, mijamy Świlczę”. Utkwiło mi to w pamięci i przez lata było to moje ostatnie wspomnienie. Oczywiście w ostatnim czasie próbowałem znaleźć coś w Internecie na temat naszych przodków, ale nic mi nie wychodziło, aż do zeszłego roku.

– Co wówczas się wydarzyło?

– W domu oglądałem defiladę z okazji Odzyskania Niepodległości zorganizowaną w Warszawie i westchnąłem sobie mówiąc, iż szkoda, że wraz z rodziną nie wiemy więcej o naszych przodkach. Wówczas moja żona włączyła komputer i zaczęła wpisywać w wyszukiwarkę różne słowa związane ze Świlczą. I jakby z nieba spadło nam całe wypracowanie na temat naszej rodziny przygotowane przez p. Artura Szarego w jesiennym wydaniu „Trzcionki”.



Andrzej Kirchner.

– To musiało być wyjątkowe uczucie, nieco sentymentu i nostalgii?

– Zgadza się, to był również wielki zbieg okoliczności, niemalże niemożliwy. Oczywiście tą nowiną podzieliłem się z tatą, a następnie z całą rodziną. Czuliśmy, że przez tyle lat, żyliśmy „tak na co dzień”, a tutaj nas coś woła – „budźcie się, czas działać”. Mówiąc szczerze, tata był bardzo wzruszony, a jego pierwsza

prośba dotyczyła tego, aby jego ojciec i matka (kpt. Tadeusz i Zofia Kirchner) też mogli mieć pamiątkową tabliczkę – nawet skromną – przy kaplicy Krupniczych i Kirchnerów.

– Udało się zrealizować prośbę taty?

– Napisaliśmy wiadomość do proboszcza parafii Świlcza, ks. Antoniego

Czeraka i dzięki jego pomocy, a także wsparciu p. Artura oraz wielu innych dobrych ludzi, taty marzenie spełniło się po stokroć. Niestety tata z powodu choroby został w Londynie i nie mógł przyjechać do Polski z nami, lecz prosił aby przekazać, że łączy się duchowo. Wiem ponadto, że będzie czekał niecierpliwie na sprawozdanie od swoich synów.

– Jak rozpoczyna się historia Pana dziadka, kpt. Tadeusza Kirchnera w związku z aresztowaniem przez Sowietów?

– We wrześniu 1939 roku dziadek uczestniczył w obronie Lwowa. Przyszedł dzień, kiedy z jednej strony miasta stało wojsko niemieckie, a z drugiej Sowietci. Dowódca polskich żołnierzy podjął decyzję, aby spotkać się z oficerami sowieckimi, którzy zapewniali, że do rozmów podejdą z honorem. Cały sztab otrzymał rozkaz, aby przyjechać na to spotkanie. Niektórzy oficerowie nie wierzyli Sowietom i namawiali innych, aby uciec do Rumunii, lecz dziadek rzekł: „Mam rozkaz wojskowy, muszę stanąć”.

– Jak dalej potoczyła się sytuacja?

– Niestety, dziadek dostał się do niewoli sowieckiej. Babcia Zosia, otrzymała ostatni list od niego, gdy znajdował się w Kozielsku. Pisał, że czuje się dobrze i prosił, aby do niego nie odpisywać, bo mają go przenieść do Starobielska. Stamtąd kolejno przetransportowano go do Charkowa, gdzie został zamordowany przez NKWD.

– A jakie wspomnienia z tamtych chwil ma syn kpt. Tadeusza Kirchnera, a zarazem Pański tato, Jerzy?

– Mój tato urodził się w 1935 roku i przez pierwsze lata żył we Lwowie. O swoim ojcu słyszał jedynie z opowiadań matki, bo gdy ostatni raz go widział, miał zaledwie cztery lata. Pamięta jednak, że jak musieli wynosić się z domu, na tę okropną wywózkę na Syberię, mama nagle wróciła do pokoju, gdzie stało pianino i zagrała głośno „Mazurek Dąbrowskiego”. Co ważne, babcia Zosia zawsze była bardzo zaradna. Kiedy znaleźli się w kołchozie na Syberii, stała się tam felczerką. Tak dbała o małego Jurka, że mimo okrutnych czasów, ten nigdy nie czuł się w niebezpieczeństwie.

– Pańska babcia musiała być niezwykle odważna.

– Zgadza się. Dzięki babci Zosi mój tato miał co jeść. Zawsze dostawała coś do jedzenia za swą pracę. Bała się tylko, kiedy musiała jechać w nocy na koniu do jakiejś chorej, bo w tamtych stronach grasowały wilki. Planowała ucieczkę, nawet do Chin lecz ostatecznie ucie-

kli do Kazachstanu. Następnie po Syberii, czekała jeszcze Persja – to znaczy Iran i Indie. Tam dowiedziała się, że Tadeusz zginął. To był wielki smutek.

– Jak potoczyły się kolejne lata?

– Po Indiach mój tato znalazł się w Egipcie, gdzie babcia pracowała jako pielęgniarka Czerwonego Krzyża w polskim wojskowym szpitalu. Stamtąd, po zakończeniu wojny przyjechali razem do Anglii. Po latach tato z babcią uważali, że w Polsce rodziny już nie było więc postanowili ułożyć sobie nowe życie na zachodzie. Wówczas mój ojciec poznał moją mamę, Polkę z Nowego Sącza i razem wychowali nas „po polsku”.

– Pański tato Jerzy wspominał o swym ojcu kpt. Kirchnerze?

– Mówiąc szczerze, zawsze wyczuwaliśmy, że Tato ciągle tęsknił za swoim ojcem. To co o nim wiedział, to raczej krótkie historie z opowiadań swojej matki. Poza tym wiadomo, jak to w każdej rodzinie, przez lata coś się zapomniało, coś się przekreśliło... Teraz dzięki p. Arturowi tato wie np. jak jego dziadkowie nazywali się, a dzięki cioci Józefinie, wie jak wyglądali. Tato słyszał, że Józefina ładnie malowała, ale dopiero z „Trzcionki” dowiedział się, że była zawodową malarką.

– Przejdźmy do obecnych czasów. Co obecnie wie Pan o Gminie Świlcza?

– Nieraz to czytając o tym cennym miejscu wydawało nam się, że przez wieki, historia Świlczy była historią całej Polski. W Świlczy, niestety rabowano i zabijano ludność, a później pozostała część społeczeństwa na nowo budowała, siała ziarna na polach... I tak samo Polska, tyle razy musiała wszystko zaczynać od nowa. To znamienne i pełne podobieństw... Ponadto podziwiamy jak wszyscy w gminie są zgrani, zainteresowani, tym że lokalna wspólnota jest pełna życia – tańce, dożynki, chóry, wyprawy nad morze, uroczystości kościelne. To piękne.

– Czuje Pan więź z Polską i ze wspólnotą lokalną, jaką jest Gmina Świlcza?

– Wnukowie kpt. Kirchnera urodzili się w Anglii, ale wychowano nas z wielką miłością do Ojczyzny. Jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy spotkać się z osobami, które szanują swoich bohaterów i patriotów. To wszystko łapie za serce. Dano nam najcenniejszy dar, otworzyły się nam oczy na dawne czasy. Dziękujemy wszystkim w Świlczy, którzy dbają o historię tej małej części Polski.

Limeryk wyborczy

Twierdza rodacy coś w tym rodzaju:
„Moc złego dzieje się w naszym kraju”,
Ale gdy przychodzą wybory,
Malkontent głosować nieskory.
U innych nacji to nie w zwyczaju.

Głos sceptyka

Dotąd jesteś w wielkiej cenie,
Ukochany suwerenie,
Póty jesteś wiele warty,
Nim nie wrzucisz w urnę karty.
A kiedy już zagłosujesz,
Wybraniec cię nie szanuje.

Celebration³

PiS dba o nasze kariery.
Chce w lokalach dać kamery.
„Świetna myśl!” – rzekł celebryta
(Który o powód nie pyta),
„Znowu zjawię się na wizji
I nie trzeba telewizji”.
Myśl ta z domu go wygania
I pędzi do głosowania.
Dla mnie pomysł nic niewarty:
Niech mi nikt nie patrzy w karty!
Przy tym, jeśli mam być szczerzy,
Denerwują mnie kamery.

³ Czyt. celebreszyn – (ang.) celebracja, celebra, świętowanie.

Przedwyborcze refleksje

Wkrótce spadną nam na głowę
Wybory samorządowe.
Každy, kto ma rozum w głowie
Liczy, że ten mu podpowie,
Na kogo trzeba głosować,
Żeby potem nie żałować.
Bo gdy umysł się nie skupi,
Grozi wybór bardzo głupi.

Bogumiła Ostrowska

„Ojczyzna swoja każdemu najmiłsza”

– o uroczystej promocji błędowskiej książki

Dnia 25 marca 2018 r. br. w sali Domu Ludowego w Błędowej Zgłobieńskiej odbyła się promocja książki autorstwa Stanisławy Stasiej i Czesławy Włodygi pt. „Błędowa Zgłobieńska – szkice z dziejów wsi i parafii”.

To rozumienie społecznych potrzeb na tego rodzaju wydawnictwo były impulsem do podjęcia żmudnej, nie bez trudności tworzonej, amatorskiej i pożytecznej pracy. O Błędowej napisano już wiele artykułów i innych tekstów, jednak nikt do tej pory nie pokusił się o stworzenie monografii wsi.

Niecodzienną uroczystość otworzyła i prowadziła sołtys wsi Stanisława Szmigieli. Spotkanie promocyjne zgromadziło wiele osób, w tym zacnych gości. Przybyli między innymi:

- Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic,
- Ks. proboszcz tutejszej parafii – Mariusz Matuszewski,
- Radni Rady Powiatu Rzeszowskiego: Tadeusz Pachorek (z-ca przewodniczącego RP), Sławomir Miłek, Tomasz Wojton,
- Radna RG Świlcza, mieszkanka wsi – Wiesława Szczepanik,
- Dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej – Marzena Kramza,
- Redaktor naczelna kwartalnika samorządowego „Trzcionka” – Zofia Dziedzic,
- Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcionie – Dorota Madej,
- Grafik z firmy „Projekt” – Dorota Wadiak,
- Mieszkańcy i Goście z ościennych wsi i odległych miejscowości.

Uroczystość składała się z dwóch części – oficjalnej i towarzyskiej.

niejszości i o przeszłości historycznej opisanych środowisk. Jest to praca potrzebna i wartościowa. Naświetla dzieje wsi i jej mieszkańców wplecione w historię i rozwój regionu.

Udokumentowana pracami naukowymi, relacjami świadków, bogatym materiałem fotograficznym, daje wiarygodność. To duża zaleta publikacji.

Wójt Adam Dziedzic sugerował, że i inne miejscowości gminy także mogłyby stać się bohaterami podobnych książek, wyraził przekonanie, że zostanie ona życzliwie przyjęta przez czytelników, a ewentualne opinie i uwagi pozwolą w przyszłości na jej wzbogacenie, uzupełnienia wznowienia.

książki opisującej dokładnie te wydarzenia, które przeżyli nasi przodkowie, i które my na co dzień przeżywamy.

Wyraził wielką wdzięczność i podziękowania Autorkom publikacji, za trud zebrania materiałów, ich opracowanie redakcyjne, zilustrowanie dużą ilością cennych fotografii, wykresów, kserokopii dokumentów itp. Życzył, aby książka trafiła do rąk wielu czytelników i była osobistym pamiątkiem, który trzyma się w szufladzie i na dnie swojego serca.

Prezentację promowanej książki przedstawiła redaktor naczelna „Trzcionki” Zofia Dziedzic, która obszernie, szczegółowo, merytorycznie przedstawi-



Gratulacje dla autorek od Wójta Gminy Świlcza.

Wystąpienia zaproszonych gości

Na wstępie głos zabrał Wójt Gminy Świlcza, składając gratulacje Autorkom i społeczności lokalnej z powodu opracowania wydawnictwa. Mówił m.in. – *Książka będzie trwałym przekazem zaistniałych wydarzeń i przeobrażeń we wsi, gminie i kraju. Niech odzwierciedla ofiarność społeczną i pracowitość jej mieszkańców.*

W ostatnich latach dochodziło w naszym kraju i gminie do publikacji mówiących o małych miejscowościach. Ich zaletą jest to, że utrwalają wiedzę o teraź-

kości. Ks. proboszcz przyznał, że z wielką radością przyjął wiadomość, że w naszej miejscowości i parafii powstała pierwsza, obszerna, zwłaszcza w części parafialnej, publikacja książkowa. – Każda informacja z życia współczesnego jak i wspomnienie o swojej miejscowości staje się bardzo ważna dla mieszkańca, rodaka, a także dla tego, który już tu nie mieszka. Często pragniemy te większe i mniejsze wydarzenia zapamiętać. Jeśli jest ich dużo, to jakoś naturalnie uciekają nam z naszej pamięci. Dlatego też potrzebna jest taka pomoc w postaci

ła zawartość publikacji zwracając uwagę na zalety i mankamenty wydawnictwa (czytaj „Trzcionka” 85/2018 „Utrwalanie dziejów małych ojczyzn”).

W imieniu społeczności wiejskiej Sołtys wsi skierowała podziękowania do Auterek. Swoje wystąpienie rozpoczęła od słów: – *Drogie panie Autorki, „Ojczyzna swoja każdemu najmiłsza” – ta ludowa mądrość odnosi się nie tylko do kraju jako zbiorowości obywatelskiej i państwa, w obszarze którego mieszkamy, ale także a może przede wszystkim do miejsca naszego urodzenia, zamieszkania, najbliż-*



W oczekiwaniu na autograf...

szych okolic, w których na co dzień żyjemy. To przecież historia kolejnych pokoleń język, religia, tradycje, obyczaje, wady i zalety ludzi wśród których wzrastamy, decydują o tym jakimi ludźmi jesteśmy. Łączy nas nie tylko miejsce zamieszkania ale także plany i marzenia związane z naszą wsią. Bywa że musimy opuścić to miejsce lub szukamy dla siebie innego – lepszego, bo przecież jesteśmy też obywatelami Europy a nawet świata. Ale gdziekolwiek będziemy warto pamiętać, że:

*Choć w swojej ojczyźnie nie masz
lukusów i żywot dostajesz skromny,
Ojczyzna to wszystkich bliskich dom,
Przeto nie będziesz w niej bezdomny.
Być może słynny wielki świat
wabi przygoda i splendorem.
Lecz w nich nie wyrósł
twych przodków dom.
Tam zawsze będziesz sublokator.*

I dalej dodała cytując wiersz Tadeusza Różewicza pt. *Oblicze ojczyzny*:
*Ojczyzna to kraj dzieciństwa, miejsce
urodzenia to jest ta mała najbliższa ojczyzna.
Miasto, miasteczko, wieś, ulica, dom,
podwórko, pierwsza miłość, las na horyzoncie,
groby. Na początku ojczyzna jest blisko
na wyciągnięcie ręki, dopiero później
martwi, krwawi, boli...*

*Ojczyzna naszą jest dom,
Kochany dom rodzicielski.
Przytułek cichym snom,
Młodość sielskiej anielskiej.
Patrzę strudzony wśród dróg,
W oczu twych błękit przeczysty,
I jest w nim wszystko i Bóg i Polska
i dom ojczysty.*

Kontynuując mówiła: – *Do rodzinnych stron tęsknili i tęsknią ci których los rozdzielał z najbliższymi i ukochanym domem. Z wielkim szacunkiem i miłością*

mówił zawsze o miejscu pochodzenia JP II. We współczesnym świecie pełnym pośpiechu i zgiełku, świecie w którym nieustannie za czymś gonimy, nasza mała ojczyzna staje się azylem, miejscem wyciszenia, zatrzymania, uspokojenia. W rodzinnym domu, w kontakcie z przyrodą, podczas fizycznej pracy na wsi zyskujemy nową wewnętrzną energię i budujemy w sobie pragnienie pełnego wartościowego życia.

Za naszą małą ojczyznę jesteśmy odpowiedzialni wszyscy. To od nas zależy czy inni będą szanować naszą tradycję i kulturę. To my winniśmy pamiętać o naszych przodkach, budować naszą tożsamość, kultywować lokalne obyczaje, i przekazywać je kolejnym pokoleniom. O tym jest książka z pobieżnego oglądu. Dziękujemy serdecznie.

– *Dziękujemy za oddanie swoich zdolności, czasu i serca dobru wspólnemu. Cudze chwalicie swoje kochajcie, a dumni bądźmy wszyscy – zakończyła i w imieniu mieszkańców wręczyła kwiaty i laurkę w postaci smakowitego tortu z napisem „W imieniu mieszkańców pragniemy by, proste słowo dziękujemy zabrzmiało dziś szczególnym tonem wyrażającym naszą wdzięczność, życzliwość i uznanie”.*

„Ziarnko do ziarnka”, a powstanie książki. Podziękowania

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrały autorki książki. Serdecznie dziękowały za wszystkie pochwały merytoryczne i edytorskie. Podkreśliły, że ważna jest również świadomość, iż praca ich nie poszła na marne i jest udokumento-

waniem przeszłości, teraźniejszości oraz wyrazem szacunku i przywiązania do ziemi błędowskiej oraz ludzi tu żyjących.

Publikacja prezentowanej książki była możliwa dzięki przychylności i życzliwości wielu osób, którym serdecznie dziękowały za wspieranie zamierzeń, za życzliwe dzielenie się wspomnieniami, udostępnianie dokumentów archiwalnych zdjęć z rodzinnych albumów, sponsoring zdjęć z drona. Szczególne podziękowania skierowały do pomocnych w tym względzie mieszkańców wsi: Tomasza Kałuckiego i Mieczysława Ramskiego.

Dziękowały Zofii Dziedzic – redaktor naczelnej „Trzcionki” – za wiele cennych wskazówek i korektę książki, a także budującą recenzję. Dorota Wadiak –

grafik komputerowy z pracowni PROJEKT otrzymała podziękowania za stronę edytorską książki, przygotowanie estetycznej szaty graficznej i czuwanie nad wydrukiem.

Dziękowały ponadto: Dorocie Madej – dyr. Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcinie, Adamowi Majce dyr. Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcinie za logistyczne czuwanie nad całością.

Ks. proboszcz Mariusz Matuszewski gorąco popierał pomysł Auterek okazał życzliwość, duchowe wsparcie, zainteresowanie procesem powstawania oraz wstępie promował książkę – otrzymał więc serdeczne podziękowania słowami „Bóg zapłać!”.

Od Auterek S. Stasiej i C. Włodygi

Książkę, którą oddały do rąk czytelników rodziła się w bólach a założony czas jej wydania znacznie się opóźniał. Finał był możliwy dzięki Samorządowi Gminy Świlcza na czele z wójtem Adamem Dziedzicem. To dzięki osobistemu zaangażowaniu przychylności i pomocy wójta możliwe było wydanie tej książki. Dzięki udzielonej pożyczce książka została wydrukowana. Nakład wynosił 350 egzemplarzy. Koszt druku zamknął się kwotą 49 zł za egzemplarz. Wójt obniżył cenę książki do 29,90 zł, godząc się na pokrycie różnicy kosztów z funduszu samorządu. Za przychylność i życzliwość w imieniu mieszkańców i własnym Autorki serdecznie dziękowały.

Sołtys Stanisław Szmigiel podziękowały za zorganizowanie spotkania, życzliwe słowa, piękne kwiaty i symboliczny tort.

Na zakończenie spotkania goście zostali poczęstowani przepyszny tortem, kawą i herbatką. Chętni mogli kupić książkę i otrzymać dedykacje. Spotkanie upłynęło w podniosłej i miłej atmosferze.

Nie zabrało podziękowań, kwiatów, gratulacji...

Już napłynęło wiele podziękowań od mieszkańców wsi, jak również Błędowian tu już nie mieszkających. Pierwsze recenzje czytelników są bardzo życzliwe i pochlebne. A oto niektóre z nich:

*Można przejść przez życie jak kwiat,
Można przefrunąć jak ptak, ale kwiat
Nie zawsze wyda owoc, a śpiew ptaka
Umilknie. I co pozostanie po tobie,
Bracie Najmilszy? Zastanów się dziś,
Póki jeszcze czas.*

Zapisałam, a dedykuję słowa kardynała S. Wyszyńskiego, podkreślając zasługi dla historii regionu pań Autorek
(nazwisko znane Autorkom)

Serdecznie dzięki za wspianą publikację historyczną o wsi Błędowa Zgłobieńska. Niech dobry Bóg wynagrodzi Wasz trud i błogosławi przez wszystkie dni Waszego życia, również tym Wszystkim, którzy przyczynili się do opracowania i wydania tego wiekopomnego dzieła.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności
Zofia i Jan Tkaczyk

Gdy od rodziny otrzymałam wiadomość, że przygotowana jest książka o Błędowej Zgłobieńskiej, małej miejscowości związanej z moim dzieciństwem i latami szkolnymi, niedowierzałam. W najmielszych oczekiwaniach nie przypuszczałam, że to da się zrealizować, a tym bardziej, że znajdzie się ktoś, kto podejmie się tak ogromnego przedsięwzięcia. Dotarcie do historii tak mało znanej miejscowości wymagało przesłania ogromnej ilości materiałów archiwalnych i dotarcia do źródeł historycznych.

Wprawdzie minęło ponad 60 lat, kiedy musiałam opuścić swoje rodzinne strony, ale zawsze dzięki rodzinie wracam tu wspomnieniami i interesuję się tym, jakie zmiany zachodzą tu, gdzie przeżyłam swoją młodość. Z zadowoleniem i ciekawością przyjąłam wiadomość, że książka o moich rodzinnych stronach już się ukazała. Gdy ją otrzymałam z wielkim zaciekawieniem zaczęłam wertować jej zawartość. Pierwsze pozytywne wrażenie wywarła na mnie szata graficz-

na, porządnie i starannie wydana, twarde okładki, wspianą papier, treść wzbogaconą ogromną ilością zdjęć, których zdobycie wymagało na pewno nie lada wysiłku. Po zagłębieniu się w jej treść, byłam pewna podziwu i uznania dla Autorki, dzięki którym zawartość tej pozycji jest logicznie ułożona, czyta się ją z zaciekawieniem, język zrozumiały ale uwzględniający dawne formy gramatyczne odmienne od współczesnych.

- o bogactwie życia religijnego świadczą zdjęcia z różnych uroczystości,
- widać wyraźnie, że kościół jest elementem integrującym mieszkańców wsi i odgrywa w ich życiu ogromną rolę.

Po przeczytaniu książki jestem pełna podziwu i uznania dla autorek i innych osób, które włożyły ogromny trud w przygotowanie tej pozycji. Ich mrów-



Autorki publikacji Stanisława Stasiej i Czesława Włodyga w towarzystwie sołtys wsi Stanisławy Szmigiel.

W trakcie czytania, doszłam do wniosku, że niektóre fakty i wydarzenia były mi bliskie i nadal je pamiętam. Umysłowiłam sobie ile czasu i pracy musiały włożyć Autorki przygotowując tę pozycję. Oprócz wiadomości merytorycznej umieściły szereg materiałów w postaci tabel, wykresów, porównań, ukazujących dodatkowo zmiany społeczne i gospodarcze zachodzące w tej wsi.

Część dotycząca działalności parafialnej jest mi mniej znana, gdyż w moich czasach parafia w Błędowej nie istniała, a jej powstanie jest na pewno zasługą mieszkańców. Szczegółowa informacja związana z kościołem i parafią pozwoliły mi na wysunięcie następujących wniosków:

- godny uznania i podziwu jest udział wiernych w życiu kościoła (co w moim obecnym miejscu jest nie do pomyślenia ze względu na specyfikę miejscowości – ludność napływowa),
- mieszkańcy wsi aktywnie uczestniczą w życiu religijnym, angażują się w prace nad upiększaniem świątyni,
- wspierają finansowo wydatki na potrzeby kościoła,

cza i bezinteresowna praca będzie trwała pamiątką o swojej „małej ojczyźnie”, gdyż te małe ojczyzny są podstawą istnienia całej wielkiej społeczności. Napisana przez nich pozycja pozwoli starszemu pokoleniu przypomnieć prawdziwą historię rodziców i dziadków, a młodym dać możliwość poznania i porównania czasów dawnych ze współczesnością jakże odmienną.

Uważam, że wysiłek autorek tego wydawnictwa zasługuje nie tylko na słowne wyrazy podziękowania, ale przynajmniej na skromne apanaże finansowe.

*Z poważaniem – Michalina Jagusiak
z domu Mytych*

Zainteresowanie publikacją było tak duże, że w ciągu kilku dni cały nakład został wyczerpany. Dziękujemy za bezcenny dar dla mieszkańców Błędowej Zgłobieńskiej, zapisaną, dla nas potomnych, historię wsi.

Dzień Działacza Kultury w Gminie Świlcza

Kultura jest tym, co sprawiło, że człowiek stał się czymś innym niż tylko przypadkowym wydarzeniem w przyrodzie – powiedział te ciekawe słowa francuski pisarz Andre Malraux.

Dzień Działacza Kultury w br. przypadł na dzień 29 maja 2018 r. W gminie Świlcza – obchody zorganizowane zostały 1 czerwca, w filii GCKSiR w Świlczy. Była więc świetna okazja, by zastanowić się nad charakterem i ideą przewodnią gminnej działalności kulturalnej ludzi ją tworzących wyrazić osoby zaangażowane w działalność kulturalną twórców, artystów, animatorów. ludzi wspierających kulturę materialnie, moralnie i czasowo.

„Kulturze i Sztuce”

To motto, które doskonale oddaje charakter i ideę przewodnią działalności instytucji, która stała się wizytówką gminy Świlcza i regionu, którą kieruje dyrektor Adam Majka wspierany finansowo przez

Wójta Gminy Świlcza i Radę Gminy, merytorycznie – przez Instruktorów.

Misją wszelkich gminnych działań, wypełnianą od „zawsze”, a poprzez gminne centrum kultury – 18 lat, jest zaspokajanie zbiorowych i indywidualnych potrzeb mieszkańców w zakresie szeroko pojętej kultury. Zgodnie ze statutem, działalność instytucji obejmuje m.in.: edukację kulturalną i wychowanie przez sztukę, stwarzanie warunków dla rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, folkloru oraz rękodzieła ludowego i artystycznego, organizację wystaw, koncertów, spektakli teatralnych i odczytów.

W zakresie obowiązków samorządowej instytucji kultury znajduje się również: działalność wydawnicza – prasową i medialną, prowadzenie zespołów i kółek

artystycznych, zajęć wspierających amatorski ruch artystyczny, działalność w zakresie „produkcji” wydarzeń artystycznych i sportowych. Jednym z głównych celów niezmiennie pozostaje wieloaspektowa edukacja dzieci i młodzież... I o tych problemach – sukcesach, potrzebach – w miłej atmosferze rozmawiali wszyscy zebrani. GCKSiR to ważne miejsce na kulturalnej mapie województwa podkarpackiego. W jego progach (wyjątek – remont kapitalny w 2018 r.) i jego filiach w Bratkowicach, Dąbrowie i Świlczy odbywają się występy artystyczne, spektakle teatralne, koncerty, występy, wystawy, a także zajęcia dla dzieci, młodzieży, dorosłych seniorów. Instytucja organizuje wiele cyklicznych wydarzeń. o zasięgu lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim.

Z okazji Dnia Działacza Kultury składamy wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój kulturalny naszej gminy najserdeczniejsze życzenia. Niech Wasza praca przynosi naszym mieszkańcom radość i promuje m.in. na łamach „Trzcionki” naszą gminę wśród wszystkich turystów i gości, a Wam samym niech przynosi satysfakcję i motywuje do poszukiwania nowych pomysłów i podejmowania kolejnych wyzwań.

Redakcja „Trzcionki”

Lidia Bułatek

Dzień Bibliotekarza – czytanie nas łączy

Do nauczania i uczenia się te trzy środki pomocnicze są nieodzowne: po pierwsze – książki, po drugie – książki, po trzecie – książki, bez nich nic nie pomogą nasze wysiłki.

Stanisław Konarski

Obchodzony 8 maja ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek został zainicjowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Wydarzenie, początkowo skierowane tylko do bibliotekarzy, z czasem stało się powszechnie obchodzonym świętem, podczas którego organizowanych jest wiele konferencji, warsztatów i spotkań dla czytelników. W ramach Tygodnia Bibliotek organizowany jest corocznie również Dzień Bibliotekarza.

To święto kadry bibliotekarskiej, podczas którego pracownicy GBP w Świlczy zs. w Trzcianie spotykają się z przedstawicielami władz gminnych, prezentując swoje osiągnięcia, dzielą się wrażeniami z realizacji poszczególnych działań oraz planują kolejne.

W tym roku z bibliotekarzami spotkali się: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, zastępca wójta Sławomir Styka, prze-

wodniczący RG Piotr Wanat, radny Rady Powiatu Sławomir Miłek, członkinie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Gminy Wiesława Szczepanik i Barbara Buda. Obecny był kierownik referatu w UG Jacek Lis oraz sołtys wsi Woliczka Zbigniew Nowak.

– *W dobie ekspansji nowoczesnych technologii informatycznych osiągnięcia bibliotek są nie do podważenia. Tak, jak wiele lat temu, tak i teraz możemy powiedzieć, że książka jest najlepszym przyjacielem człowieka* – mówił podczas spotkania wójt A. Dziedzic.

Część kadry bibliotekarskiej GBP w Świlczy zs. w Trzcianie należy do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, co daje im możliwość kontaktu z innymi bibliotekarzami, uczestniczenia w ciekawych szkoleniach oraz wymianie doświadczeń i pomysłów na dalszą pracę.

Co roku w ramach Tygodnia Bibliotek dla członków SBP organizowane są wyjazdy studyjne do różnych bibliotek podczas, których uczestnicy mają możliwość podglądać pracę innych i zaczerpnąć pomysłów. Celem tegorocznego wyjazdu była Miejska Biblioteka Publiczna w Przemyślu. Z zaproszenia skorzystały: dyr. Dorota Madej oraz bibliotekarki Lidia Bułatek i Anna Zakrzewska.

Był to również czas relaksu po intensywnym tygodniu pracy i okazja do nalaśdowania bibliotecznych „akumulatorów”.

Tydzień Bibliotek w bibliotekach GBP Świlczy zs. w Trzcianie co roku trwa znacznie dłużej i zaczyna się o wiele wcześniej, ponieważ wymaga wielu przygotowań. To czas bardzo intensywnych działań promocyjnych, które trwają cały rok może nie z taką intensywnością, ale z pewnością z szeroką ofertą działań i wydarzeń do udziału, w których serdecznie wszystkich zapraszamy!

Do pojęcia Ojczyzny należy książka. Jest ona nie tylko dziełem jednostki, z gruntu ojczystego wyrosłej, wyrazićielki ukończonej, tęsknot, przemysłów i dorobku narodowego, lecz również twórcą narodu. Kto obcuje z wielkimi pisarzami, poetami, myślicielami, uczonymi – jednoczy się z tym, co w narodzie jest najpotężniejsze i najbardziej twórcze. Książka polska ucieleśnia kulturę narodową.

Helena Radlińska

Lidia Bułatek

„Dowolność czytania”

– XV Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w GBP w Świlczy zs. w Trzcianie i jej filiach

„Dowolność czytania” to hasło tegorocznego XV Tygodnia Bibliotek. Różnorodność bogatych księgozbiorów i wolność dostępu do nich dają nam biblioteki publiczne, z których możemy wszyscy korzystać i czerpać.

Tydzień Bibliotek co roku organizowany w dniach 8-15 maja to program promocji czytelnictwa i bibliotek. Ma on na celu podkreślanie roli czytania i bibliotek w poprawie jakości życia i edukacji, zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza oraz zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa. Bardzo ważne w tym programie jest również przybliżenie wizerunku biblioteki jako nowoczesnych, przyjaznych instytucji. W tym celu w ramach Tygodnia Bibliotek corocznie w całej Polsce realizowany jest szereg działań promujących zarówno Biblioteki jak i czytelnictwo.

Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcianie wraz z filiami włączając się w obchody „święta bibliotek” zaplanowała dla swoich użytkowników wiele ciekawych propozycji zarówno edukacyjnych jak i kulturalnych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie – zajęcia edukacyjno-relaksacyjne z przedszkolakami

Mimo trudności lokalowych z powodu trwającego remontu, jak co roku włączyła się w obchody Tygodnia Bibliotek. Dzięki uprzejmości trzciańskich strażaków i udostępnieniu Biblioteczki pomieszczeń już kolejny raz mogło odbyć się spotkanie – warsztaty z foamiranu z Liną Shvets. Kwiaty z foamiranu, w ostatnim czasie podbijają nasz kreatywny świat, do złudzenia przypominając prawdziwe. W miłej i twórczej atmosferze tym razem powstały eustomie.

W kolejnych dniach p. bibliotekarka odwiedziła zaprzyjaźnionych przedszkolaków z trzciańskiego Przedszkola. Podczas spotkania uczestnicy dowiedzieli się, na nowo, co to jest książka i biblioteka. Przedstawili również pięknie przygotowane wiersze o książkach, czytaniu i bibliotece, które były tematem ogłoszonego dla nich konkursu. Na zakończenie starszaki wykonały zakładkę do książki.



Wiemy co to Biblioteka – spotkanie z trzciańskimi przedszkolakami.

tem ogłoszonego dla nich konkursu. Na zakończenie starszaki wykonały zakładkę do książki.

BP w Bratkowicach i Świlczy – zajęcia pod znakiem spotkań autorskich i historii książek i bibliotek



Zakładki wykonywane z przedszkolakami w BP w Świlczy.

Na rozpoczęcie Tygodnia Bibliotek filie biblioteczne w Bratkowicach i Świlczy zorganizowały dla swoich czytelniczek spotkanie autorskie z Edytą Świętek, autorką książek cieszącą się wśród czytelników wielką popularnością. Okazało się ono wspólnym i cudownym spacerem po krakowskiej Nowej Hucie i wielu innych miejscach, które mamy nadzieję uczestnicy będą długi czas miło wspominać. Filie biblioteczne w Bratkowicach odwiedziły również trzy grupy Przedszkola Publicznego (gr 3, 4 i 6). Przedszkolaki podczas lekcji bibliotecznych poznały drogę jaką odbywają książki zanim trafią do czytelnika. Natomiast uczniowie

klasy 3 Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach zapoznali się z historią bibliotek, dowiedzieli się gdzie znajduje się największa biblioteka publiczna, a także która biblioteka w Polsce zdobyła tytuł najpiękniejszej biblioteki świata. Tematem spotkania z uczniami Niepublicznej Szkoły Podstawowej była „Historia Książki” wzbogacona o ciekawostki związane z historią bibliotek, a ponieważ była to ich pierwsza wizyta w bibliotece publicznej przybliżone im zostały również zasady jej funkcjonowania.

W ramach Tygodnia Bibliotek w bratkowickiej księżnicy nie mogło również zabraknąć warsztatów, tym razem odbyły się one w anielskim nastroju. Anioly, efekt trzech dni warsztatów wymagały wiele pracy i poświęconego czasu, jednak ich piękno i oryginalność wykonania zachwycają.

„Polska moja ojczyzna w podaniach i legendach”

to konkurs, który ogłosiła Biblioteka Publiczna w Bratkowicach nawiązując do obchodów 100-lecia niepodległości naszej Ojczyzny. Komisja konkursowa w składzie:

- Dorota Madej – dyr. GBP w Świlczy zs. w Trzcianie,
- Karolina Ząbczyk – wychowawczyni PP w Bratkowicach,
- Sabina Wójcik – pracownica BP w Bratkowicach,

dokonały oceny 23 prac. Przyznano nagrody i wyróżnienia, których wręczenie nastąpiło w dniu 18 V 2018 r.

Podczas tej uroczystości laureatom i ich opiekunom zaprezentowały się przedszkolaki, które pięknie wykonały tańce i recytowały wiersze.

Prace konkursowe podziwiać można w Filii Bibliotecznej w Bratkowicach w ramach wystawy pokonkursowej.

Spotkania promujące czytelnictwo... w Dąbrowie

Filia Biblioteczna w Dąbrowie również włączyła się w obchody Tygodnia Bibliotek. Zorganizowała dla swoich użytkowników spotkania promujące czytelnictwo. Nie zabrakło głośnego czytania książek, zagadek ze znajomości bajek, krzyżówek i quizów. Dzieci bardzo aktywnie uczestniczyły w spotkaniach. Największym zaskoczeniem i radością dla maluchów było pojawienie się pięknego smoka Novusia. Wszystkie dzieci były zachwycone i oczarowane różowym olbrzymem, którego mogły dotykać i przytulać. Dzieci wysłuchały także „Bajki o smoku Novusiu” autorstwa Wiesława Drabika. W spotkaniach wzięły udział dzieci z zaprzyjaźnionego Zespołu Szkół w Dąbrowie. Na zakończenie nie zabrakło słodkich niespodzianek oraz wspólnych pamiątkowych fotografii.



Spotkanie ze smokiem Novusiem w BP w Dąbrowie.



Odwiedziny przedszkolaków w BP w Mrowli.

Integracyjne zajęcia przedszkolaków i uczniów SOSW w mrowelskiej bibliotece

Z okazji Tygodnia Bibliotek w Bibliotece Publicznej w Mrowli odbyły się lekcje biblioteczne dla klasy IV uczniów z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli oraz Oddziału Przedszkolnego. Uczniowie klasy VI zapoznali się z biblioteką, dowiedzieli się, jak korzystać z jej zbiorów, gdzie znajdują pozycje, które ich interesują oraz jakie książki i czasopisma znajdują się w zasobach tutejszej Biblioteki. Następnie uczniowie głośno czytali wiersze i na ich podstawie wykonali kolorowanki tematyczne. Podczas lekcji dla przedszkolaków uczestnicy wysłuchali bajkę „Świerszcz i mrówka”, do której również wykonali ilustracje.

Podczas Tygodnia Bibliotek Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej zorganizowała dla swoich czytelników warsztaty plastyczne

W pierwszym dniu uczestnikami warsztatów byli uczniowie kl. O wraz ze swoją wychowawczynią Agnieszką Szostak. Przy pomocy cennych wskazówek powstały żonkile z krepiny. Kolorowe wianki na drzwi to temat kolejnych warsztatów, które odbyły się w tej Bibliotece. To nie tylko ciekawa ozdoba, ale także miła pamiątka. Przy pomocy łatwo dostępnych materiałów – sznurek, wstążka, sztuczne kwiaty powstały piękne prace.

Tydzień Bibliotek to dodatkowa okazja, aby przybliżyć wszystkim zainteresowanym działalność również Biblioteki Publicznej w Świlczy. Z tej okazji odwiedziło tę bibliotekę kilka grup przedszkolnych ze swoimi wychowawczyniami. Dla każdej z nich przygotowano ciekawe zajęcia m.in. dzieci poznały drogę pisarza do czytelnika, rozwiązywały krzyżówki, odgadywały zagadki. Atrakcją było także własnoręczne robienie zakładek do ukochanych bajek.

Takie spotkania to również wspaniała okazja, aby w ciekawy i przystępny sposób przybliżyć dzieciom zasady funkcjonowania Biblioteki i odpowiedni moment, by zachęcić najmłodszych do korzystania z udostępnianych książek.

Bardzo dziękujemy wszystkim czytelnikom, zwłaszcza dorosłym, którzy w tych dniach odwiedzali Biblioteki, służyli pomocą w organizacji zajęć uczestniczyli w warsztatach, lekcjach i spotkaniach, w szczególności dziękujemy dzieciom z grup przedszkolnych, szkolnych i ich wychowawczynom.



Warsztaty z zerówką w Bibliotece Publicznej w Rudnej Wielkiej.



Dorota Madej

Majowe spotkania autorskie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Świlczy z siedzibą w Trzcianie

Aleksander Hercen pisał: – *Ginę państwa, społeczeństwa, plemiona i narody, a książka pozostawała. Rośnie ona i rozwija się razem z postępowaniem ludzkości. Książka to duchowy testament, który jedno pokolenie przekazuje drugiemu.*

8 maja 2018 roku w Filii Bibliotecznej w Świlczy oraz w Filii Bibliotecznej w Bratkowicach odbyło się spotkanie autorskie z powieściopisarką Edytą Świętek, autorką powieści: *Miód na serce*, *Cappuccino z cynamonem*, *Cienie przeszłości*, *Noc Perseidów*, *Wszystkie kształty uczuć*, *Spacer Aleją Róż* i in.

Edyta Świętek jest autorką powieści obyczajowych, w tym historii z wątkiem kryminalnym. Urodziła się 18 grudnia 1975 w Krakowie. Z wyróżnieniem ukończyła Zarządzanie Firmą na Krakowskiej Akademii im. A. Frycza-Modrzewskiego. Jej pasją jest bieganie. Udziela się charytatywnie – całkowity dochód z całości wynagrodzenia autorskiego, objętego umową wydawniczą, pochodzącego ze sprzedaży powieści *Bańki mydlane* został przekazany na konto Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie. Tworzy powieści obyczajowe osadzone we współczesnych realiach. Najczęściej miejscem akcji jest Kraków i okolice.

Na spotkaniach autorskich w naszych bibliotekach E. Świętek opowiadała o początkach swojej pracy pisarskiej, o wydawnictwach i miejscach, które inspirowały ją do pisania. Pisarka podzieliła się ze słuchaczami swoją fascynacją rodzinną Nową Hutą, w której dzieje się akcja jej nowej sagi (*Spacer Aleją Róż*).



Spotkanie autorskie w Bibliotece w Świlczy. 18.05.2018 r.

Na zakończenie spotkania pisarka rozmawiała z uczestnikami spotkania, odpowiadała na pytania czytelników, rozdawała autografy i podpisywała książki.

W spotkaniach uczestniczyli czytelnicy bibliotek, a w bibliotece w Świlczy swoją obecnością zaszczycił nas wójt Gmi-

ny Świlcza Adam Dziedzic. Na obydwóch spotkaniach była obecna dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z s. w Trzcianie Dorota Madej.

17 maja 2018 r. w bibliotece w Rudnej Wielkiej odbyło się spotkanie autorskie z **Edytą Zarębską** – ilustratorką i pisarką, która zadebiutowała własnoręcznie ilustrowaną bajką napisaną wierszem pod tytułem *Opowieści babci Gruni*. Autorce towarzyszył jej mąż, muzyk – Robert Zarębski. W spotkaniu wzięli udział uczniowie z jednej z klas Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej wraz ze swoją wychowawczynią Moniką Grzybowską.

Edyta Zarębska urodziła się w 1977 roku w Hrubieszowie, mieszka w Lublinie. Pracuje na komputerze, maluje obrazy, pastele i oleje oraz pisze książki dla dzieci. Jest współzałożycielką wydawnictwa „Bocius”. W 2007 roku zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie im. Astrid Lindgren za książkę dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym przez Fundację „Cała Polska Czyta Dzieciom”.



Spotkanie autorskie w Bibliotece w Rudnej Wielkiej. 17.05.2018 r.

Podczas spotkania p. Edyta opowiadała o swoich dziecięcych marzeniach, a marzyła, aby zostać pisarką. Podpowiadała, jak trzeba pracować, aby marzenia stały się rzeczywistością. Dzięki zdolnościom Pisarki uczestnicy mieli możliwość obserwowania, jak powstaje ilustracja do książki. W zabawę z dziećmi włączył się p. Robert, czytając fragment książki *Opowieści babci Gruni*. Głośne czytanie zmieniło się w teatralną scenkę, która rozbawiła uczestników do łez. Były zagadki, twórcze propozycje, dużo śmiechu i zabawy, a także wspólna nauka i śpiewanie piosenki „Mądra rzeka”, opowiadającej o bibliotece i marzeniach. Na zakończenie dzieci ustawiły się po wymarzony autograf.

Spotkania w bibliotekach upłynęły w bardzo miłej i radosnej atmosferze. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w imprezach bibliotecznych. *Kto miłuje księgi – nie umiera tęskno* – jak pisał w XVI w. Erazm z Rotterdamu.



Spotkanie autorskie w Bibliotece w Bratkowicach. 18.05.2018 r.

Zofia Dziedzic

Jak zarażać młodych miłością do muzyki”?

Koncert chórów, Świlcza 3 VI 2018 r.

Każdy rodzaj sztuki należy promować, również śpiew chórалny i muzykę sakralną. Gmina Świlcza w tym zakresie ma długoletnie, chlubne tradycje.

Prawie każda parafia w gminie ma swój chór, obsługujący głównie uroczystości i święta kościelne, te zaś, które współpracują z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z.s. w Trzcionie zaprezentowały swój dorobek artystyczny na koncercie w filii GCKSiR – sali widowiskowej w Świlczy.

Chociaż słyszeliśmy niektóre utwory po wielokroć – potrafimy odróżnić perfekcyjne, artystyczne wykonanie i atrakcyjną formę przekazu – od zwykłej przeciętności. W koncercie udział wzięły:

1. Chór „Cantus” z Trzciony pod dyr. Łukasza Adamusa,

2. Chór „Gama” ze Świlczy – dyrygent Patryk Rak,

3. Chór (dziecięcy) „Kantuski” z Trzciony pod kierunkiem Kornelii Ignas.

W sumie przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpiło ok. 90 śpiewaków.

Uroczystego powitania wszystkich zebranych dokonał dyr. GCKSiR Adam Majka. – *Cieszę się, że po raz pierwszy nasze chóry wystąpią dziś w programie rozrywkowym, bez uczucia rywalizacji i popisywania się. Będą jednak ilustracją, jak zaszczepiać w młodych ludziach miłość do muzyki* – mówił Dyrektor. Prowadzenie koncertu powierzono instruktorce Agnieszce Salach.

Każdy z chórów zaprezentował się w 3 wejściach wykonaniem 2 utworów. Repertuar stanowiły piosenki ludowe znane w naszym regionie, pieśni biesiadne, ale i przeboje rozrywkowe, np. *Kukułeczka kuka*, *Hej bystra woda*, *W moim ogródeczku*, a także *Kołysanka* J. Maklakiewicza, *Młynareczka* operetkowa i *Zottelmarsch*.

Nie samym Bachem, Mozartem i Pendereckim żyje człowiek. Dla przeważającej części najmłodszych chórzystów bliższa i bardziej zrozumiała jest szeroko pojęta muzyka popularna. To od niej muzykpedagog może zacząć kształtowanie wrażliwości, umiejętności i zainteresowań artystycznych swoich podopiecznych. Rozśpiewanie to cykl prezentacji nietypowych metod nauczania muzyki, oparta na muzyce popularnej i poznawaniu jej repertuaru, bo przy pomocy „niepoważnego” repertuaru zarazić młodych ludzi miłością do muzyki. To jest trudne zadanie – zwłaszcza dla dzieciaków. Teksty i muzyka muszą być takie, żeby z nią mogli utożsamiać się chórzysci. Podobają im się emocje, działanie w grupie, cała dramaturgia występów. Zapewne spory procent dzieciaków nie zostanie śpiewakami albo muzykami, ale mając czynny kontakt z muzyką stanie się ona ich dobrem i naturalną potrzebą.

Ważna jest tu rola rodziców. Zachęta, trudy opieki i dowożenia na próby – nic to

– wobec korzyści jakie niesie umuzykalnianie dzieci. Miłość do muzyki pozostaje na długo, przechodzi z pokolenia na pokolenie. Jakże wiele przykładów można byłoby podczas koncertu znaleźć na tę wielopokoleniowość (dziadkowie, rodzice i wnuki) śpiewaków.

Śpiew z serc bijący...

Popularyzacja amatorskiego śpiewu chóralnego nakierowanego na repertuar sakralny, patriotyczny oraz piosenki rozrywkowe – to zapewne cel występów chórów „Cantus” i „Gama”. Chciałoby się powiedzieć – brawo, Młodzi Dyrygenci! Wykształceni merytorycznie na wyższych uczelniach, pełni zapału do trudnej pracy i kochający muzykę oraz śpiew wraz z każdym kolejnym występem mogą być dumni z efektów swojej pracy. Konfrontacja umiejętności, fachowa ocena i ukierunkowanie rozwoju talentów integruje środowiska osób związanych ze śpiewem chóralnym i edukacją wokalną. To ich przede wszystkim wykończająca zasługa.

Wbrew obowiązkom rodzinnym, może dolegliwościom, szlifują na każdej próbie swój śpiew z serc bijący. Upowszechnianie wspólnego śpiewu jako atrakcyjnej formy spędzania wolnego



*Śpiewacza drużyna, uderz w pieśni ton...
Radością niech rozbrzmiewa cały świat!*

czasu oraz rozwijania własnego talentu – to ich zasługa.

Miejmy nadzieję, że było to pierwsze święto chórów, za rok znów będziemy mogli uczestniczyć w podobnym wydarzeniu, o którym nie sposób pisać. Tego trzeba wysłuchać i to trzeba przeżyć!

Podziękowania

Będę chyba wyrazicielką odczuć wszystkich organizatorów i słuchaczy Koncertu pisząc: serdecznie dziękujemy wszystkim sympatykom muzyki chóralnej za udział w uroczystym koncercie. Dziękujemy chórom za wspólny śpiew, wspólną integrację międzypokoleniową i wspólne przeżywanie muzyki.

Każdy z chórów przygotował na tę uroczystość wyjątkowy repertuar, w którym zaprezentować mógł swój dorobek, swoją wrażliwość i pasję do śpiewu, przyprawił zarówno chórzystów o silne emocje i ogromną radość, jak i zgromadzoną publiczność o wzruszenia i podziw. Oto składy osobowe chórów amatorskich, którym gratulujemy i dziękujemy.

GAMA (26 członków): Zofia Buksińska, Lucyna Depa, Maria Grzesik, Teresa Grzesik, Zofia Hałoń, Marta Hady, Janina Kidacka, Anna Madej, Elżbieta Ma-

dej, Józefa Majka, Zofia Micał, Katarzyna Pater, Anna Rak, Maria Trala, Ewa Tront, Elżbieta Żańczak, Stanisław Bednarz, Kazimierz Gniewek, Ryszard Janowski, Zbigniew Kędzia, Edward Litwa, Marian Łopata, Zygmunt Majka, Jakub Rak, Franciszek Tront, Edward Ziemiński.

CANTUS (19 członków): Sylwia Adamus, Justyna Bednarz, Jadwiga Bienia, Anna Kozubal, Karolina Stefanik, Kami-

la Szeliga, Wiktoria Świstara, Anna Wdowiarz, Katarzyna Wdowiarz, Piotr Bernard, Bartłomiej Cwynar, Mirosław Cwynar, Jan Czech, Marcin Czech, Piotr Dyna, Witold Kozubal, Bernard Pomianek, Jakub Telakowski, Piotr Telakowski.

Uwaga: Niektórzy z chórzystów liczą sobie po 10, 20 i 30 lat śpiewania w chórach. O najmłodszych chórzystach napiszemy oddzielnie.



Czy to przez modlitewne ręce
Czy przez codzienny trud i pracę
Czy przez troskę o kulturę [...]
Wszyscy mamy służyć Niepodległej!

ks. bp. E. Białogłowski

O działaniach kulturalnych GCKSiR – w skrócie

Blisko 100 imprez o charakterze patriotyczno-kulturalno-sportowym odbędzie się w tym roku w gminie Świlcza. Wszystkie będą związane z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Koncerty, wystawy, prelekcje i prezentacje – to propozycje kulturalne edukacyjne, rozrywkowe i patriotyczne.

Czyż możemy narodowi ofiarować większy dar nad wychowanie i wykształcenie młodzieży?

Cyceron

Wydarzenia będą organizowane niemalże przez cały rok. Ich kulminacją przypadnie na dzień 11 listopada. Wówczas, podobnie jak w całym kraju, odbędą się najważniejsze uroczystości. Wcześniej jednak będzie wiele innych, równie ciekawych akcji. W te wydarzenia zaangażowane są wszystkie nasze instytucje i organizacje społeczne. Liczymy także na zaangażowanie mieszkańców. Zapraszamy do czynnego w nim udziału! Na łamach „Trzcionki” będziemy je prezentować jak dotychczas.

I. Grupa Obrzędowa im. M. i J. Dziedziców pracująca w Gminnym Centrum

Kultury Sportu i Rekreacji gminy Świlcza **zs. w Trzcionie gościła w Dąbrowie Górniczej, gdzie odbył się X Międzykulturowy Festiwal Folklorystyczny „Zagłębie i Sąsiedzi”!**

Przez dwa dni, od 20 do 22 kwietnia 2018 r., 51 grup folklorystycznych prezentowało swój dorobek artystyczny. Takie festiwale trwają już od 2008 r. Grupa Obrzędowa im. M. i J. Dziedziców w Trzcionie gościła tam pierwszy raz.

– *Udało się znaleźć finansowanie, które pozwoliło na wyjazd. To bezcenna praktyka i doświadczenie artystyczne obcować z innymi zespołami prezentującymi autentyczny polski folklor.*

– *Na przestrzeni ostatnich lat, dzięki ciężkiej pracy Grupa Obrzędowa pokazuje swoją wartość i jest świetną wizytówką naszej gminy. Zespoły taneczne*

regionalne, kapele oraz grupy śpiewacze prezentują program autentyczny, wierny tradycyjnym wykonaniom lub artystycznie opracowany, jednak nie zmieniający w istotny sposób pierwowzoru ludowego. Nie zdobyliście żadnych nagród czy wyróżnień – ale doświadczenia i doznania artystyczne są nieocenione! – mówił dyr. Adam Majka.

2. XII Regionalny Przegląd Zespołów Tańca Ludowego „GACOK” – 3 VI 2018 r.

Impreza organizowana w Gaci (powiat przeworski) jest adresowana do młodzieży i osób dorosłych. Nazwa imprezy wywodzi się od jednego z najstarszych tańców tańczonych w Gaci i jej okolicach.

Przegląd ma charakter konkursu, a jego celem jest propagowanie tradycji



„Pułanie” na scenie w Gaci k. Przeworska.

i folkloru regionu Podkarpacia, prezentacja tradycyjnych tańców ludowych tego regionu – tańców powszechnie tańczonych i obrzędowych. W konkursie biorą udział zespoły tańca ludowego i pary taneczne, których umiejętności są natu-

ralne, przekazywane z pokolenia na pokolenie oraz zespoły prowadzone przez instruktorów-choreografów prezentujące tańce opracowane artystycznie. Przegląd odbył się na placu obok byłego Spółdzielczego Uniwersytetu Ludowego.

W XII Regionalnym Przeglądzie Zespołów Tańca Ludowego „Gacok” wziął udział Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” z GCKSIR Gminy Świlcza zs. w Trzciannie. Miło nam donieść, iż w grupie 18 występujących zespołów zajął II miejsce. Gratulujemy.

Kalendarz imprez cyklicznych i okazjonalnych – jest urozmaicony i bogaty. Napiszemy o tym w kolejnym numerze.

(inf. wł.)



Ewa Świder

O kontrowersyjnych dziedzinach sztuki

pokora

Obce są Pięknemu kontrowersyjne dziedziny sztuki. To pokora organizuje zachowanie człowieka. Kontrowersyjne? Czyli, o czym mowa? Mowa o najnowszych dziedzinach sztuki. Są nimi między innymi: immersja, sztuka transgeniczna, telematyczność, sztuka robotyczna.

Immersja – to w prostym tłumaczeniu zanurzenie w wirtualnym świecie. O ile w ogólnej definicji można ją interpretować na kilka sposobów, tak w przypadku wirtualnej rzeczywistości, mamy na celu jak najwierniejsze odwzorowa-

nie odczucia wirtualnego otoczenia, jako prawdziwego.

Dla uzyskania/pogłębienia tego efektu stosuje się szereg akcesoriów od gogli, po specjalne bieżnie czy elementy ubioru.

A ja sądzę...

Bycie odbiorcą sztuki immersyjnej to doświadczenie niepowtarzalne. Nowe doświadczenie własnego ciała, które staje się integralną częścią wirtualnego spektaklu, bo nie ma już ramy oddzielającej nas od obrazu, bo jesteśmy w jego wnętrzu. Jednak immersja zakłamuje termin *obraz*. Immersyjne postrzeganie to fascynowanie się inną dziedziną sztuki – architekturą, a nie malarstwem.

Sztuka transgeniczna – sztuka transgeniczna to nowa forma działań artystycznych, wykorzystująca techniki inżynierii genetycznej, polegająca na transferowaniu (przekazaniu) syntetycznych genów do organizmu albo naturalnego materiału genetycznego z innej przestrzeni, w celu stworzenia unikatowej formy życia. Powstanie sztuki transgenicznej zostało oficjalnie ogłoszone przez Eduardo Kaca w 1999 roku, podczas sympozjum w Linzu, w Austrii, a po raz pierwszy założenia i idee tej formy działań artystycznych zostały opublikowane w artykule „Transgenic Art”, w Leonardo Electronic Almanac, w roku 1998.

Poniżej przykład dzieła sztuki transgenicznej autorstwa Eduarda Kaca pt. *Alba*. Projekt został zrealizowany w 2000 roku i zaprezentowany po raz pierwszy w Awinionie, we Francji.

Alba, imię nadane królikowi przez córkę i żonę artysty, oznacza albinosa – całkowicie białą istotę o różowych oczach. Alba została stworzona z EGFP, czyli syntetycznej mutacji dzikiego typu genu znalezionej w meduzie *Aequorea Victoria*. W przeciwieństwie do popularnych opinii o monstrualności organizmów modyfikowanych genetycznie, Alba jest zdrowym i przyjaznym zwierzęciem. Kształt jej ciała i umaszczenie są dokładnie takie same, jak u zwykłego królika albinosa. Trudno w niej dostrzec cechy odbiegające od normy.





Na tym dokładnie polega paradoks (paradoks – sprzeczność; sytuacja pozornie niemożliwa, w której współistnieją dwa wykluczające się fakty); Alba: jest taka sama, a jednocześnie zupełnie odmienna. Fluoryzuje. Świeci.

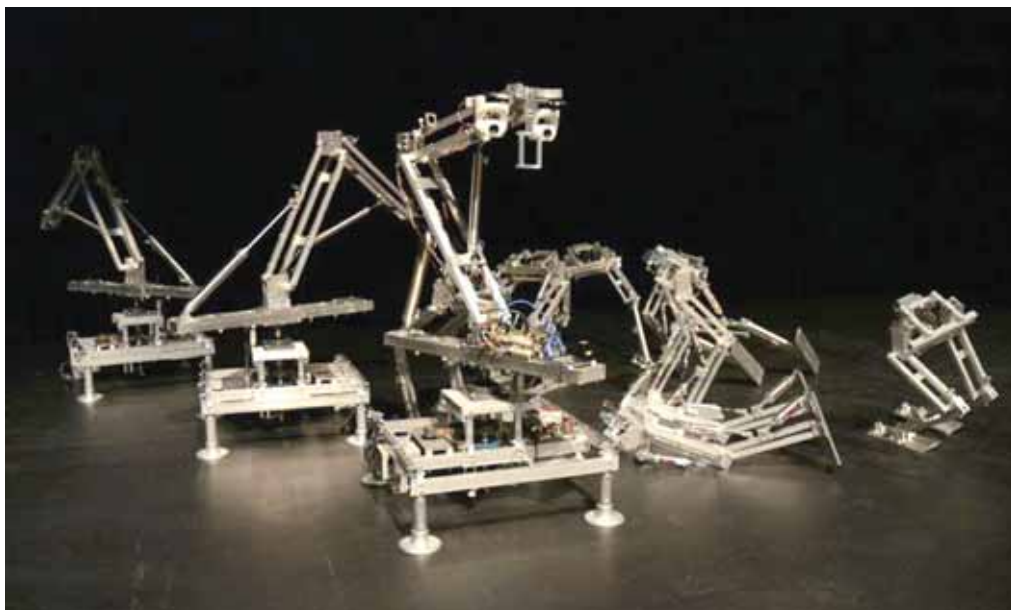
A ja sądzę...

Konceptualność (pomysłowość) to pojęcie użytkowane przez twórców nieustannie. Inżynierię genetyczną wprawne oko artystów natychmiast ujrzało. Ona uruchomiła ich zwoje intelektualne, dając nowe możliwości twórczego działania w zakresie sztuki transgenicznej. Nazwana forma działań artystycznych wykorzystuje techniki inżynierii genetycznej i polega na transferowaniu syntetycznych genów do organizmu albo naturalnego materiału genetycznego z innej przestrzeni w celu stworzenia unikatowej formy życia. W taki sposób wykreowano dzieło sztuki pt. *Alba*, królika emanującego zieloną poświatą. To fałsz. *Alba* nie jest artystycznym przedsięwzięciem, ale *dziełem* prymitywnych pseudoartystów. Znanych z tego, że są znani z zabawy istotami odczuwającymi ból. Ból nie jest Piękny. A dzieło sztuki nosi w sobie Piękno.

Telematyczność – Telematyka jest tłumaczeniem francuskiego słowa *telematique*, które zostało po raz pierwszy użyte przez Simona Norę i Alaina Minca w 1978 roku w raporcie dla rządu francuskiego. Termin powstał przez połączenie dwóch słów: telekomunikacja oraz informatyka, a dotyczył głównie spraw związanych z przekazywaniem danych za pomocą technologii wykorzystywanych w telekomunikacji.

A ja sądzę...

Telematyczność to cecha sztuki nowych mediów. Umiejętność *odczuwania* niczym w rzeczywistości materialnej zjawisk umiejscowionych w środowisku elektronicznym.



cyberkultury, to kolejna sprzeczność. Ściany i brak ścian. Moje poczucie estetyki i ekspresji reaguje na *ogrodnictwo uprawiające prawdziwe życie*, reaguje na dzieła rzeczywiste, a nie na te pomieszkujące tylko w wyobraźni, niematerialne.

Sztuka robotyczna śmieszy, przeraża mnie i wzbudza głęboki sprzeciw. Sensory maszyn – *dzieła sztuki* odkrywają obecność widzów i podejmują wobec nich różne działania. Maszyny – dzieła sztuki tworzone na przykład przez Billa Vorna posiadają właściwości cybernetyczne i multimedialne – artysta wykorzystuje roboty, ale także światło, dźwięk, projekcje wideo, przekształcając za ich

Taka sztuka stanowi przykład zjawiska, które dotyczy ludzkiego doświadczenia, ale nie posiada podłoża fizycznego. A ja mam fizyczność, która domaga się materii odznaczającej się fakturością chociażby, więc ten osobliwy obszar sztuki w ogóle jest mną. Zaś *Muzea Cyfrowe, które gromadzą wytwory*

pomocą przestrzeni wystawienniczą w środowisko dynamicznych, interaktywnych i multisensorycznych doświadczeń. Wymienione działania wobec mnie – odbiorcy to już niewskazane dla zdrowia, przez szeroko pojętą medycynę, na żywym organizmie doświadczenia. Skumulowany atak w sposób nieprzewidywalny na szereg moich organów.

Człowiek nie zdobędzie mocy stawiającej go na równi z Bogiem. To pokora organizuje zachowanie człowieka. Człowieka, którym jest także artysta. Przede wszystkim artysta. Z jego wrażliwością, zaangażowaniem, dzięki którym kreuje Piękno. Piękno wspierające Dobro i Prawdę. Obecne są Pięknu kontrowersyjne dzieł sztuki.

Sądzę tak ja... A Ty, drogi Czytelniku, który pochyliłeś się nad moją pisaniną, jak sądzisz?!



HISZPANIE W RDTL



KONCERT LIDII BIAŁY W RDTL



*Artystów i skrzypków było wielu,
ale nie każdy koncertował w RDTL-u!*

„Lider na rynku producentów konserw”

Firma PPHU Fenetra Bogusława i Marka Kozubal z Mrowli gm. Świlcza

Z p. Markiem Kozubalem – współwłaścicielem firmy „Fenetra” działającej głównie na terenie gminy o historii firmy, sukcesach, które przekonują i utwierdzają konsumentów, że to co nabyli ma atrakcyjną cenę, jest dobre, skuteczne i niepowtarzalne – czyli „super” – rozmawiała Dorota Madej.

– Proszę przybliżyć czytelnikom historię firmy?

– Historię naszej firmy należałoby zacząć od pierwszej połowy ubiegłego wieku. Nasz Dziadzio (ze strony Mamy) był żołnierzem zawodowym. Podczas II wojny światowej brał udział w kampanii wrześniowej, po wojnie wrócił do Mrowli i w 1940 roku ożenił się. Był człowiekiem postępowym. Tuż po wojnie, kontraktował ziola, uczestniczył w programach pod nadzorem agronomów brał udział w projektach np. na sporządzanie różnego rodzaju kiszzonek, świadczył również usługi świiniobicia nie tylko dla potrzeb własnej rodziny, ale i okolicznych gospodarzy, w tym przy okazji uroczystości świątecznych czy weselnych. Był cenionym masarzem. Aby przedłużyć trwałość produktom, wekował je i zapiekał w piecu chlebowym lub gotował.

W 1959 roku pobrali się nasi rodzice. Mój ojciec miał pasję związaną z przetwórstwem, z przygotowaniem posiłków, pracował w Rzeszowskich Zakładach Mięsnych.

W 1991 r. uruchomiłem (Marek Kozubal) Zakład Przetwórstwa Mięsnego i rozpocząłem swoją działalność przetwórczą mięsa – począwszy od uboju drobiu po produkcję pasztetów, wędlin drobiowych. Później wprowadziłem mięso wieprzowe, a z niego – konserwy mięsne.

W 2007 roku produkcja konserw została przeniesiona do nowo wybudowanego, nowoczesnego zakładu spełniającego najwyższe europejskie normy i standardy, gdzie wspólnie z bratem Bogusławem jest kontynuowana produkcja konserw mięsnych w puszkach i słoikach. To, że powstała nasza firma jest tradycją rodzinną. W zrastaliśmy w domu rodzinnym w atmosferze podkreślania walorów mięsa i możliwościach jego przetwórstwa.

– Skąd więc pomysł na nazwę firmy?

– Nazwa pochodzi z lat ubiegłych, gdy prowadziliśmy dwie firmy. Jedną produkującą okna z PCV i drugą – konserwy mięsne.

Po wejściu Polski do UE nie było możliwe kontynuowanie tych dwóch rodzajów działalności gospodarczej. W produkcji pozostały konserwy mięsne w firmie pod nazwą PPHU Fenetra Bogusław i Marek Kozubal i wspólną marką „Mięspek”.

– Jak obecnie działa firma?

– W chwili obecnej produkujemy 34 asortymenty różnych konserw w słoikach i w puszkach. Produkty dostępne są pod wspólną marką „Mięspek”. Zatrudniamy 13 osób. Produkcja jest dobrze zorganizowana, a zakład nowoczesnie wyposażony w najwyższej jakości sprzęt. Produkty są o stabilnej jakości, bezpieczne. Kupowany surowiec pochodzi z Polski: mięso wołowe, wieprzowe, mięso z kurczaka. Tylko w niewielkim procencie zakup surowca pochodzi z krajów UE, konkretnie z Belgii. W ciągu doby jesteśmy

w stanie wyprodukować 150 tysięcy sztuk produktów.

– Jakiego typu są te produkty?

– Wspomnę o konserwach pod wspólną nazwą „Smaki dobrego stołu”. W tej grupie znajduje się czternaście produktów m.in. Mięso kielbasiane, Golonka biesiadna, Kielbasianka z kurczakiem, trzy rodzaje smalcu z mięsem i czosnkiem, z mięsem i cebulą oraz po myśliwsku. Według klientów są to najlepsze smalce w Polsce.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje linia produktów „Konserwy tradycyjne”, które zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to grupa produktów tradycyjnych bez konserwantów, bez glutenu, bez wzmacniaczy smaku o jednolitej szacie graficznej, w skład których wchodzi: Mięso dworskie, Mięso szlachetkie. W konserwach tych jest 90% mięsa od polskich rolników, z polskich rzeźni. Tradycja tych produktów sięga 1959 roku.



Wybrany asortyment firmy Fenetra pod wspólną marką „Mięspek”.



Marek Kozubal podczas Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

W swojej ofercie sprzedażowej posiadamy również 3 rodzaje mięsiwa wieprzowego: z szynką, z łopatką oraz golonką. Ilościowo najwięcej sprzedaje się smalcu, a później gulaszu angielskiego.

Moim marzeniem (Marek) było wyprodukować mięso w sosie, które można byłoby spożywać na zimno z pieczywem. Marzenie się spełniło i tak powstały trzy rodzaje kurczaka w sosie pomidorowo-paprykowym, w sosie koperkowym oraz sosie pomidorowym. Jest to najnowszy produkt i innowacyjny na skalę kraju. Nie było rzeczą prostą wyprodukować mięso w sosie, które można spożywać na zimno i które nie traciłoby swojego smaku, a jednocześnie nie mające żadnych sztucznych wzmacniaczy. Dużo prościej przygotować mięso w sosie na ciepło, w którym pod wpływem temperatury szybko wydobywają się smaki.

– Skąd Panowie czerpią pomysły na swoje produkty?

– Wszystkie przepisy są naszymi pomysłami autorskimi. Pomysły „rodzą” się w tym zakładzie. Receptura jest spiswana a produkt tworzony, który później jest oceniany w najbliższym gronie rodzinnym. Jako właściciele jesteśmy pierwszymi konsumentami produktów.

Wytworzony produkt musi nas zadowolić. Każdy produkt jest inny, najlepszy w swojej klasie. Stawiamy na jakość i walory smakowe. Dokładamy starań, aby produkty były stabilne i niezmiennie w smaku. Naszą perełką jest Paprykarz kołodzieja, jest to paprykarz mięsny, w Polsce nie ma nikogo, kto produkowałby paprykarz z surowca drobiowego z dodatkiem wieprzowiny.

Jako ciekawostkę podam, że kilka polskich firm próbowało podrobić nasz produkt, ale nie wyszło im i wycofali się z tego pomysłu.

– Gdzie Panowie sprzedają swoje produkty?



– Prowadzimy sprzedaż na rynku tradycyjnym: GS, w sieciach sklepów Społem, delikatesy Centrum, LECLERC, SPAR. Prowadzimy również rozmowy z innymi sieciami handlowymi. Przez pierwsze lata naszej działalności sprzedawaliśmy głównie na Podkarpaciu, a obecnie z produktami wychodzimy dużo szerzej.

– Co jest misją firmy?

– Misją naszej firmy jest zaoferowanie klientom produktów zdrowych, o bogatym i niepowtarzalnym smaku, wyprodukowanych w warunkach zapewniających najwyższe standardy bezpieczeństwa w opakowaniach praktycznych w użyciu.

– Co do tej pory było dla Panów największym sukcesem?

– Małym, a może i tym największym sukcesem jest to, że istniejemy, że działamy i produkujemy. Patrząc na mapę powiatu rzeszowskiego niewiele pozostało zakładów z tej branży, które funkcjonują do chwili obecnej.

Cieszą nas również pozytywne sygnały z rynku. Klienci kupują nasze produkty, a później powracają, bo mówią, że są dobre. Pochwalę się, że we wrześniu 2016 roku nasza firma otrzymała ogólnopolskie prestiżowe wyróżnienie „Orla Agrobiznesu” za sukces rynkowy. Natomiast w maju 2018 roku otrzymała tytuł laureata nagrody „Polski Producent Żywności 2018” za konserwę tradycyjną „Mięso szlacheckie”.

Tytuł ten został przyznany na Międzynarodowych Targach Wyrobów Spożywczych POLAGRA FOOD w Poznaniu. W tym konkursie zostały nagrodzone produkty, które charakteryzowały się najwyższą jakością oraz wyjątkowymi walorami smakowymi. W POLAGRZE wzięli udział producenci żywności zarówno z Polski jak i ze świata, m.in. Belgii, Białorusi, Chin, Francji, Hiszpanii, Holandii, Korei, Litwy, Macedonii, Niemiec, Sri Lanki, Szwajcarii, Ukrainy, Węgier, Włoch. To dla nas wielkie i zaszczytne wyróżnienie.

– Jak wygląda współpraca firmy z gminą, czy mają Panowie wsparcie jako przedsiębiorcy z jej strony?

– Współpraca układa się bardzo dobrze. Czujemy się bezpiecznie, wszystkie sprawy, które załatwialiśmy

do tej pory zostały zrealizowane szybko i sprawnie. Wiemy, że możemy liczyć na wsparcie ze strony Urzędu Gminy.

– W pobliżu firmy powstaje Strefa Aktywności Gospodarczej (SAG). Czy widzą Panowie możliwości rozwojowe z tym związane?

– Faktycznie w niedalekim sąsiedztwie naszej firmy są uzbrajane tereny inwestycyjne na obszarze ponad 6 hektarów dla potrzeb małych oraz średnich przedsiębiorstw i lokowania na tym terenie usług czy nieuciążliwego przemysłu. Być może uda nam się nawiązać współpracę z przyszłymi przedsiębiorcami które będą działać na tym terenie.

– Jak rozwijać się będzie Fenetra w przyszłości? Macie plany, zamiary, marzenia?

– Trzeba mieć marzenia i trzeba dążyć do nich i wtedy wiele można osiągnąć. Naszym przyszłym celem jest rozpoczęcie produkcji produktów ekologicznych. Jest to możliwe, ale w tej chwili nie jesteśmy przygotowani, aby produkować na dużą skalę. Linia produktów jest praktycznie przygotowana, ale problem jest z dostępnością surowca mięsnego, jest on bardzo ograniczony. Złożyliśmy również wniosek do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Oddział w Rzeszowie na dofinansowanie zakupu maszyn do produkcji nowej linii produktów. Wniosek przeszedł pozytywnie ocenę. W tym momencie jest na liście oczekujących na podpisanie umowy. Po zakupie maszyn mogłaby ruszyć nowa linia produktów. Planujemy wytwarzać produkt na dużą skalę w systemie koszernym, halal, gdzie zawartość mięsa w produkcie wynosiłaby 98,2%. Produkty są już wyprodukowane, przeszły badania laboratoryjne, ocenę ludzi z branży, którzy są fachowcami. Czekamy tylko na potrzebne maszyny.

Chcielibyśmy również brać udział w zagranicznych misjach handlowych. Obecnie prowadzimy rozmowy w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, który takie misje organizuje. Naszą wielką nadzieją i marzeniem jest zaistnieć na rynkach zagranicznych.

Mamy plany z przebudową i dobudową części budynków hali produkcyjnej. W związku z przebudową planujemy otworzyć sklep firmowy, w którym klient mógłby zakupić nasze produkty. Stawiamy na jakość naszych produktów i będziemy zabiegać, aby nasza firma stawiała się coraz bardziej konkurencyjna.

– Życzę więc, by spełniły się wszystkie plany i zamierzenia, na pożytek nie tylko firmy, ale i nas konsumentów. Dziękuję za prześlaną rozmowę i rzetelne, ciekawe informacje nie tylko czytelników „Trzcionki”, ale całej społeczności gminnej.

Świt wyborczy albo radość o poranku¹

(czyli wszyscy od świtania
pędzimy do głosownia)

„Kiedy ranne wstają zorze”
Katolik opuszcza łóżce,
Bierze różaniec z komory
I zasuwa na wybory.
Nim Eos różanopalcą²
Zaprosi chmury do walca,
Poezji polskiej podpory
Udają się na wybory.
Gdy słońcu przyjdzie ochota
Wyrzuci zza sierpa i młota³,
Już **komunistyczne** stwory
Podążają na wybory.
Ledwie słoneczne strumienie
Wypełnią z nieba na ziemię,
Drugiego sortu wytwory
Drepczą chyłkiem na wybory.
Tylko słońce się zbudziło,
Niebiosą światłem pokryło,
Już **PiS-owskie** elektory⁴
Ciągną tłumnie na wybory.
Gdy *Helios*⁵ za widnokretem
Rozpędza się swym zaprzęgiem,
W mig **PSL** na traktory
Siada i gna na wybory.
Błyska słońce za obłokiem,
A **Kukiz** tanecznym krokiem
(Bez muzykantów podpory),
Balansuje na wybory.
Ledwie słońce obudzone
Lśni jak sztandary czerwone,
W **SLD** uciły spory,
Ciągną wszyscy na wybory.
Słońce swoimi blaskami
Od rana wyborców mami.

Partia Razem (do tej pory),
Zgodnie idzie na wybory.
Chociaż promienie słoneczne
Są jeszcze mało skuteczne,
Już w **Nowoczesnej** napory:
Podążajmy na wybory.
Słońce wszem ogrzewa skronie,
Wędrując po nieboskłonie.
Inne partie, choć opory
Mają, idą na wybory.
Gdy słońce swój blask zagina
Na głowę pośła Gowina⁶ [...] **Bezpartyjni** (do tej pory)
Idą, by wesprzeć wybory.
Świeci słońce już od świtu,
Oświeśla kraj dobrobytu,
(Wszak przegnane PO zmory!),
Wstawac **wszyscy!** Na wybory!
Goni słońce nocy cienie,
Śle na ziemię swe promienie,
(A z nimi witamin wory),
Opieszalcy – na wybory!
Przy takiej mobilizacji
Padnie rekord demokracji,
Udział sto procent przekroczy,
Taki wynik świat zaskoczy!

8 maja 2018 r.

¹ Zapożyczyłem się u Jonasza Kofty.

² K. I. Gałczyński Pieśń X.

³ Symbol komunistyczny, spopularyzowany po rewolucji październikowej.

⁴ Elektor – wyborca, ten który wybiera (tu l. mn.).

⁵ Bóg grecki związanym z kultem Słońca. Według wierzeń starożytnych Greków przemierzał niebo na złotym rydwanie, zaprzężonym w cztery białe konie.

⁶ W swej genialności wymyślił, że zjednoczoną prawicę mają wspierać już najmłodszego, od przedszkola indoktrynowane, pokolenia.



Renata Żmijowska

Gminne Obchody Święta Narodowego 3 Maja

Dąbrowa, 3 maja 2018 r.

*Niepodległa, niepokorna
zawsze była, będzie, jest.
Uskrzydłona bielą orła,
bije rytmem naszych serc.*

Obchody rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. zależnie od okresu historycznego, były zakazane i przemilczane przez władze lub oficjalne i uroczyste. Z reguły towarzyszyły im manifestacje ludności gromadzącej się na ulicach, placach i w świątyniach. Próby publicznych obchodów podejmowano podczas rozbiorów, jednak, szczególnie w zaborze rosyjskim, spotykało się to z represjami. Dyskusje na temat znaczenia Ustawy Rządowej toczyły się między innymi w środowiskach polityków emigracyjnych.

W latach walki o niepodległość polska pamięć o Konstytucji przetrwała. Masowe demonstracje w 100. i 125. rocznicę jej uchwalenia przypominały o utraczonej państwowości. Po odzyskaniu niepodległości uroczyste obchody organizowały władze państwowe i samorządowe. Brali w nich udział m.in. wojskowi, duchowni i członkowie stowarzyszeń.

Po wojnie nowe władze stopniowo marginalizowały święto, które wkrótce zostało oficjalnie zniesione. Wróciło ono do kalendarza oficjalnych rocznic po

1989 r., a rok później sejm ustanowił w dniu 3 maja Święto Narodowe

Postanowienia Konstytucji 3 Maja i okoliczności jej uchwalenia różnie były oceniane przez historyków i publicystów. Niezależnie od tego Święto 3 Maja przetrwało w pamięci zbiorowej Polaków, łącząc nas szczególnie w momentach przełomowych.

Konstytucja z 1791 r. z aktu prawnego stała się symbolem historyczno-narodowym

Kolejne rocznice jej uchwalenia były okazją do zmanifestowania wolności narodu względem obcej władzy, czy suwerenności społeczeństwa wobec rządzących.

Wielokrotnie powracały słowa z końca XVIII wieku: *Nasze wolności są zagrożone; jesteśmy wolnym i niepodległym narodem; zrzuciliśmy więzy niewoli i złych rządów.*

Dziś majowe święta kojarzą się z radością i nadzieją. Uczą patriotyzmu i kształtują postawę obywatelską młodych Polaków.

Tak też było 3 maja 2018 roku w Dąbrowie. Święto Narodowe 3 Maja miało i tym razem wspaniałą oprawę. Wyda-

lenie to wpisywało się także w obchody 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Gminną uroczystość rozpoczął przemarsz pocztów sztandarowych Szkoły Podstawowej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie pod Krzyż Konstytucyjny, który dąbrowianie ustawili na początku XX wieku. W tym historycznym miejscu ks. proboszcz Stanisław Szcząchor celebrował nabożeństwo majowe, w którym wzięli udział licznie przybyli mieszkańcy wsi oraz zaproszeni goście.

Następnie Dyrektor Zespołu Szkół w Dąbrowie Krzysztof Potocki powitał przybyłych gości, między innymi przedstawicielkę Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Małgorzatę Nowińską-Zgurską, wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzicę, zastępcę wójta – Sławomira Stykę, radnych Powiatu Rzeszowskiego reprezentowali: Tadeusz Pachorek – z-ca przewodniczącego Rady Powiatu, Tomasz Wojton oraz Sławomir Miłek. Na uroczystość przybyli także radni Gminy Świlcza z przewodniczącym Piotrem Wanałem na czele, Sołtysi i Dyrektorzy placówek oświatowych z terenu Gminy Świlcza, a wśród nich wieloletni dyrektor ZS w Dąbrowie Stanisław Głodek. Swoją obecnością zaszczyliła nas także sołtys Dąbrowy Zdzisława Wojnowska-Skóra oraz wielu innych gości związanych z historią szkoły.



*Kto Ty jesteś?
Polak mały.
Jaki znak Twój?
Orzeł biały.*

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic wygłosił przemówienie, w którym przedstawił okoliczności powstania i znaczenie Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 roku. W dalszej części wystąpienia zwrócił się do strażaków, którym podziękował za służbę i złożył życzenia z okazji ich święta.

Wspólne świętowanie integruje społeczność lokalną

Następnie wszyscy udali się do Domu Ludowego, w którego murach odbyła się część artystyczna uroczystości według scenariusza i w reżyserii Renaty Żmijowskiej.

Jako pierwsze zaprezentowały się przedszkolaki, które pod kierunkiem Wioletty Boczar przedstawiły „Katechizm polskiego dziecka”.

Uczniowie starszych klas w szlacheckich i dworskich strojach z epoki, które dodały blasku ich występom, odegrali 3 sceny z życia osiemnastowiecznej Warszawy. Można było przyglądać

się szlachcom spierającym się o przyszły kształt państwa, mieszczańcom komentującym rozgrywkę wydarzeń, a także obradom sejmowi i uchwaleniu konstytucji.

Kolejną sceną była pantomima przedstawiająca obrazy historyczne ilustrujące ważne wydarzenia na drodze Polaków do niepodległości. Widzowie oglądali kosynierów, zaborców, legionistów, powstańców, zniewoloną Ojczyznę w kajdanach i żołnierza Błękitnej Armii. Wzruszające były obrazy przedstawiające mężczyzn idących walczyć za Ojczyznę, żegnające ich płaczące kobiety oraz zesłańców na zawsze opuszczających swój kraj.

Inscenizację wzbogacała oprawa muzyczna w wykonaniu solistów i chóru pod kierunkiem Sławomira Materny oraz zespołu muzycznego prowadzonego przez dyrektora szkoły Krzysztofa Potockiego. Nad nagłośnieniem i prezentacjami multimedialnymi stanowiącymi tło wydarzeń czuwał Damian Trala.

Wspaniałe kostiumy dla młodych aktorów uszyła Ewa Bukowska, która także przygotowała dekoracje.

W scenie finałowej zespół wykonał utwór „Wolność”. Podczas tego występ

pu skład zespołu wzbogacił wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic grający na gitarze.

Na zakończenie pięknej i niebanalnej uroczystości dyr. Krzysztof Potocki podziękował przybyłym na obchody Święta Narodowego 3 Maja gościom i zaprosił na poczęstunek, podczas którego wszyscy zainteresowani mogli spotkać się i podyskutować, a w holu obejrzeć interesującą wystawę z historii szkoły przygotowaną przez uczniów pod kierunkiem nauczycielek: Ewy Krupa i Elżbiety Dąbrowskiej.

Uroczystości trzeciomajowe są dla mieszkańców wsi oraz nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie nie tylko okazją do wychowywania młodego pokolenia w poszanowaniu historii i tradycji. Służą także integrowaniu środowiska lokalnego poprzez wspólne świętowanie.

Poniżej zamieszczamy fragmenty wystąpienia okolicznościowego Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica na gminnych uroczystościach z okazji 3 Maja w sołectwie Dąbrowa, gm. Świlcza.

Przemówienie Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica

Konstytucja jest fundamentem państwa o najwyższej mocy prawnej w państwie. Łamanie konstytucji to zagrożenie podstawowych praw wszystkich mieszkańców Polski – wolności, praw i poczucia pewności.

Szanowni Państwo, „Goście Honorowi i Mieszkańcy Dąbrowy! Droga Młodzieży i Dzieci!

Dumna dziś nasza biało-czerwona – Polska i Polacy, w tym my, mieszkańcy gminy Świlcza – jej maleńki skrawek ziemi i część społeczności! Witam Was serdecznie i pozdrawiam w naszą wielką – pierwszą w maju – gminną uroczystość, z głównym przesłaniem 227. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Życzę miłych przeżyć patriotycznych, religijnych i estetycznych.

Józef Relidziński w utworze pt. „Radosny dzień” pisał m.in.:

Dniu radości, dniu wesela!

Jak szeroki polski kraj,

Niechaj okrzyk w niebo strzela:

Vivat! Vivat! Trzeci Maj!

Naród z królem, król z narodem

**Odrodzenia ziścił sen...
w upojeniu cudnem,
młodem niech nam dzień
rozbłyska ten...**

Rozbłyska dziś dzień ten słoneczną pogodą, radosnym nastrojem, bielą i czerwienią państwowych flag i sztandarów. Dzisiejsze spotkanie ma na celu budowanie poczucia tożsamości i szacunku do historii. Pokazujemy dziś, że jako naród mamy wielką siłę i trwamy, rozwijamy się, nie zapominając, kim jesteśmy ale i dokąd zmierzamy! To nie rutyna, to tradycja. Obchodzimy dziś również święto kościelne. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej. Przypomnę fakt historyczny – kiedy w marcu 1656 roku Szwedzi wycofali się ze Lwowa, król w tamtejszej katedrze przed obrazem Matki Bożej Łaskawej złożył śluby i koronował wizerunek Matki Bożej, ogłaszając Ją oficjalnie Najświętszą Maryję Pannę – Królową Narodu i Państwa Polskiego. I tak trwamy! To już ponad 3 wieki!



Dzisiejsze uroczystości – to święto polskości i patriotyzmu! Przywołać tu wypada wzniosłe ideały Konstytucji 3 Maja, kiedy to nasz naród uznał i uchwalił zrównanie stanów, równość i braterstwo wszystkich obywateli.

Konstytucja uchwalona 3 maja 1791 roku była ustawą regulującą ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją. [...]

Czy wartości, o które walczyli wybitni Polacy są dalej wzorem praworządności, zrozumienia czy kompromisu? Niech każdy z nas tu obecnych spróbuje odpowiedzieć na te pytania. Co dzisiaj stało się takiego, że wzorce z dekad wieków są tak deprecjonowane, że nie mają racji bytu? Czy to nie swoisty konformizm? Spokój sumienia? Tłumaczenie, że to nie ja, że tak trzeba, że może tak jest lepiej? [...]

Sprawowanie władzy w świętości i sprawiedliwości to służba wymagająca pokory, ofiarności i bezinteresowności. Sprawowanie zaś sądów w prawości serca domaga się bezstronności, uczciwości, wsłuchania się w głos wszystkich, wszystkich nawet tych inaczej myślących.

Drodzy Zebrani!

Tegoroczne obchody święta 3 Maja mają szczególny kontekst.

29 lat temu, w czerwcu 1989 roku odbyły się w Polsce pierwsze po kilkudziesięcioletniej przerwie częściowo wolne wybory, 14 lat temu, w maju 2004 roku Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, ten rok jest wyjątkowym historycznym jubileuszowym – mija cały wiek od odrodzenia się na nowo po 123. latach zaborów – państwowości polskiej.

Dla Zespołu Szkół w Dąbrowie to rok: 110-lecia powstania we wsi szkoły, 30-lecia oddania do użytku nowo zbudowanego kompleksu szkoły (szkoła, przedszkole, sala gimnastyczna), 10-lecia nadania ZS sztandaru i imienia Konstytucji 3 Maja.

Na sztandarze widnieje napis „Bądź ukochanej Ojczyzny podporą”. Jakże wymowne to hasło. To szkoła w każdym naszym sołectwie jest nośnikiem najwyższych wartości, mądrości, patriotyzmu, dumy narodowej, przywiązania do tradycji, miłości Ojczyzny i drugiego człowieka!

Drodzy uczniowie Zespołu Szkół im. Konstytucji 3 Maja wraz z Dyrekcją i kadrą pedagogiczną!

Gratuluję wszystkim – okrągłych jubileuszy, rocznic – które, jak mawiał Józef Piłsudski „należy czcić – nie tylko wspomnieniem, ale postanowieniem nowych, godnych czynów”. Życzę sukcesów wszystkim razem i każdemu z osobna.

W tym miejscu przypomnę kilka, z ostatniego roku sukcesów gminy Świlcza. Może się ona poszczycić się: olbrzymimi nakładami na oświatę, dpo-

sażeniem i remontami szkół, budową pięciu boisk przyszkolnych, dwóch ośrodków gminnych sportu i rekreacji, gminnej świetlicy środowiskowej. Zostaliśmy ocenieni najwyżej w Polsce przez Ministra Edukacji Narodowej za realizację programu aktywizującego dla osób dorosłych i seniorów czego dowodem była wizyta pani Minister w naszej Gminie. Budujemy kolejne odcinki dróg i chodników, powstają nowe place zabaw dla naszych dzieci, oświetlenie zgodnie z sugestią mieszkańców działa do północy. W tym roku nakłady inwestycyjne to ok. 20 mln zł, a to wszystko bez zaciągania nowych kredytów. Gdy obejmowaliśmy władzę zadłużenie wynosiło prawie 22,5 mln złotych, obecnie ok. 16 mln, więc widać, że nie próżnujemy. Ale to wszystko to efekt współpracy radnych oraz sprawiedliwego podziału środków. W rankingu 166 gmin Podkarpacia jesteśmy na 10 miejscu i pierwszym miejscu na Podkarpaciu, jeśli mówimy o saldzie dochodów i wydatków na mieszkańca!

Szanowni Państwo!

Trzeba uznać za oczywiste, że wszystkie wydarzenia, o których dziś mowa nie byłyby możliwe, gdybyśmy nie byli silni jako naród ukształtowany przez liczne wydarzenia historyczne, wśród których Konstytucja 3 Maja zajmuje jedno z ważniejszych miejsc. To nasze dziedzictwo, przeszłość, a jednocześnie wielkie zadanie na przyszłość. Każdy Polak musi stawić mu czoła codzienną pracą, sumiennym wykonywaniem obowiązków, solidarnością społeczną, publicznym manifestowaniem patriotyzmu. Jeśli dzisiaj czegoś bronimy to: rodziny jako podstawowej komórki społecznej, hierarchii wartości i hierarchii społecznej – przestrzeganie, której jest niezbędne, prawdziwych autorytetów w sferze materialnej i duchowo-intelektualnej opartej na 3 wartościach: dobro – prawda – piękno.

Znał wartość tego dziedzictwa Jan Paweł II. Kiedy w 1979 r. Ojciec Święty żegnał się z Polską i Polakami po pierwszej historycznej pielgrzymce do naszej ojczyzny, będącej jeszcze nie w pełni wolnej wołał: ***I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska” raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością....***

Możemy mieć szacunek dla wielu zdobyczy innych narodów, ale wierności ślubowaliśmy naszej polskiej Ojczyźnie. I tej wierności Ojczyźnie polskiej, kulturze narodowej, kulturze chrześcijańskiej w naszej polskiej ziemi dochowamy! Na każdym kroku wal-

czyć będziemy o to, aby Polska Polska była! Aby w Polsce po polsku się myślało! Niech dzisiejsze obchody kolejnej rocznicy 3 maja na trwałe wpiszą się w te słowa. Dziękuję mieszkańcom za tak liczne przybycie i udział w tej uroczystości.

Są w naszej gminie, Ojczyźnie meandry, rozumienia wiary, miłości do Ojczyzny, spojrzenia na problemy wewnętrzne i zewnętrzne człowieka, kraju, czy świata. Niech naszym myśleniem i postępowaniem kieruje zachwyt nad pięknem ukrytym w świecie i w człowieku, bo:

***„Wysłaś Ojczyzno z mroków historii
Przy skrzydłach orła stawiając krzyż
By służyć Bogu w cierniowej glorii
Przez burze dziejów
piąć się wciąż wzwyż...
(...) Widzę twój sztandar
znów wysoko...!”***

Szanowni Zebrani

Są tu dziś z nami jak co roku druhowie strażacy! Dziękuję Wam bardzo za Waszą obecność, za to że jesteście z nami i powagą munduru strażackiego i waszą wspaniałą postawą dodajecie splendoru dzisiejszej ceremonii.

W przeddzień Waszego święta życzę Wam i Waszym najbliższym wszystkiego najlepszego. Dziękuję w imieniu własnym, samorządu gminnego ale również w imieniu mieszkańców za Waszą nieugiętą postawę, Wasze bohaterstwo, Waszą gotowość niesienia pomocy innym, często z narażeniem swojego życia lub zdrowia. Wasze sztandary a na nich Maksyma Bóg – Honor i pomoc człowiekowi przez dekady wpisały się w krajobraz polskości, wrosły w nas wszystkich stanowiąc jeden z kamieni fundamentu naszego społeczeństwa. To wy jesteście synonimem pomocy, zrozumienia i bezinteresowności i niech tak na zawsze zostanie! Życzę Wam Druhowie szacunku, uznania i zrozumienia za waszą trudną ale jakże potrzebną pracę! Wszystkiego najlepszego Druhowie!

Kończąc – korzystając z możliwości publicznej wypowiedzi, chciałbym dodać, że cieszy mnie pozytywny obiór naszych lokalnych i gminnych uroczystości wśród mieszkańców.

Dziękuję wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystości: pocztom sztandarowym, organizacjom, służbom mundurowym, młodzieży szkolnej, mieszkańcom biorącym udział w uroczystości.

Niech nas łączy jedna myśl: ***Pamiętając przeszłość – budujmy przyszłość!***

Dziękuję za uwagę.

Zarząd OSP Woliczka

Obchody Święta Strażaków

Dzień 1 maja 2018 rok na długo zostanie zapamiętany przez mieszkańców Woliczki. W tym dniu od godziny 14.00 do 23.00 na stadionie w Woliczce odbył się po raz drugi w historii wioski festyn z okazji Dnia Strażaka.

Organizatorem imprezy była Ochotnicza Straż Pożarna w Woliczce przy dużej pomocy pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Woliczce na czele z przewodniczącą Marią Wilgą oraz sołtysiem wsi Zbigniewem Nowakiem.

Festyn rozpoczął się punktualnie o godzinie 14.00 mszą świętą, w której uczestniczyli druhowie ze swoim sztandarem, zaproszeni goście oraz mieszkańcy wsi Woliczka. Mszę odprawił ksiądz Tadeusz Kawalec.

Przemarsz paradny drużyny OSP i część oficjalna uroczystości

Po zakończonej mszy nastąpił uroczysty przemarsz na stadion i dalsza część uroczystości. Przybyłych tego dnia gości,



W drodze do kościoła.



Wręczenie odznaczeń za długoletnią służbę w straży.

tj.: prezesa Zarządu Gminnego OSP w Świlczy dh Tomasza Kwokę, wójta Gminy Świlcza – Adama Dziejzica z małżonką, zastępcę wójta – Sławomira Stykę, radnych Powiatu Rzeszów Tadeusza Pachorka z małżonką, Sławomira Miłka z małżonką, dh seniora majora Mieczysława Cisko, Czesława Cieberę, Józefa Rykla, Eugeniusza Misiudę, ks. Tadeusza Kawalca oraz licznie przybyłych mieszkańców przywitał prezes OSP Woliczka dh Bogdan Wąsik. Podziękował wszystkim za przybycie i przedstawił krótką historię OSP Woliczka. Osobiste podziękowania złożył sponsorom festynu – Andrzejowi Rzeczyńskowi i Jerzemu Kuczmie, bez ich wsparcia nie byłoby tak udanej imprezy. Krótkie przemówienia oraz życzenia strażakom złożyli również Wójt Gminy oraz Prezes ZG OSP.

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia za długoletnią służbę w straży. Odznaki otrzymali:



Fot. Z. Lis

OSP Woliczka w pełnym składzie.

- za 35 lat służby w OSP: dh **Zbigniew Nowak**;
 - za 25 lat służby w OSP: dh **Bogdan Wąsik**;
 - za 20 lat służby w OSP: dh **Jacek Kurzeja, Lucjan Kociuba, Rafał Szopiński, Stanisław Ożóg, Grzegorz Worosz**;
 - za 15 lat służby w OSP: **Leszek Grzesik**;
 - za 10 lat służby w OSP: **Wojciech Gieroń, Łukasz Pieknik**.
- Odznaczenia wręczał prezes ZG OSP w Świlczy dh **Tomasz Kwoka**, asystował mu wójt Gminy – **Adam Dziedzic**. Na tym zakończono część oficjalną uroczystości i zaproszono wszystkich na poczęstunek.

Festyn integracyjny

Warto wspomnieć, że podczas trwania festynu można było skosztować bardzo smacznych potraw, które przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Woliczce oraz grilla, przy którym czuwali druhowie z tutejszej OSP.

Na wszystkich przybyłych czekały też inne atrakcje: pokaz samochodu pożarniczego oraz sprzętu strażackiego, dmucha-

ny zamek, wata cukrowa, popcorn oraz wiele innych niespodzianek.

Zwieńczeniem festynu była trwająca do późnych godzin nocnych zabawa taneczna. Ostatecznie festyn przedłużył się o kilkadziesiąt minut, lecz nikt kto tego dnia przybył na festyn z okazji Dnia Strażaka nie żałował mile spędzonego czasu.

W zorganizowaniu festynu brali udział druhowie: Jakub Rykała, Rafał Szopiński, Grzegorz Czenczek, Bartosz Pelc, Maciej Kurzeja, Krystian Ataman, Konrad Cupryś, Jacek Kurzeja, Dawid Kurzeja, Lucjan Kociuba, Łukasz Pieknik, Damian Busz, Damian Grzesik, Krzysztof Łobaza; panie z KGW: Maria Wilga, Maria Nowak, Anna Pelc, Janina Delikat, Bogusława Mical, Anna Lech, Elżbieta Kubicz, Teresa Koszela, Dorota Kurzeja, Renata Pieknik, Irena Lewicka, Katarzyna Gruszka; wolontariusze: Kinga Busz, Karolina Czarnota, Agata Ciebiera.

Na koniec organizatorzy podziękowali mieszkańcom za wspólną zabawę, a wolontariuszom i sponsorom za pomoc w zorganizowaniu festynu.

Stanisława Stasiej

Ludzie wiersze piszą (Rodzina – wiara – ojczyzna)

Dzień Matki w Polsce i na świecie

Skąd pochodzi Dzień Matki?

Czasów starożytnych Greków i Rzymian sięgają obchody czczenia matek. Kultem otaczano wtedy matki-boginie będące symbolami płodności i urodzaju.

26 maja to najpiękniejszy dzień w roku – Dzień Matki. Zaczęto go obchodzić w Stanach Zjednoczonych w 1910 roku. W Europie dzień poświęcony matce pierwsza wprowadziła Austria. W jej ślady poszły wkrótce kraje skandynawskie, a potem inne. W Polsce po raz pierwszy obchodzono Dzień Matki w 1914 roku w Krakowie.

Dzień ten ustalono po to, aby przynajmniej raz w roku ludzie uprzytomnili sobie, a matki odczuły, jak ważna jest ich rola w społeczeństwie. W tym dniu mamy obdarzane są szczególnymi dowodami miłości.

Matką rodzaju ludzkiego jest Ewa, w Biblii – pierwsza kobieta, mężatka, „gdyż z męża została wzięta”, jak podaje Pismo Święte. Natomiast najsłynniejszą królową polską, która zyskała miano matki królów była Elżbieta Rakuśzanka, żona Kazimierza Jagiellończyka – matka 6 synów i 7 córek.

W starożytności słynną kobietą – matką była matka Grakcha, żyjąca w II wieku p.n.e. Miała 12 dzieci. Poświęciła swoje życie wychowaniu dzieci. Była jedną z najodolniejszych i wykształconych Rzymianek.

Polska to jedyny kraj na świecie, w którym Dzień Matki obchodzi się 26 maja. Data obchodów tego dnia zależy od kraju, w którym jest świętowany. To jedno z najważniejszych świąt w roku, dlatego w tym dniu dzieci przygotowują swoim mamom uroczyste śniadania i wręczają kwiaty, składają życzenia.

Czy zrobiłeś to w tym roku? Powiedziałeś jej kilka ciepłych słów?

W języku polskim mamy wiele aforyzmów, czyli stwierdzeń, na które nikt wcześniej nie wpadł, które zostały poświęcone matce. Mają one charakter uniwersalnej prawdy, a zarazem podkreślają wartość tego cennego słowa – Matka.

Aforyzmy są mądrością narodu. W nich jest mowa o naszych matkach.

Oto niektóre z nich:

Do ludzi po rozum, do matki po serce.

Do życia ostatka kocha tylko matka.

Nie ma piękniejszej twarzy

nad oblicze kochającej matki.

Uczucie, które łączy matkę

z jej dzieckiem jest najprawdziwsze

i najbardziej wzruszające.

MATKA

Jak dni tygodnia które stworzył Bóg

Dałaś nam Mamo siedem żyć

Szczodre dary wśród życia trwóg

I ufnej wiary złotą nić

Walczyłaś o nas i nasze życie

*Na przekór losom i ludziom wbrew
Wierząc z mocą w Boże obietnice
W Jego miłość prawa i gniew
Do pracy znoej budziłaś się świtem
By dla każdego wystarczył chleb
Pachnący Tobą słońcem i żytem
Dobry jak anioł, który nas strzegł
Uczyłaś nas kroczyć drogą prostą
Po której stąpa wraz z ludźmi Bóg
By serce nasze wciąż dla nich rośło
Aż po ostatni w tym życiu próg
Dziś Cię żegnamy modlitwą serdeczną
Którą poniesiesz do niebios bram
A Bóg Cię obdarzy radością wieczną
Bo byłaś dla nas najlepszą z mam*

Z tomiku „Błogosławieni”,

Częstochowa 2016

Nie wyśpiewano i nie wypowiedziano wszystkiego, co wiąże się ze słowem matka. Jednak kiedy człowiek ugina się pod ciężarem problemów, trudów, cierpień i rozpacz, wtedy jego wargi wypowiadają to jedno jedyne słowo – Mamo!

*Jest jedno takie serce
spośród serc wielu tysięcy
i bije wciąż nieprzerwanie
i kocha najgoręcej.
To serce naszej Mamy
najlepsze w całym świecie
i nigdy takiego serca nie odnajdziecie.
Mijają lata w rozpędzie
twarde skały czas kruszy.
Miłości matki do dzieci
żaden czas, nigdy nie ruszy...*

Władysław Kwoczyński

Strażackie świętowanie

Corocznie wszyscy strażacy w całym kraju, zarówno zawodowi, jak i ochotnicy, obchodzą swoje doroczne święto – Dzień Strażaka, które przypada 4 maja w dniu św. Floriana, patrona strażaków.

Niejednokrotnie oficjalne uroczystości z tej okazji, odbywają się w poszczególnych jednostkach PSP czy OSP w różnych terminach, począwszy już od trzeciej dekady kwietnia i organizowane są niemal przez cały maj.

cu, Kalwarii Pałacowskiej i innych sanktuariów.

Tegoroczne gminne obchody Dnia Strażaka odbyły się w Świlczy z udziałem delegacji strażaków z poszczególnych jednostek OSP oraz **Adama Dzie-**

Bogdana Ciocha – komendanta Gminnego ZOSP RP w Świlczy, a także radnych powiatu rzeszowskiego: **Tadeusza Pachorka, Tomasza Wojtona i Sławomira Miłka.**

Miały one charakter nie tylko okolicznościowy ale przede wszystkim integracyjny, ponieważ strażakom towarzyszyły ich małżonki. Podczas uroczystości Wójt złożył wszystkim druhom życzenia z okazji ich święta oraz podziękował im za ofiarną służbę w ratowaniu życia i mienia mieszkańców naszej gminy. W dowód uznania i podziękowania Wójt, wręczył przedstawicielom OSP specjalne pismo z wykazem sprzętu specjalistycznego, przyznanego przez Urząd Gminy na potrzeby wszystkich jednostek. Oficjalne przekazanie sprzętu odbyło się 26 maja



Strażacy podczas uroczystej mszy św. z okazji Dnia Strażaka.



Okolicznościowe spotkanie z okazji Dnia Strażaka. Od lewej: dh J. Górski – naczelnik OSP A. Dziedzic – Wójt, dh M. Leja – prezes OSP, ks. M. Jeż, dh Wł. Kwoczyński – wiceprezes.

Często bywa, że Dzień Strażaka łączony jest z obchodami kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a nawet z pielgrzymkami strażaków do miejsc kultu Matki Bożej, np. w Dębów-

dzica – wójta Gminy Świlcza i jego zastępcy **Sławomira Styki**, dh. **Tomasza Kwoki** – prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, dh.

2018 r. w Świlczy z udziałem przedstawicieli Zarządów OSP (prezesów i naczelników). Przekazany sprzęt: ubrania stra-



Fot. A. Bednarz

Pamiętkowe zdjęcie wszystkich strażaków i gości zaproszonych.

żackie specjalne, buty strażackie, hełmy bojowe, węże tłoczne itp. – zakupiony został ze środków własnych Gminy Świlcza. Strażackie świętowanie w ramach gminnych obchodów Dnia Strażaka, zakończyło się wspólną zabawą taneczną przy muzyce odtwarzanej z płyt CD. Nie zabrakło też tradycyjnego poczęstunku i dobrego humoru, który sprzyjał przyjacielskiej integracji.

Dzień Strażaka w Bratkowicach

Podobnie, jak w innych jednostkach OSP w naszej gminie, także druhowie z Bratkowic obchodzili Dzień Strażaka, zgodnie z wieloletnią strażacką tradycją. Z tej okazji 5 maja 2018 r. w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. w intencji strażaków i ich rodzin. Modlono się również za zmarłych druhów z tej jednostki. Eucharystię celebrował **ks. Mariusz Jeż** – wikariusz, który wygłosił okolicznościową homilię, nawiązującą do św. Floriana – Patrona strażaków oraz do bezinteresownej i ofiarnej służby strażackiej dla drugiego człowieka. We mszy św. uczestniczyli druhowie z poczem sztandarowym, druhowie seniorzy, zaproszeni goście oraz rodziny strażaków.

Ks. kan. Józef Książek – proboszcz, a jednocześnie kapelan powiatowy strażaków oraz miejscowej OSP, nie uczestniczył w liturgii mszy św. z powodu zaplanowanego wcześniej wyjazdu na ważną uroczystość strażacką w Jasieni-Rosielskiej. Jednak tuż przed rozpoczęciem mszy św. zapewnił, że całym sercem jest z bratkowickimi strażakami. Jednocześnie przekazał wszystkim druhom okolicznościowe życzenia oraz podziękował im za dotychczasową wierną służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu. Podziękował im również za czynne uczestnictwo w ważniejszych uroczystościach kościelnych i patriotycznych.

Okolicznościowe spotkanie

Po nabożeństwie wszyscy udali się do Domu Strażaka, gdzie odbyła się dalsza część strażackiej uroczystości, w której oprócz druhów, uczestniczyli również goście honorowi: Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza, ks. Mariusz Jeż – wikariusz, Tomasz Wojton – radny powiatu rzeszowskiego, Barbara Buda i Bogdan Wójcik – radni gminy Świlcza, Maria Nowożeńska – przewodnicząca miejscowego KGW, Lidia Bułatek – prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Bernard Dworak – miejscowy leśnik

czy oraz dh Ryszard Franczyk – sołtys wsi. W czasie spotkania Wójt, przekazał wszystkim druhom okolicznościowe życzenia i podziękowanie za ich dotychczasową ofiarną służbę i bezinteresowne niesienie pomocy mieszkańcom gminy podczas pożaru, powodzi czy innego zagrożenia. Podobne życzenia i podziękowania przekazał bratkowickim strażakom radny powiatu T. Wojton.

Podczas wspólnego spotkania odbywały się koleżeńskie rozmowy i wspomnienia. Nie zabrakło też tradycyjnego strażackiego poczęstunku, kiełbasy z grilla, herbaty i kawy. Spotkanie upłynęło w miłej i rodzinnej atmosferze. Zaproszeni goście dokonywali też okolicznościowych wpisów do kroniki strażackiej.

Władysław Kwoczyński

Godnie uczcili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Od wielu lat mieszkańcy Bratkowic godnie świętują kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Z tej okazji w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny, w której uczestniczyli parafianie, goście zaproszeni oraz poczty sztandarowe m.in. Ochotniczej Straży Pożarnej i miejscowej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej.

Nabożeństwo celebrował **ks. Bogusław Grędysa** – rodak z Bratkowic, proboszcz parafii w Angarsku na dalekiej Syberii. Okolicznościową homilię wygłosił **ks. Mariusz Jeż** – miejscowy wikariusz. Na zakończenie liturgii mszy św. odśpiewano wspólnie pieśń: „Boże coś Polskę”. Następnie wszyscy udali się pod pomnik ku czci pomordowanych i poległych akowców z Bratkowic podczas akcji „Burza” w 1944 roku, gdzie wspólnie i z należytą powagą, odśpiewano hymn państwowy. Tutaj u stóp pomnika **Adam Dziedzic** – wójt Gminy Świlcza, odczytał okolicznościowy referat, nawiązujący do historycznych wydarzeń sprzed 227 lat. Po krótkiej wspólnej modlitwie w intencji wszystkich pomordowanych i poległych za wolność i niezawisłość Ojczyzny, poszczególne delegacje złożyły wiązkanki kwiatów przed pomnikiem, w kolejności: Adam Dziedzic wraz z radnymi, Ochotnicza Straż Pożarna, Sołtys z Radą Sołecką, **Tomasz Wojton** – radny powiatu, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie pieśń: „Nie rzucim ziemi”.

Fot. A. Bednarz



Uroczystość przed pomnikiem AK z okazji uczczenia kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Kamil Lech

Idą wakacje, pamiętajmy o bezpieczeństwie najmłodszych!

Wakacje to dla większości dzieci i młodzieży czas bez troski, sielanki oraz wypoczynku. Brak nauki, a przez to mnóstwo wolnego czasu to również możliwość napotkania na swej drodze wielu różnych niebezpieczeństw. Na co powinni zwracać uwagę rodzice, aby odpowiednio zadbać o swe pociechy w trakcie ponad dwumiesięcznego relaksu?

„Najwspanialszym bagażem jaki można przywieźć z wakacji jest ten pełen niezwykłych wspomnień”. Słowa te idealnie wpisują się w pełne optymizmu nastroje dzieci, które rozpoczynają kolejną przerwę w nauce. Lipiec i sierpień to doskonała okazja do odwiedzenia krennych, zwiedzania gór, jezior czy lasów, a także poświęcenia się zajęciom sportowym i rekreacyjnym. Jak wiadomo mnóstwo wolnych chwil to również cały katalog niebezpieczeństw, na które można natrafić w różnych sytuacjach. O czym więc muszą pamiętać dzieci, i na co powinni zwracać uwagę rodzice?

Uwaga na wodę i słońce

Co roku powraca temat niebezpiecznych kąpeli w wodzie. Niestrzeżone zalewy, głębokie kąpieliska czy strome rzeki to problem, z powagą którego nie zawsze zdają sobie sprawę najmłodszy. Niestety coraz częściej słyszymy o tragicznych przypadkach utonięć, które najczęściej wynikają z nieuwagi oraz braku wyobraźni. To m.in. rodzice powinni zadbać, aby dzieci pływały w miejscach stosunkowo płytkich, gdzie zatrudniony jest ratownik i wcześniej nie dochodziło do poważnych incydentów.

Kolejna sprawa dotyczy udarów słonecznych. Nie raz to słyszeliśmy jak podczas upałów zatroskana mama czy babcia mawiała „tylko ubierz czapkę na głowę”. W trakcie gorących dni taka rada

jest najlepszym rozwiązaniem, gdyż nasz mózg nie znosi upałów. Zbyt długie przebywanie na słońcu skutkuje szokiem, a w efekcie wzmożoną potliwością, nudnościami, osłabieniem organizmu czy bełkotliwą mową. Wówczas można mieć do czynienia z groźnym udarem.

Las pełen zagrożeń

Następna kwestia związana jest z ukąszeniami przez żmije. Nieraz podczas wakacji widzimy gromady dzieci bawiących się na łąkach, czy biegających po lasach. To świetna atrakcja pozwalająca najmłodszym odetchnąć od nauki. Należy jednak pamiętać, że w trakcie upalnych dni pojawia się mnóstwo żmij zygzakowatych. Gady wygrzewają się na kamieniach, mchach, czy w trawach. Aby uniknąć bliskiego kontaktu z nimi należy zawsze nosić wysokie buty. To ważne, gdyż ukąszenie przez żmiję i brak szybkiej reakcji może skutkować śmiercią.

Równie poważne, lecz w nieco dłuższej perspektywie czasu są kleszcze. O boreliozie słyszał chyba każdy, a przecież jest jeszcze kleszczowe zapalenie mózgu. Po przejściu dziecka z lasu należy zawsze dokładnie sprawdzić czy na jego ciele nie znajdują się żadne pasożyty. Jeśli dostrzeżemy kleszcza powinniśmy bezzwłocznie udać się do lekarza, który w sposób sterylny i bezpieczny pozbędzie się go.

„Nie ufaj obcym”

Temat ostrzegania dzieci przed nieznanymi jest stary jak świat, jednak najmłodszy wciąż nie rozpoznają czy dana osoba ma dobre czy złe intencje. Pomimo, że większość obcych ludzi ma pozytywne nastawienie, to dzieci należy uczyć nieufności. Chodzi przede wszystkim o bezwzględny zakaz przyjmowania jakichkolwiek prezentów od nieznanomych, zakaz zaglądania do ich samochodów i zakaz wpuszczania do domu. Dzieci często mają ograniczony próg świadomości o niebezpieczeństwie, więc w gestii rodziców jest dokształcanie ich.

Ponadto dziecko przebywające na kolonii, oazie czy wycieczce nie powinno oddalać się od rodziców lub opiekunów. Zbyt duża swoboda poruszania się może doprowadzić do zabłądzenia i w efekcie zgubienia się, zwłaszcza w obcym miejscu. Należy też pamiętać, aby zawsze zaopatrzyć pociechę w telefon komórkowy, który pomoże mu w komunikacji.

Zwichnięcia, otarcia, złamania

Trudno ustrzec dzieci przed upadkami czy siniakami, ale zawsze można ograniczyć ich niebezpieczeństwo m.in. poprzez wprowadzenie zasad, gdzie należy się bawić, w jaki sposób i kiedy. Obolałe ramiona czy brudne twarze to domena najmłodszych, cieszących się wolną chwilą, lecz trzeba edukować, aby zminimalizować prawdopodobieństwo doświadczenia ciężkich urazów. Najwięcej skręceń kostek, zwichnięć kolan, otarć czy poważnych złamań zdarza się właśnie w trakcie wakacji. Zawsze podczas zabaw na pierwszym miejscu należy chronić głowę, okolice szyi, kolan oraz pasa.

Wszystkie kroki ku zapewnieniu bezpieczeństwa mają pomóc dzieciom w jak najlepszej i najbardziej bezpiecznej organizacji wolnego czasu. Lato ma kojarzyć się z zabawą, bez troską i szczęściem, a nie z izbami przyjęć, problemami na policji czy masą lekarstw. Pamiętajmy, że dobra zabawa – to bezpieczna zabawa.





Anna Woźny

Myśląc Ojczyzna...

XV Konkurs Recytatorski dla młodzieży szkół Gminy Świlcza

Rok 2018 jest rokiem upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest to znakomita okazja do kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich w kontekście historii państwa i narodu polskiego.

Obecnie słowo patriota słyszy się coraz rzadziej. Nie trzeba już bohaterstwo walczyć o niepodległość kraju, oddając życie za ojczyznę. Dlatego wspomniany wyraz nabiera dziś trochę innego znaczenia.

Współczesny patriota to ten, kto godnie reprezentuje swój kraj za granicą, to również ten, kto dba o dobre imię swego miasta, wsi, gminy, czy regionu. Dla współczesnego patrioty nie bez znaczenia są losy kraju, w którym żyje. Bierze on udział w życiu gospodarczym, kulturalnym oraz politycznym. Istotnymi wydarze-

br. w sali widowiskowej. Skierowany był do uczniów klas 7 szkół podstawowych i klas gimnazjum z terenu Gminy Świlcza.

Patriotyzm to postawa, w której wzrastają pokolenia Polaków. Miłość do Ojczyzny zapisana została w wierszach, listach, literaturze i pieśniach. Aby utrwać pamięć o tych utworach, a także poznać współczesne patriotyczne utwory literackie, zaprosiliśmy szkoły do udziału w konkursie.

Tematem przewodnim były motywy: ojczyzna, patriotyzm i historia narodu polskiego. Konkursy rozpoczynały się eli-

torskie czy muzyczne, ale również poznawali twórczość polskich poetów, historię Polski i epok literackich.

Być Polakiem...

Honorowymi uczestnikami konkursu byli:

- zastępca wójta Gminy Świlcza – Sławomir Styka,
- dyrektor Szkoły Podstawowej w Bratkowicach – Joanna Różańska,
- dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrowie – Krzysztof Potocki,
- dyrektor Szkoły Podstawowej w Trzcinie – Stanisław Filarowski,
- dyrektor GCKSiR – Adam Majka.

Byli emerytowani dyrektorzy szkół i placówek oświatowych:

- Zofia Dziedzic – polonistka, redaktor naczelna samorządowego czasopisma „Trzcionka”,
- Zofia Draus – animatorka życia kulturalnego wsi,
- Roman Olszowy – nauczyciel muzyki, kapelmistrz i dyrygent, zasłużony działacz kultury.

oraz Artur Szary – nauczyciel-histork w Szkole Podstawowej w Bratkowicach, opiekun, założyciel i chorąży grupy Orłat i Strzelców.

Wprowadzeniem do eliminacji konkursowych był symboliczny, emocjonalny, rytmiczny, z podkładem muzycznym taniec z biało-czerwonymi szarfami
*I biel, i czerwień i serce czyste
Piękne są nasze barwy ojczyste.*

Wykonawczyni – uczennice SP w Trzcinie pod kierunkiem Alicji Basznianin (nauczycielka wf) dały piękny i wymowny popis choreograficzny.

Następnie, w krótkim wystąpieniu Artur Szary zwrócił uwagę na to, z czym obecnie kojarzy nam się patriotyzm? Czy dziś dbamy o dobre imię swojej Ojczyzny? Histork przypomniał kilka typów patriotyzmu:

- **patriotyzm lokalny** – związany z miłością do stron rodzinnych, miejsca urodzenia i wychowania oraz do miejsca zamieszkania,
- **patriotyzm regionalny** – przywiązanie do regionu, krainy etnograficznej,



Grupa Teenagers Team z Dąbrowy.

niami są konkursy związane z 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

Mamy biało-czerwone serca

Konkurs recytatorski, którego organizatorami już po raz XV była: Szkoła Podstawowa w Trzcinie oraz od 2005 r. Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie pod patronatem honorowym kolejnych Wójtów Gminy Świlcza odbył się 20 marca

minacjami szkolnymi. Repertuar stanowiły utwory poetyckie, np. A. Mickiewicza, M. Konopnickiej, T. Różewicza, K. Baczyńskiego, Z. Herberta, J. Kopty, M. Sulima, J. Pietrzaka, T. Rossa i in. oraz muzyczne.

Novum tegorocznego konkursu stanowiła poezja śpiewana z podkładem muzycznym i bez, wystąpił nawet dziecięcy zespół wokallyno-instrumentalny z utworem „Biały krzyż” (wykonawcy oryginalni „Czerwone Gitary”, muz. K. Klenzon, tekst J. Kondratowicz).

W czasie przygotowań uczniowie nie tylko kształcili swe umiejętności recyta-

dzielnicy kraju, z której się pochodzi, lub w której się mieszka,

- **patriotyzm narodowy** – odnoszący się do miłości kraju ojczystego oraz narodu znajdującego się w obrębie państwa.

Rywalizacja konkursowa i jej efekty

W konkursie wzięło udział 23 uczestników z 6 (na 9) szkół gminy. Komisja oceniająca w składzie: Zofia Dziedzic, Zofia Draus, Roman Olszowy, Artur Szary postanowiła nagrodzić następujących wykonawców:

I kategoria – poezja śpiewana

I miejsce Kamila Szeliga – SP w Trzcanie,



I miejsce w kategorii poezja śpiewana – Kamila Szeliga.

II miejsce Izabela Kłeczek – SP nr 1 w Bratkowicach,

III miejsce Karolina Kąkol – SP w Rudnej Wielkiej.

Wyróżnienia: zespół muzyczny Teenages Team – SP w Dąbrowie oraz Adrian Depa – SP w Świlczy.

II kategoria – poezja recytowana:

I miejsce Ola Janiszewska – SP w Świlczy, II miejsce Jagoda Grędyś – SP nr 1 w Bratkowicach,

III miejsce Laura Grędyś – SP w Trzcanie.

Wyróżnienia: Brygida Wojton – SP nr 2 w Bratkowicach oraz Zuzanna Kwaśny – SP w Rudnej Wielkiej.

W podsumowaniu Konkursu głos zabierała Zofia Dziedzic – przewodnicząca Jury, która pogratulowała laureatom i wyraziła zadowolenie, że uczestnicy konkursu są przykładem młodego pokolenia, któremu nie jest obce dobro naszej Ojczyzny, potrafią również dbać o kulturę słowa i piękno mowy ojczystej. Zwróciła uwagę na dobór repertuaru, który jest bliższy młodzieży np. hip-hop lub wykonanie utworu „Biały krzyż” przez debiutujących w konkursie zespół muzyczny ZS w Dąbrowie. Pięknym dopełnieniem konkursowych zmagani emocjonalnych była prezentacja multimedialna. Na ekranie, tuż obok sceny – obrazy historyczne wlotów i upadków – z dziejów Polski sugerowały, czasem przejmująco – ilustrowały słowa i interpretacje wykonawców.

Uczniowie poprzez swe występy eksponowali i kształtowali nie tylko swe postawy patriotyczne i obywatelskie, ale uczuli się szacunku do państwa, jego twórców i bohaterów i artystów – poprzez pełne emocji recytacje lub śpiew, czy muzykę.

Amor patriae nostra lex – Miłość Ojczyzny naszym prawem

– Takie odczucia przewijały się we wszystkich rozmowach kuluarowych wśród uczestników, ich opiekunów-nauczycieli przygotowujących uczniów,

widzów, gości i organizatorów. Było ono odbiciem nastroju powagi i ważności oddziaływań wychowawczych oraz patriotycznych polskich szkół.

Z rąk wicewójta Gminy Świlcza Sławomira Styki oraz dyrektora Szkoły Podstawowej w Trzcanie Stanisława Filarskiego i dyrektora GCKSiR – Adama Majki uczniowie otrzymali dyplomy i nagrody książkowe. Ponadto pozostali uczestnicy konkursu zostali obdarowani dyplomami i drobnymi upominkami (kubek ze zdobieniami wielkanocnymi, gdyż Wielkanoc tuż... tuż...).

Wspomnieć należy, że z okazji Konkursu ukazał się specjalny, tematyczny, o patriotyzmie, numer kwartalnika SP w Trzcanie – „Czytadło”. Wszyscy uczestnicy mogli otrzymać bezpłatny egzemplarz.

Słodki posiłek ufundowany przez organizatorów był stawą dla ciała po przeżyciach duchowych. Prowadzenie całości imprezy edukacyjno-wychowawczej powierzono nauczycielce j. polskiego Annie Woźny, która współpracowała ze wszystkimi polonistkami tutejszej szkoły, a szczególnie z Agnieszką Małozieć i Joanną Gajewską-Ząbek.

Organizatorzy wyrażają serdeczne podziękowania za przybycie i udział uczestnikom, zapraszając do konkursów wszystkie szkoły z terenu gminy – za bardzo rzeczowe przygotowanie komisji oceniającej, sponsorom, personelowi GCKSiR i wszystkim osobom zaangażowanym w organizację konkursu.

Szczególny obecny rok **100-lecia odzyskania niepodległości Polski** wraz z konkursem poezji patriotycznej wpisuje się w edukację historyczną młodzieży i jest jednym z eventów organizowanych przez Gminę Świlcza.

Gratulujemy i dziękujemy!



Nagrodzeni i wyróżnieni.

Bogumiła Majka

Kuchnia wielkopostna i wielkanocna naszych przodków

XV Gminny Konkurs Regionalny „Moje Gniazdo”

– Polskie tradycje wielkanocne to nie tylko śmigus-dyngus, święcenie palm, czy piękne pisanki i kraszanki, ale także bogactwo kulinarnych przepisów wielkanocnych. Dawniej, po restrykcyjnie przestrzeganym poście, koniec czterdziestodniowych wyrzeczeń witano z wielkim entuzjazmem. Rozpoczynano świętowanie Wielkanocy organizując symboliczny pogrzeb żuru i śledzia. Ponieważ od Środy Popielcowej były podstawą jadłospisu, w Wielki Piątek lub w Wielką Sobotę z radością zakopywano na skraju wsi resztki tych potraw. Na świąteczny czas przygotowywano specjalne dania – głównie w oparciu o mięsa i wędliny, które rekompensowały postne wyrzeczenia. I choć wiele potraw opartych było na prostych recepturach oraz składnikach, dobrze do nich powrócić – ich smak może zaskoczyć nawet posiadaczy najbardziej wymagających podniebień. Warto dowiedzieć się, jakimi regionalnymi specjałami mogą szczycić się Polacy, bo dania będące naszym kulinarnym dziedzictwem wracają do łask – tak mówiła, otwierając i witając wszystkich przybyłych na uroczyste podsumowanie konkursu regionalnego z cyklu „Moje Gniazdo” dyrektor SP nr 2 w Bratkowicach Barbara Wasilewska-Naróg.

21 marca 2018 roku o godzinie 11.00 w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach odbył się finał konkursu pod hasłem „Zupa z gruszek i pietruszki, a smalec z fasoli – kuchnia wielkopostna i wielkanocna naszych przodków”, organizowany przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcinie.

Dyr. B. Wasilewska-Naróg, przedstawiła cele konkursu organizowanego z rozmachem i ciekawą różnorodną tematyką już po raz 15, bez żadnych przerw. Były to m.in.:

- poznanie dziedzictwa kulturowego naszych przodków, jadła i potraw na Wielki Post i Wielkanoc,
- kultywowanie tradycji, obrzędów i zwyczajów związanych z okresem wielkanocnym,
- pogłębianie więzi międzypokoleniowej,
- pobudzanie kreatywności oraz rozwijanie zainteresowań teatralnych i plastycznych.

Uroczystość finałową zaszczylicili znamienici goście: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, dyr. Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie Adam Majka, red. naczelna kwartalnika samorządowego „Trzcionka” Zofia Dziedzic, dyr. Szkoły Podstawowej nr 1 im. kard. S. Wyszyńskiego w Bratkowicach Joanna Różańska, dyr. Przedszkola Publicznego w Bratkowicach im. Jana Pawła II Krystyna Kubas, dyr. Gminnej Biblioteki Publicznej zs. w Trzcinie Dorota Madej, animator kultury, administrator Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcinie Zbigniew Lis, emerytowana polonistka, metodyk j. polskiego Barbara Wróbel, sołtys Bratkowic Ryszard Franczyk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach Maria Nowożeńska, Władysława i Mieczysław Sawiczy – przyjaciele szkoły.

Przebieg części konkursowej finału

1. Klasy I-III „Pisanka do mojego koszyczka”

Jako pierwszych do rywalizacji zaproszono uczniów klas I-III, którzy podczas kreatywnych warsztatów plastycznych samodzielnie ozdabiali styropianowe jajka przywiezionymi ze sobą materiałami. Merytoryczną opiekę pełniła Aneta Bąk (nauczycielka plastyki), a prace oceniała niezależna komisja, wyłoniona spośród zaproszonych gości.

Po zakończeniu konkurencji zachwytom nad pomysłowością i oryginalnością prac nie było końca.

Wyniki konkursowe:

Klasa 1

I miejsce Julia Franczyk – SP nr 1 w Bratkowicach

II miejsce Daria Szopa – SP nr 3 w Bratkowicach

III miejsce Łucja Styka – SP nr 1 w Mrowli
Wyróżnienie Julia Kłęczek – SP w Rudnej Wielkiej

Klasa 2

I miejsce Emilia Pomianek – SP w Trzcinie

II miejsce Antoni Mytych – SP nr 1 w Bratkowicach

III miejsce Milena Drzał – SP nr 1 w Mrowli

Wyróżnienie Oliwia Stępień – SP w Trzcinie

Klasa 3

I miejsce Milena Skrzypek – SP w Świlczy

II miejsce Szymon Śliż – SP nr 2 w Bratkowicach

III miejsce Amelia Przywara – SP nr 3 w Bratkowicach

Wyróżnienie Maja Grędysa – SP nr 1 w Bratkowicach

2. Klasy IV-VI „Zupa z gruszek i pietruszki, a smalec z fasoli”

Zespoły teatralne przedstawiły jeden z obrzędów związanych z wielkanocną lub wielkopostną kuchnią. I tak widzenie poznali historię wielkanocnego jajka w wykonaniu zespołu z SP nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach, symbolikę potraw wielkanocnego koszyczka przedstawiły dwie szkoły – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej i Szkoła Podstawowa nr 1 w Bratkowicach. Występy młodych aktorów wywołały aplauz publiczności, ale i w tym przypadku ostatni głos należał do komisji konkursowej w składzie: Zofia Dziedzic, Barbara Wróbel, wójt Adam Dziedzic.

W przerwie występów dramatycznych wystąpił z gawędą nawiązującą do głównego tematu konkursu Zbigniew Lis i z charakterystyczną dla siebie lekkością narracyjną, gwarą naszych przodków, nakreślił życie na podbeszowskiej wsi w czasie postu, trudy „przednówka”, radość z przychylności natury, która zwiastowała dobre zbiory, a więc brak głodu, bo głód często towarzyszył naszym pradziadkom.





Goście honorowi Konkursu.

Wyniki konkursowe:

I miejsce: Aleksandra Migut, Aleksandra Wisz, Julia Czyż – SP w Rudnej Wielkiej
II miejsce: Karolina Chmaj, Natalia Zająć, Szymon Wdowik – SP nr 1 w Bratkowicach

II miejsce: Gabriela Baran, Wiktor Linek, Aleksandra Grendysa – SP nr 2 w Bratkowicach

3. Klasy O „Na wielkanocnym stole”

Wyniki tej plastycznej konkurencji rozstrzygnięto jeszcze przed finałem, gdyż wszystkie prace małych artystów wyeksponowano na tablicach holu szkolnego, a prace laureatów na sztalugach w sali gimnastycznej. Wpłynęło ponad czterdzieści prac z przedszkoli i szkół. Komisja oceniająca podkreśliła wysoki poziom artystyczny prac, pomysłowość kompozycji, różnorodność użytych materiałów. Miała nie lada problem z wyłonieniem nagrodzonych prac.

Wyniki konkursowe:

I miejsce Filip Kurzeja – PP w Bratkowicach

I miejsce Michał Pijanowski – SP w Trzcinie

II miejsce Natalia Ruszała – PP w Świlczy

II miejsce Aleksandra Hadyś – SP w Trzcinie

III miejsce Nina Czyż – SP Rudna Wielkanocna

III miejsce Kacper Gniewek – PP w Bratkowicach

Wyróżnienie:

1. Rozalia Cynkar – SP nr 2 w Bartkowicach

2. Katarzyna Lewicka – SP nr 1 Mrowla

3. Zuzanna Urbańska – SP Rudna Wielka

4. Alicja Lis – PP w Bratkowicach

5. Oliwia Bułas – SP Rudna Wielka

Podsumowanie konkursu

Wójt Adam Dziedzic, dziękując za profesjonalne przygotowanie konkursu, zaakcentował potrzebę jego kontynu-

ację p. dyrektor dar do biblioteki szkolnej – Encyklopedię.

Na zakończenie części finałowej pani Dyrektor i wójt Dziedzic wręczyli laureatom nagrody, a zaangażowanym w przygotowanie imprezy opiekunom uczniów – dyplomy.

Zwieńczeniem konkursu była degustacja regionalnego jadła przygotowanego przez rodziców i nauczycieli: śledzika w śmietanie, chrzanu, wędlin i wiejskiego chleba ze smalcem, sałatek, rogalików, bab piaskowych, proziaków. Była więc okazja na rozmowy kulturalne, pochwały pod adresem przygotowujących potrawy. Dzieci zjadały się postnym chlebem, „by lepiej poczuć smak”.

Nadmienić należy, co podkreślano, iż wszystko to odbywało się w specjalnie okazjonalnie, wiosennie i wielkanocnie, bardzo pomysłowo i estetycznie udekorowanej szkole. Wystawy kolorowych prac dziecięcych na ścianach, kompozycje koszyczków wielkanocnych pełnych potraw i symboliki wielkanocnej – baranki, zajączki, pisanki, kraszanki, itp. nęciły oczy.

Dziękujemy serdecznie wszystkim organizatorom, uczestnikom, gościom, opiekunom, nauczycielom i rodzicom i dzieciom za wkład pracy. Do zobaczenia za rok!

PS. W SP nr 2 w Bratkowicach na stopniach schodów umieszczono wyraziste napisy z ważnymi datami w historii Polski. To tzw. kształcenie przestrzeni historycznej. Każdy, kto wchodzi na piętro, nie może nie zauważyć napisów „1385 – Unia w Krewie”, „1410 – Bitwa pod Grunwaldem”, itd. Ich kolejność jest ważna, aby ułatwić uczniom zrozumienie chronologii. Pomysł wart naśladowania.



„Moje Gniazdo” – będziemy chronić tradycję i obyczaje ludowe...

Anna Barnat

Wojewódzka Olimpiada Wiedzy Szkolnictwa Specjalnego „Jaka to melodia, czyli co nam w duszy gra”

Mrowla 2018

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Kornela Makuszyńskiego w Mrowli, gm. Świlcza, w dn. 25 kwietnia 2018 r. odbyła się kolejna edycja Wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Szkolnictwa Specjalnego „Jaka to melodia, czyli co nam w duszy gra”.

Honorowy patronat nad Olimpiadą sprawowało Starostwo Powiatowe w Rzeszowie. Uczestnikami byli uczniowie pięciu SOSW z terenu Podkarpacia. Zaproszonymi gośćmi byli:

- przedstawiciele Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego,
- przedstawiciele Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie,
- przedstawiciel Regionalnego Domu Tradycji Ludowych i redakcji kwartalnika „Trzcionka” w Trzcinie,
- pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mrowli.

W tym roku tematyka prezentacji i rywalizacji dotyczyła wiedzy muzycznej, by pokazać bezmiar muzyki, jej wyjątkowy przekaz emocjonalno-artystyczny, wzbogacający osobowość ludzką. Głównym celem Olimpiady była integracja uczestników – osób z niepełnosprawnością intelektualną, umożliwienie osiągania sukcesu, wyrabianie umiejętności współpracy w zespole. Ponadto także: nabywanie, podtrzymywanie i doskonalenie umiejętności związanych z warsztatem muzycznym oraz krzewienie kultury i tradycji. Prezentacje miały też na celu pokazanie różnorodności form i gatunków muzycznych i ich wpływu na rozwój młodego pokolenia.

Dźwięki i muzyka są nośnikami emocji

W Olimpiadzie wzięli udział zaproszeni uczniowie reprezentujący Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze z województwa podkarpackiego, tj. SOSW – Frysztak, SOSW – Leżajsk, SOSW – Tarnobrzeg, SOSW – Strzyżów, SOSW – Mrowla. Uczestnicy przybyli do nas pod opieką nauczycieli. Rozpoczynając zmagania konkursowe, wszystkich zebranych powitała serdecznie dyrektor Ośrodka Elżbieta Świder. – *Muzyka*



łagodzi obyczaje, dostarcza pozytywnych przeżyć wykonawcom i słuchaczom. Tego życzę wszystkim – mówiła m.in. Prowadzenie artystycznej imprezy powierzono nauczycielowi Marcinowi Szylarowi.

Konkurencje konkursowe

Przesłuchania wokально-instrumentalne obejmowały kilka etapów, na które składały się zadania teoretyczne jak i praktyczne. W pierwszej części uczestnicy zaprezentowali przygotowany wcześniej program artystyczny składający się ze słowa, pieśni oraz samodzielnej gry na wybranych instrumentach. W drugiej – zmagali się z zadaniami i pytaniami związanymi z tematyką muzyczną. Każda drużyna miała okazję wykazać się znajomością różnych instrumentów muzycznych, utworów muzycznych lub ich wykonawców oraz zagadnień z dziedziny muzyki. W części trzeciej uczniowie uczestniczyli w zajęciach muzykoterapii, gdzie doświadczyli zabawy, relaksu, a także mogli wykorzystać swoją wiedzę i praktyczne umiejętności podczas przygotowywania koncertu galowego.

Muzyka łączy ludzi i pokolenia

W ostatniej części turnieju wszyscy uczestnicy wraz z zaproszonymi Gośćmi wzięli udział w finałowym koncercie. Nabyte wcześniej umiejętności gry na instrumentach, wyuczony tekst, a także przygotowana choreografia dały wszystkim możliwość uczestniczenia w pięknym przedstawieniu.

Komisję konkursową tworzyli: wicedyrektor SOSW w Mrowli Urszula Terpin oraz zaproszeni goście.

Olimpiada przebiegała w miłej i przyjaznej atmosferze. Uczniowie wykazali ogromne zaangażowanie podczas wykonywania zadań i bardzo wysoki poziom przygotowania. Zarówno prezentacja jak i odpowiedzi na pytania wskazywały na duży zasób wiedzy teoretycznej, praktyczne umiejętności oraz własne możliwości i talent. Wszystkie drużyny doskonale przygotowały się do imprezy i zaprezentowały duże umiejętności muzyczne. Uczestnicy mieli możliwość zawarcia nowych znajomości oraz osiągania życiowych sukcesów. Otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody, które wręczyły pracownice naukowe: Dziekan i Prodziekan Wydziału Sztuki UR w Rzeszowie.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy. Obecny na naszej Olimpiadzie – dziękujemy za udział. Te wspaniałe chwile spędzone we wspólnym gronie podczas krzewienia kultury i tradycji muzycznej zostały uwiecznione pamiątkowymi zdjęciami, do których uczniowie zawsze chętnie wracają.

Agnieszka Toton

I Gminny Konkurs Recytatorski dla przedszkolaków pod hasłem „Od Tatr do Bałtyku”

Stosunek człowieka do ojczyzny, miłość i przywiązanie do niej oraz poczucie wspólnoty ze wszystkimi Polakami to elementy edukacji patriotycznej w przedszkolu. Aby wychować prawdziwych patriotów trzeba zaszczerpić w nich głębokie uczucie do Polski już od najmłodszych lat, kiedy u człowieka występuje największa wrażliwość emocjonalna.

Przedszkole może kształtować obraz ojczyzny w umyśle dziecka w sposób świadomy i pożądaný, tak, aby już jako dorosły człowiek dziecko wiedziało, czym jest tożsamość narodowa, przywiązanie do kraju ojczystego oraz zainteresowanie ludźmi, którzy w nim żyją. W wychowaniu patriotycznym chodzi głównie o to, aby kształtować postawy emocjonalnego przywiązania do kraju oraz o rozwijanie pozytywnych zachowań społecznych, w roli Polaka-patrioty.

W związku z obchodami 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 24.05.2018 r. w Przedszkolu Publicznym w Bratkowicach odbył się I Gminny Konkurs Recytatorski „Od Tatr do Bałtyku”, pod honorowym patronatem wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica. Opiekunami konkursu były nauczycielki Bogumiła Ostrowska oraz Lucyna Trzeciak. Konkurs adresowany był do dzieci uczęszczających do przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych na terenie Gminy Świlcza.

Celem konkursu było:

- popularyzowanie poezji opiewającej piękno naszej Ojczyzny,
- upowszechnianie kultury języka wśród dzieci,
- popularyzowanie piękna i wartości narodowej kultury,
- rozbudzanie i rozwijanie zainteresowań poezją patriotyczną,
- rozwijanie recytatorskich i aktorskich uzdolnień dzieci, promocja talentów.

Do konkursu zgłosiło się 15 dzieci, które zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe: grupa I – 3-4-latki, grupa II – 5-6-latki.

Przebieg konkursu

Po przywitaniu wszystkich gości i komisji konkursowej w składzie: Krystyna Kubas – przewodnicząca komisji – dyr. PP w Bratkowicach, Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza, Agnieszka Toton



– nauczyciel PP w Bratkowicach, Lidia Bułatek – pracownik BP w Bratkowicach, rozpoczęły się prezentacje małych i starszych wykonawców.

Wszystkie dzieci wykazały się wspaniałym przygotowaniem, które uzupełniały piękne stroje. Jury miało nie lada trudne zadanie. Po burzliwych naradach ogłoszono wyniki i przekazano na ręce uczestników nagrody ufundowane przez Wójta Gminy Świlcza.

Wyniki zmagania konkursowych

I. W kategorii 3-4-latków

I miejsce Liliana z Przedszkola w Świlczy

II miejsce Izabela z Przedszkola w Bratkowicach

III miejsce Weronika z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Błędowej Zgłobieńskiej

II. W kategorii wykonawców 5- i 6-letnich

I miejsce Borys z Przedszkola w Świlczy

II miejsce Marta ze Szkoły Podstawowej w Trzcianie

III miejsce Justyna z Przedszkola w Bratkowicach



Dyr. K. Kubas wręcza dyplom.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy wraz z nagrodami.

Dziękujemy wszystkim za to, że zechcieli poświęcić swój czas, by uczestniczyć w tym wydarzeniu. Dzieciom natomiast oraz ich rodzicom i opiekunom gratulujemy włożonego wysiłku i pięknego efektu, jakim był wysoki poziom prezentowanych wierszy. Cieszy niezmiernie fakt, iż takie talenty mamy w naszych przedszkolach, co z pewnością rokuje wiele sukcesów i pięknych występów w kolejnych latach.

Karolina Ząbczyk

Zabawka w życiu dziecka przedszkolnego

Trudno jest wyobrazić sobie dzieciństwo bez zabawy. Zabawa jest bowiem naturalną formą aktywności każdego dziecka. Bardzo często aktywności tej towarzyszy zabawka, będąca niejako atrybutem każdego malucha.

Dobra zabawka stymuluje wszechstronny rozwój małego człowieka, a także dostarcza mu wiedzy na temat otaczającego go świata. To właśnie dzięki zabawce dziecko się uczy. Niewątpliwie to, czym dziecko się bawi kształtuje jego osobowość i determinuje to jakim dzieckiem będzie człowiekiem w dorosłym życiu.



Baw się
razem z nami!
Póki
masz ochotę...

Z teoretycznego punktu widzenia zabawką może być każdy przedmiot, który posłuży dziecku do zabawy. To właśnie dziecko powinno nadać mu znaczenie, a także określić użyteczność w zabawie. Należy pamiętać, że dobra zabawka powinna być dobrana adekwatnie do wieku i możliwości rozwojowych dziecka. Powinna ona również kształtować te umiejętności i zdolności, które są najważniejsze na danym etapie rozwoju małego człowieka.

Dobra zabawka powinna:

1. stymulować rozwój dziecka, kształcić zmysły, rozwijać procesy poznawcze,
2. pobudzać do aktywności, działać na zmysły dziecka,
3. rozwijać wyobraźnię oraz kreatywność dziecka,
4. ubogacać życie uczuciowe i emocjonalne dziecka,
5. kształtować motywację do działania, zachęcać do współdziałania i dzielenia się.

Śmiało można rzec, że zabawka jest dla przedszkolaka tym, czym pomoce dydaktyczne dla ucznia. Zabawka systematyzuje i ugruntowuje wiedzę w za-

bawie i umożliwia wdrożenie zdobytych wiadomości w życiu. Zabawkami, po które często sięgają dzieci w wieku przedszkolnym są niewątpliwie:

- **pluszowe maskotki, lalki** – dzięki którym dziecko uczy się wyrażać swoje emocje i uczucia; nabywa takich cech jak opiekuńczość, troskliwość, samodzielność; przyjmuje rolę mamy, nauczycielki, lekarza; odgrywa scenki, naśladując dorosłych;

- **samochody** – dzięki zabawie samochodami, dziecko rozwija motorykę małą jak i dużą; rozwija percepcję i koordynację wzrokowo-ruchową; odgrywa scenki, przyjmując na siebie określone role;

- **klocki (drewniane, plastikowe)** – uczą kreatywności



i rozwijają wyobraźnię przestrzenną; rozwijają logiczne myślenie, pojęcia matematyczne; wpływają na motorykę małą usprawniając małe rączki i palce; uczą współdziałania w zabawie;

- **układanki, puzzle** – ćwiczą motorykę małą; rozwijają koordynację wzrokowo-

wo-ruchową; uczą cierpliwości i wytrwałości.

Radość z zabawki i zabawy

Patrząc na bawiące się dzieci, można zauważyć, że chętniej sięgają po zabawki, którymi można manipulować i które mają szerokie zastosowanie. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska zaznacza, że: *zabawki, które kupujemy dzieciom, powinny stwarzać możliwości do rozkładania, składania, budowania, przekształcania oraz do odgrywania różnych ról i sytuacji społecznych. Jednocześnie powinniśmy dbać o to, by dziecko mogło obcować nie tylko z gotowymi zabawkami, lecz by do swoich zabaw wykorzystywać mogło różnorodne przedmioty codziennego użytku.*

Rynek zabawkarski kusi różnorodnością, a mnogość rozmaitych zabawek na sklepowych półkach wcale nie ułatwia wyboru, wręcz przeciwnie. O czym więc

należy pamiętać i czym trzeba się kierować przed zakupem odpowiedniej zabawki dla naszych pociech?

1. Należy wybrać zabawkę przeznaczoną do wieku dziecka. Pomocne tutaj bywają informacje zamieszczone na opakowaniu, a także znak CE,



Jak Wam się podobamy?

- oznaczający, że produkt spełnia wymagania bezpieczeństwa.
2. Trzeba dokładnie obejrzeć zabawkę, pod kątem bezpiecznej zabawy. Warto sprawdzić, czy zabawka nie ma ostrych kątów, krawędzi, wystających części lub małych elementów, które mogą odpaść (niebezpieczeństwo połknięcia lub udławienia).
 3. Należy upewnić się, czy do zabawki dołączono instrukcję obsługi w języku polskim.
 4. Trzeba zapoznać się ze składem materiałów użytych do produkcji zabawki, produkty, którymi będzie bawiło się dziecko nie mogą stwarzać dla niego zagrożenia.

Zakup wymarzonej zabawki jest więc procesem, który powinien być dobrze rozplanowany i przemyślany.

Zabawa i właściwie dobrana zabawka to niewątpliwie ważne elementy w procesie rozwoju każdego malucha. Trzeba sobie jednak uświadomić, że nawet najpiękniejsza i najdroższa zabawka nigdy nie zastąpi dziecku rodzica. Mały człowiek na każdym etapie rozwoju potrzebuje uwagi i obecności dorosłego. Pamiętajmy więc, że wspólne działania, również podczas zabawy są powodem niewyobrażalnej radości dziecka. To przecież piękny czas, którego nikt nam nie zabierze, a który na pewno zaowocuje w przyszłości, również trwałymi więziami pomiędzy mamą, tatą a dzieckiem!

Badanie ankietowe „Zabawka – ważna sprawa”

Na przełomie lutego i marca w Przedszkolu Publicznym im. Jana Pawła II Bratkowicach przeprowadzono badanie an-

kietowe wśród dzieci 5- i 6-letnich (grupa V i VI) na temat: „Zabawka – ważna sprawa”. Po skompletowaniu stosownych zgód od rodziców przedszkolaków przystąpiono do badania. W ankiecie wzięło udział 45 przedszkolaków.

Najwięcej dzieci najczęściej otrzymuje zabawki na urodziny, dwanaścioro przedszkolaków prezenty w postaci zabawek dostaje w okolicy Świąt Bożego Narodzenia, dwoje dzieci zabawki otrzymuje bez okazji, a jedno, jako nagroda za zrobienie zadania. Ponad połowa przedszkolaków nie lubi samotnej zaba-



Udanej zabawy!

wy, dzieci najchętniej bawią się z rówieśnikami lub rodzeństwem. Kilkoro z pośród badanych dzieci preferuje zabawę z mamą lub tatą. Dziewczynki najchętniej sięgają po lalki Barbie, chłopcy zaś najchętniej grają w piłkę. Jednak w pytaniu otwartym, dotyczącym ulubionej, ukochanej zabawki najwięcej spośród badanych dzieci odpowiedziało, że najchętniej sięga po pluszaki i klocki Lego. Większość badanych przedszkolaków korzysta z urządzeń elektronicznych, najwięcej z tableta, telefonu, laptopa. Ponad połowa badanych dzieci gra

w tym czasie w gry, a pozostali oglądają bajki lub filmy. Smutny jest fakt, że tylko pięcioro spośród badanych dzieci w ogóle nie używa urządzeń elektronicznych. Analizując odpowiedzi na wyżej wymienione pytania, zaskakujący jest fakt, że w rywalizacji na atrakcyjniejszą formę spędzania wolnego czasu większość badanych dzieci wybiera jednak klocki i gry planszowe, niż tablety i gry komputerowe. A co zrobiłby przedszkolak w sytuacji braku zabawki w zasięgu wzroku i ręki? Trudno odpowiedzieć na to pytanie w jednym punkcie, bo pomysłów dzieci mają mnóstwo. Najwięcej jednak przedszkolaków bawiłoby się na podwórku z rówieśnikami, kilkoro wymyśliłoby zabawki z dostępnych materiałów. Inni malowaliby, a jeszcze inni uczyliby się między innymi jak wykorzystać elektronikę(!). Jedynie czworo dzieci sięgnęłoby w takiej sytuacji po telefon, tablet, czy telewizor.

Aby dziecko mogło się prawidłowo rozwijać musi się bawić

Wyniki badań pokazują niestety, że dzieci dużo swojego wolnego czasu spędzają przed ekranem urządzeń, które w nachalny sposób okradają je z dzieciństwa. Gry komputerowe, czy bajki, jakie oglądają maluchy mają swoje odzwierciedlenie w rzeczywistym życiu przedszkolnym. Pocieszający jest jednak

fakt, że w dobie postępu dzieci skłaniają się jeszcze ku tradycyjnym zabawom, będącym niebawale atrakcyjnymi i wartościowymi. Musimy pamiętać, że aby dziecko mogło prawidłowo się rozwijać, musi się bawić. Zadaniem rodzica jest umożliwienie i stworzenie takich warunków, by maluch mógł aktywnie i twórczo wejść

do świata zabawy. Zawsze trzeba pamiętać, że dziecko musi czerpać radość z zabawy i zabawki, bo tylko wtedy zabawa przyniesie zamierzone efekty.

Bibliografia:

1. Kustosz S., *Co rodzice o zabawie wiedzieć powinni*, „Wychowanie w przedszkolu”, nr 11/2013.
2. Gruszczyk-Kolczyńska E., *O roli zabawek w procesie rozwoju umysłowego dzieci*, „Wychowanie w przedszkolu”, nr 5/2005.

Zofia Dziedzic

Oszczędzajmy zasoby Ziemi

*XVI Wojewódzki Konkurs Ekologiczny dla dzieci i młodzieży
na Podkarpaciu, SP im. S. Dąbskiego, Rudna Wielka, 25 IV 2018 r.*

O planetę, na której żyjemy, trzeba dbać.

Jeżeli zignorujemy sprawy związane z ochroną środowiska

i nadal będziemy zanieczyszczać i „żyłować” Ziemię z jej zasobów naturalnych,

przyszłym pokoleniom – naszym dzieciom – przyjdzie żyć w bardzo trudnych warunkach.

Nie możemy do tego doprowadzić!...

Działań o charakterze proekologicznym można wymyślić setki, ale dzieli się je zazwyczaj na dwie grupy: te prowadzone na dużą skalę oraz te prowadzone na małą skalę. O tych drugich, ale czy małych, już z 16-letnim doświadczeniem i tradycją warto przeczytać.

Organizator – Szkoła Podstawowa im. S. Dąbskiego w Rudnej Wielkiej w gm. Świlcza k. Rzeszowa pod honorowym patronatem Wójta Gminy Świlcza i Podkarpackiego Kuratora Oświaty, przy wsparciu finansowym hojnych darczyńców: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Centrum Hurtowego „Agrohurt” S.A., Księgarni NOVA DUO Sp. z o.o. w Rzeszowie, w trosce o kształtowanie wśród dzieci i młodzieży trwałych nawyków, przyczyniających się do dbałości o stan środowiska naturalnego – zorganizowała kolejną edycję konkursu ekologicznego.

Konkurs – to największe święto ekologiczne szkoły i gminy służące edukacji ekologicznej, budowaniu wspólnej odpowiedzialności za Ziemię, promowaniu proekologicznych postaw oraz poglądów.

Organizatorom przyświecały następujące cele:

- podnoszenie świadomości ekologicznej i odpowiedzialności wśród dzieci i młodzieży za stan środowiska przyrodniczego w najbliższej okolicy,
- zachęcanie do podejmowania praktycznych działań na rzecz ochrony najbliższego środowiska naturalnego,
- kształtowanie odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego poprzez codzienne działania we własnym domu, w rodzinie, szkole, najbliższym otoczeniu.

Działania teoretyczne i praktyczne, corocznie pod innym tematem – w szkołach i przedszkolach Podkarpacia, biorących w nim udział przynoszą wymierne efekty.

Gala podsumowująca Konkurs

Gala końcowa konkursu odbywała się, jak zwykle w kwietniu w okolicach obchodów Dnia Ziemi na Świecie (22 kwietnia w br. obchodzony był pod hasłem „Koniec z plastikowymi opakowaniami”).

W kompleksie budynków szkolnych SP w Rudnej Wielkiej, w oznaczonym dniu było gwarno, odświeżenie i radość.

Wyjątkowo estetycznie i „ekologiczne” dekoracje okazjonalne, stała ekspozycja konkursowych prac uczniowskich nagrodzonych i wyróżnionych, ciekawe tematyczne warsztaty dla przybyłych z całego województwa uczestników, gadżety powitalne, wystawy – w br. jadła i napojów ekologicznych, wspólna degustacja i rozmowy integracyjne – to stałe imprezy tzw. około konkursowe.

Goście honorowi uroczystej gali to:

- **Sławomir Styka** – zastępca Wójta Gminy Świlcza,
- **Zygmunt Radek** – producent ekologicznych warzyw i owoców, właściciel firmy „Owocowe smaki” w Trzciannie, przedstawiciel Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego z.s. w Świlczy. Pasjonat różnorodnych działań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą szkół nie tylko z terenu gminy ale i z pobliskiego, Rzeszowa,
- **Barbara Husak** – przedstawicielka Księgarni NOVA DUO z Rzeszowa, współpracująca owocnie ze szkołą w Rudnej,
- **Stanisław Skiba** – polonista, dyrektor Wydziału Edukacji Kultury i Sportu Starostwa Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego,
- **Stanisława Bełch** – autorka i wydawca książek dla dzieci, animatorka czytelnictwa i bibliotekarstwa z Rzeszowa,
- **Grażyna Tereszkiewicz** – nauczyciel konsultant Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie,
- **Barbara Wróbel** – polonistka, emerytowany doradca metodyczny z języka polskiego,
- Dyrektorzy zaprzyjaźnionych i współpracujących szkół z gminy Świlcza – **Barbara Wasilewska-Naróg** – SP Nr 2 Bratkowice i **Janusz Ostrowski** – SP Nr 1 w Mrowli.

Obsługę prasową stanowiła red. nacz. kwartalnika samorządowego „Trzcionka” – **Zofia Dziedzic**.

Całą logistyką Gali Konkursowej zajmowali się: **Janina Godlewska** – dyrektor Szkoły Podstawowej im. S. Dąbskiego



Wystawa pokonkursowa.



Zwrot w stronę natury – to stała działalność edukacyjna...

skiego w Rudnej Wielkiej, **Marta Grębosz** – wicedyrektor Szkoły Podstawowej im. S. Dąbskiego w Rudnej Wielkiej, **Rafał Kochanek** – koordynator konkursu, nauczyciele i pracownicy szkoły oraz uczniowie.

Wśród przedstawicieli 67 szkół i przedszkoli Podkarpacia, które w br. brały udział w konkursie i nadesłały 1020 prac konkursowych znaleźli się także doradcy i nie nauczyciele.

Dyrektor szkoły Janina Godlewska, witając serdecznie wszystkich zebranych nawiązała do tradycji działań proekologicznych szkoły, przy współpracy z samorządem gminy i lokalną społecznością. Mówiła m.in.: – *Zwrot w stronę natury to dla nas nie moda, trend chwilowy, chęć zdobywania poklasku – to normalna stała działalność edukacyjna, świadomy wybór i filozofia życia, obejmująca wszystkie jego sfery. Cieszy mnie liczny udział w konkursie a przede wszystkim jego wymierne efekty. Życzę miłego u nas pobytu.*

– *Oszczędzanie zasobów Ziemi jest ważnym działaniem ekologicznym, bez*

którego środowisko naturalne będzie ulegało niszczeniu, ubożeniu, jałowieniu, co spowoduje pogarszanie się funkcjonowania, zdrowia i samopoczucia wszystkich mieszkańców globu. Musimy nauczyć się oszczędnie korzystać z darów Ziemi i być wrażliwym, empatycznym użytkownikiem naszej planety – mówił do zebranych, zabierając na wstępie głos Sławomir Styka – wicewójt Gminy Świlcza obecny na uroczystości. Gratulował także szkołom biorącym udział w konkursie realizacji tak wartościowego projektu edukacyjno-wychowawczego.

Zygmunt Radek, zabierając głos, gratulował organizatorom i uczestnikom, a zwłaszcza laureatom konkursu. Temat zdrowego stylu życia często pojawia się w mediach. Jest tematem modnym, często reklamowanym. Nawyki zdrowego stylu życia kształtują się od najmłodszych lat. Im wcześniej w świadomości młodych ludzi dojrzejże potrzeba dbania o swoje zdrowie tym lepiej. Zdrowy styl życia to dobre zdrowie fizyczne i psy-

chiczne. Dobre samopoczucie i zadowolenie z własnej kondycji fizycznej i wyglądu to wystarczające atuty, aby od młodych lat pielęgnować to jest ważne – zdrowie. Szkoła to miejsce, w którym należy wdrażać dobre nawyki, szczególnie te, które wpływają na kondycję młodego organizmu.

Część oficjalna Gali zakończyła się „serdecznym” występem artystycznym najmłodszych uczestników – miejscowych przedszkolaków. Emocje „artystów” były tak wielkie, że występ wspierało nawet gestami, skandowaniem, śpiewem i „piano” i „forte”.

Czego nie wykonały maluchy uzupełniła bogata wyobraźnia słuchaczy, którzy nagrodzili rzęsiстыми brawami wykonawców, podopiecznych wychowawczyń – Moniki Styki.

Efekty uczestnictwa w konkursie w ocenie Komisji

Uczestnicy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych.

- przedszkole i klasy 0 – konkurs plastyczny „Cudze chwalicie, swego nie znacie. Polskie owoce i warzywa pełne zdrowia i witamin też” (opiekun **Monika Styka**),
- klasy I-III, konkurs plastyczny „Świat zadymiony, ma same złe strony” – obraz węglem malowany (opiekun: **Danuta Pomianek**),
- klasy IV-VII, konkurs literacki „Ziemio nie poddawaj się, ratujemy Cię” (opiekun: **Diana Hodyr**),
- klasy II-III Gimnazjum, konkurs plastyczno-techniczny „Żeby zdrowy być, trzeba zdrowo żyć” (opiekun: **Marta Urban**).

Ogółem 1020 prac z 67 szkół. Podkarpacia.



Nie dla nagród – ale wiedzy – uczestniczymy w Konkursie.



Jury obradowało w następującym składzie:

1. **Grażyna Tereszkiewicz** – metodyk plastyki, konsultant Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli,
2. **Stanisława Belch** – pisarka, poetka, autorka książek dla dzieci,
3. **Stanisław Skiba** – polonista, dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym w Ropczycach,
4. **Barbara Wróbel** – polonistka, doradca metodyczny z języka polskiego,
5. **Klaudia Krupa** – absolwent liceum plastycznego, członek Rady Rodziców szkoły,
6. **Jolanta Nowicka** – nauczycielka plastyki Szkoły Podstawowej nr 2 w Rzeszowie,
7. **Karolina Koszela** – dietetyk, nauczyciel ZSWT w Trzcinie.

Przyznano nagrody dla najbardziej aktywnych szkół, z których nadeszło najwięcej prac:

- Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustrzykach Dolnych,
- Miejski Zespół Szkół nr 3 w Krośnie,
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Pysznicy.

Laureaci

XVI Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego

Przedszkola: „Polskie owoce i warzywa pełne zdrowia i witamin też”

- I miejsce – Aurelia Krawczyk, lat 6, Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Szówsku,
 II miejsce – Aleksander Gromadzki, lat 4, Szkoła Podstawowa im. S. Dąbskiego w Rudnej Wielkiej,
 III miejsce – Damian Fil, lat 5, Szkoła Podstawowa w Bziancu.

Wyróżnienia:

- Mikołaj Filiński, lat 5, Samorządowe Przedszkole w Dydni,
- Eliza Rymarz, lat 5, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5 w Rzeszowie,
- Maja Dworak, lat 6, Zespół Szkół w Przewrotnem,
- Milena Jop, lat 4, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
- Aleksandra Mazan, lat 3, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
- Piotr Styka, lat 6 lat, Szkoła Podstawowa nr 1 w Mrowli,
- Adrian Lenczner, lat 5, Punkt Przed-

szkolny przy Szkole Podstawowej nr 1 w Rzeszowie,

- Dominik Karnas, lat 6, Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Nozdrzu,
- Wojciech Kierkało, lat 6, Szkoła Podstawowa w Torkach, Oddział Przedszkolny.

Klasy I-III: „Świat zadymiony ma same złe strony”

- I miejsce – Weronika Bartnik, lat 9, Szkoła Podstawowa im. S. Dąbskiego w Rudnej Wielkiej,
 II miejsce – Jakub Nicpoń – lat 8, Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy,
 III miejsce – Daria Szopa – lat 7, Niepubliczna Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach.

Wyróżnienia:

- Kacper Szczepanik – lat 9, Szkoła Podstawowa nr 1 w Trzebosi,
- Daniel Żyłka – lat 9, Szkoła Podstawowa nr 2 w Rzeszowie,
- Paweł Kawa – lat 8, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
- Fabian Belza – lat 9, Szkoła Podstawowa w Woli Raniżowskiej,
- Damian Sopyła – kl. III, Szkoła Podstawowa w Szówsku,
- Maja Pilawa – lat 9, Szkoła Podstawowa nr 2 w Łancucie.

Klasy IV-VIII: „Żeby zdrowym być, trzeba zdrowo żyć”

- I miejsce – Katarzyna Węgrzyn, Zespół Szkół w Żyrakowie,
 II miejsce – Franciszek Lis, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
 III miejsce – Wiktoria Golonka, Szkoła Podstawowa w Rudnej Małej.

Wyróżnienia:

- Wojciech Cieliczka, Szkoła Podstawowa w Piwodzie,
- Paulina Durak, Szkoła Podstawowa w Trzebożniku,

- Mateusz Szklarz, Zespół Szkół w Dąbrowie,
- Wiktoria Żak, Szkoła Podstawowa w Głogowie Małopolskim,
- Dominika Górniewicz, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
- Julia Wróbel, Publiczna Szkoła Podstawowa w Stobiernej.

Gimnazjum: „Zdrowie jest w naszych rękach”

- I miejsce: Stefan Sudyk, Szkoła Podstawowa w Rzepedzi,
 II miejsce: Justyna Majda, Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej,
 III miejsce: Franciszek Rzeszutek, Zespół Szkół w Zarzeczcu.

Wyróżnienia:

- Julia Ciemięga, Szkoła Podstawowa nr 13 w Mielcu,
- Izabela Pobuta, Szkoła Podstawowa w Łowcach,
- Julia Pawłowska, Zespół Szkół w Zarzeczcu,
- Aleksandra Sobocka, Zespół Szkół w Wysokiej Głogowskiej,
- Natalia Frąć, Szkoła Podstawowa nr 13 w Mielcu,
- Rozalia Szopa, Szkoła Podstawowa nr 1 w Bratkowicach.

Dodatkowe wyróżnienia przyznane przez organizatora:

1. Natalia Salach,
2. Martyna Ostrowska,
3. Maciej Rożek,
4. Wiktoria Nowak,
5. Jan Bomba,
6. Izabela Mazur,
7. Aleksandra Migut.

Szanse wszystkich uczestników były równe, poziom wiedzy – wyrównany. Zachwyty wzbudzały estetyka i pomysłowość autorów prac, nowatorstwo technik plastycznych i poziom artystyczny przekazu. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów. W swobodnych wypowiedziach obdarowywanych słyszałam: Wspaniałe nagrody – pamiątka i przeżycie, ale... fajnie...

Najważniejsze jest, aby wszyscy ludzie, którzy żyją na Ziemi dbali o nią i zostawili ją piękną i czystą następnym pokoleniom

Przy wspólnych stołach, suto zastawionych ekologicznymi słodyczami i owocami – dzieci i dorośli mieli okazję do wymiany wspomnień z minionych konkursów i snucia planów na przyszłość.

Przebieg tegorocznego Konkursu, znakomite przygotowanie, sprawne przeprowadzenie tak złożonego przedsięwzięcia pokazało, jak wiele może zawsze zrobić – stosunkowo – niewielka społeczność szkolna zjednoczona wokół wspólnego, dobrego celu. Tylko to od nas zależy!

I Turniej Szachowy o Tytuł Mistrza Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcie

Taka idea przyświecała uczestnikom I Turnieju Szachowego o Tytuł Mistrza Regionalnego Domu Tradycji w Trzcie. Turniej odbył się 21 kwietnia 2018 r. pod patronatem Wójta Gminy Świlcza i Szkoły Podstawowej w Trzcie. Rozgrywki zgromadziły 22 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z niemal całego terenu gminy Świlcza.

Zawody zostały rozegrane systemem szwajcarskim (na dystansie 9 rund – po 15 minut na zawodnika) pod okiem sędziego szachowego **Mateusza Leśnika**. Rundy rozgrywek były zacięte i pasjonujące. Każdy pragnął wygrać. W przypadku przewagi rywala każdy uczestnik chciał doprowadzić przynajmniej do patu będącego remisem w partii. O zwycięstwie często przesądzał niezauważony błąd skwapliwie wykorzystany przez przeciwnika. Na planszach królewskiej gry nie brakowało *roszad, szewskich matów, podwójnych uderzeń* tzw. widełek, ataków rentgenowskich zwanych *szpilami, bicia w przelocie, matów i szachów*.

Po sześciogodzinnej walce wyłonieni zostali zwycięzcy w poszczególnych kategoriach.

W kategorii klas I-III:

- I miejsce zdobył **Maksymilian Komen** da ze Szkoły Podstawowej w Świlczy,
- II miejsce zdobył **Grzegorz Polak** ze Szkoły Podstawowej w Trzcie,
- III miejsce zdobył **Karol Dąbrowski** ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie.

Puchar dla najlepszej zawodniczki otrzymała **Nikola Ochał** ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie.

W kategorii klas IV-VI:

- I miejsce zdobył **Szymon Żańczak** ze Szkoły Podstawowej w Świlczy,
- II miejsce zdobył **Michał Frączek** ze Szkoły Podstawowej w Mrowli,
- III miejsce zdobył **Maciej Styka** ze Szkoły Podstawowej w Mrowli.

Puchar dla najlepszej zawodniczki otrzymała **Anastazja Przywara** ze Szkoły Podstawowej w Bratkowicach.

W kategorii klas VII i Gimnazjów

- I miejsce zdobył **Mikołaj Sarna** ze Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej,
- II miejsce zdobyła **Sylwia Jastrząb** ze Szkoły Podstawowej w Bratkowicach,
- III miejsce zdobyła **Aneta Bułatek** ze Szkoły Podstawowej w Bratkowicach.



Królewska gra wciąga małych...

Puchar dla najlepszej zawodniczki odebrała **Sylwia Jastrząb** ze Szkoły Podstawowej w Bratkowicach.

Uehonorowany został również najmłodszy uczestnik – **Alan Feret**.

Podsumowując rywalizację wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic pogratulował wszystkim graczom sportowej rywalizacji i podkreślił walory królewskiej gry. Na koniec rozgrywek zwycięzcy z każdej

kategorii otrzymali z rąk Wójta puchary i dyplomy, a każdy uczestnik – pamiątkowy medal za udział w turnieju. Widząc ogromne zaangażowanie i sportową rywalizację wśród dzieci oraz zamiłowanie do szachów jest wielka nadzieja na spopularyzowanie tej gry w naszej gminie i nie tylko, a może i szansa na odkrycie szachisty na miarę Kasparowa.

(inf. wł.)



Nagrodzeni przysli mysliele i stratedzy!



Katarzyna Grzęda

Marzy mi się niezależność i samodzielność normalnego życia...

W 2006 roku, gdy powstawał ŚDS w Woliczce, miałam 26 lat i skryształizowany plan na życie. Chciałam osiągnąć to samo, co rówieśnicy, mieć dobrą pracę i rodzinę. Wiedziałam, że to nie będzie proste.

Właśnie nastał kryzys. Pracy brakowało wszędzie i dla wszystkich, a na niepełnosprawnego pracownika patrzy się inaczej. Ale przecież do tej pory też było dużo przeciwności i pokonałam je. Dopiero teraz wiem, że byłam naiwna. Nie wiedziałam co mnie czeka za murami szkoły. Mimo wielu prób nie mogłam się odnaleźć w żadnej pracy. To bardzo zachwiało moją pewnością siebie. Tym bardziej, że z natury jestem pesymistka. W 2010 roku zrezygnowałam z „ambicji zawodowych” i wszystko to odbiło się na moim zdrowiu i samopoczuciu. Telepraca też nie była dla mnie – izoluje od ludzi skupiałam się więc na rehabilitacji, bo coś przecież robić trzeba.

Wiedziałam że istnieją warsztaty terapii zajęciowej, ale tam chodzą osoby niepełnosprawne intelektualnie. To na pewno nie ja. Alternatywy brak. Wszyscy wózkowicze są w takiej sytuacji. Trudno i darmo. Któregoś dnia usłyszałam o ŚDS. Co to jest? Tego nie wie nikt. Akurat była jesień. Tego tygrysy nie znoszą. Postanowiliśmy z mamą: jedziemy zbadać rzecz na miejscu. Przyjęła nas Kierowniczka Ośrodka. Szybko okazało się, że ona człowieka rozumie. Nie miałam pojęcia, co tu można robić codziennie. Pytań było wiele i wiele niewiadomych. Ustaliliśmy wspólnie, że będę „wpadać na występy gościnne”.

I tak jest do dziś... jest dobrze.

Każdy nowy uczestnik jest na okresie próbnym, żeby przekonać się o swoich mocnych i słabych stronach. Ja, na dzień dobry, wylądowałam w grupie teatralnej. Wieść gminna niesie, że dożywotnio. Okazało się też, że zbliża się 10-lecie ośrodka (bardzo zresztą udane).

Nie wiedziałam jak długo tam zostanę. Trudno było się przestawić na wczesne wstawanie. Dość dużo czasu zajmują mi poranne czynności, ale mobilizuje się. Najcenniejsza jest dla mnie możliwość codziennej rehabilitacji. Nowe środowisko – to nowe znajomości i doświadczenia. Zwiedzanie i podróżowanie jest przyjemne. Zdaję sobie sprawę z różnic między mną, a innymi uczestnikami. Czasem mnie przytłacza świą-



Zajęcia praktyczne integrują.

domość, że wiele rzeczy musiałam odpuścić. Brakuje mi dawnych znajomych. Najgorsze, że nic z tym nie można zrobić. Najbardziej marzy mi się niezależność, samodzielne funkcjonowanie poza domem. Niestety, nie jest to łatwe, zwłaszcza w Polsce. Nie żałuję jednak swojej decyzji.

Od Redakcji.

Dziękujemy Autorce za szczerą i prawdziwą, pouczającą historię życia. Może będzie ona przykładem dla innych, jak nie roztrwonić swojego życia, jak pracować nad tym, co w nas wartościowe, potrzebne innym ludziom i wykorzystać je dla dobra siebie i innych. Autorce i wszystkim Uczestnikom ŚDS w Woliczce dedykuję słowa Phil Bosmansa: „Lubię takich ludzi, którzy wiedzą, że nie wszystko wiedzą i nie ukrywają tego przed innymi. Lubię człowieka, który zna swoją małą wielkość i swoje słabości. I który potrafi cierpliwie z tym żyć!”.



Artur Szary

Gminny Konkurs Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Bratkowicach

7 czerwca 2018 r., na stadionie w Bratkowicach i przystadionowym parkingu, gdzie funkcjonuje miasteczko rowerowe, zorganizowany został Gminny Konkurs „Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym”. Konkurs odbył się pod patronatem wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, a jego współorganizatorami byli: Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach, Straż Gminna w Świlczy oraz Policja Państwowa posterunku Głogów Małopolski.

Czteroosobowe zespoły uczniowskie szkół podstawowych musiały zmierzyć się z trudnymi pytaniami testu dotyczącego kodeksu drogowego i zasad obowiązujących na skrzyżowaniach oraz wykazać się praktycznymi umiejętnościami jazdy na rowerze pokonując tor przeszkód i próbując swych sił w miasteczku rowerowym.

Zmagania młodych rowerzystów odbywały się pod czujnym okiem policjantów z głogowskiego posterunku, sierż. sztab. Sebastian Mazura i asp. sztab. Ryszarda Selwy oraz funkcjonariuszy straży gminnej, Krzysztofa Sadeckiego i Marka Krajewskiego.

– Najlepszą drużyną okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach, w następującym składzie: Dominika Majka, Patrycja Wąsik, Łukasz Łyszczek, Paweł Bułatek.

– Drugie miejsce zajęli rowerzyści ze Szkoły Podstawowej w Mrowli: Nikola Lib, Weronika Ogłodek, Mikołaj Kluz i Szymon Ostrowski.

– Na trzeciej pozycji uplasowali się zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Świlczy: Patrycja Rzuci-



Trudny test wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym.

dło, Gabriela Janusz, Michał Wierbiński oraz Szymon Żańczak.

Najlepszym drużynom dyplomy i nagrody wręczył wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic wraz z ze swoim zastępcą Sławomirem Styką oraz z dyrektorką Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach Joanną Różańską. Nikt z uczestników konkursu nie wrócił do domu bez nagród i upominków, w tym turystycznych śpiworów, rowerowych kasków, plecaków i odblaskowych koszulek, które mają podnieść poziom bezpieczeństwa dzieci na drogach. Koordynatorem gminnych zawodów BRD był Stanisław Rudzki, nauczyciel wychowania technicznego w bratkowickiej szkole.



Sprawdzian praktycznych umiejętności młodych rowerzystów.



Fot. Artur Szary

Wspólna fotografia uczestników i organizatorów konkursu BRD.

Małgorzata Syrda

„Zawsze wierni”

III Wojewódzki Turniej Poezji i Prozy, Ropczyce – ZSTW Trzciana

28 lutego 2009 r. z inicjatywy prezesa Kurtyki i Jerzego Szmidy na I Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 podjęta została uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ustanowienia dnia 1 marca dniem Żołnierzy Wyklętych.

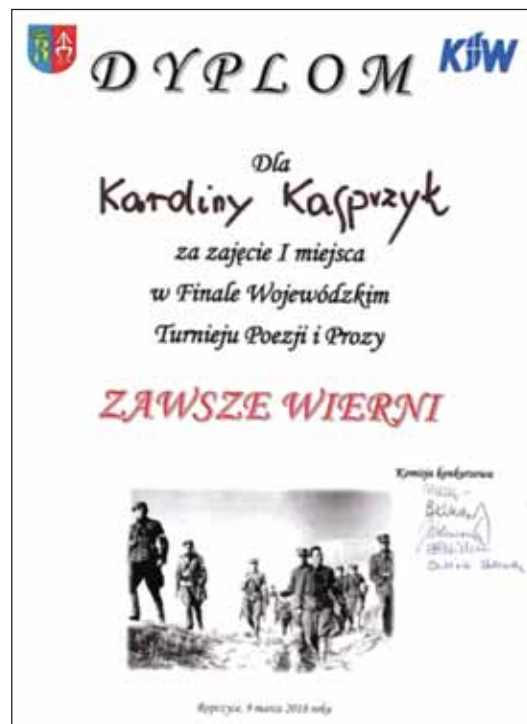
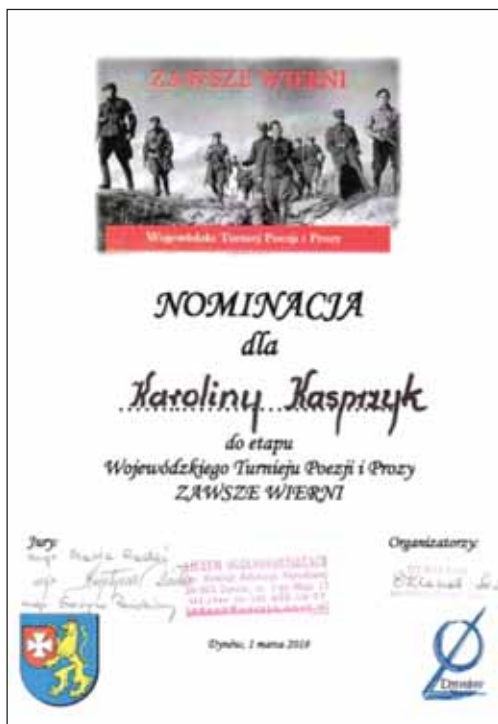
Data ta nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 r. w mokotowskim więzieniu komunistów strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Śmierć ponieśli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, mjr Mieczysław Kawalec, por. Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel. Siedmiu członków niepodległościowego IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Wszyscy byli związani z obecnym Podkarpaciem – w tym dwóch związanych z gminą Świlcza: prawnik, mjr Mieczysław Kawalec z Trzciany i por. Józef Rzepka z Bratkowic.

Tworzyli oni kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRS sprawiło, że dziesiątki tysięcy żoł-

nierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę. Fragment utworu Artura Opmana „Pięciu poległych”:

*To, co przeżyło jedno pokolenie,
Drugie przeplata w sercu i pamięci*



*I tak pochodem idą cienie... cienie...
Aż się następne znów za krew poświęci!*

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania „Solidarności” – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego podziemia (1945 r.) działało w nim blisko 150-200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom apro wizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyć trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” zginął w walce w październiku 1963 roku.

To właśnie takich bohaterów chcieli uhonorować pomysłodawcy **Wojewódzkiego Turnieju Poezji i Prozy** dla uczniów



Uczestnicy konkursu, w środku zwyciężczyni turnieju K. Kasprzyk z ZSTW w Trzcianie.

szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którego eliminacje wojewódzkie odbyły się w dniu 20 lutego 2017 r. w MDK-u w Ropczycach.

To III edycja konkursu organizowanego pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę, Marszałka Województwa Podkarpackiego, Kuratora Oświaty i Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Turniej ten, pod nazwą „Zawsze wierni”, ma za zadanie promować i rozwijać uczucia patriotyczne młodzieży, a także rozbudzać zainteresowanie historią najnowszą i jej bohaterami. Idee te połączono z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który przypada na 1 marca.

Organizatorzy przedsięwzięcia to: Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców oddział w Sędziszowie Młp., Gminny Ośrodek Kultury w Wiercanach i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach.

Zadaniem uczestników konkursu było zaprezentowanie jednego utworu (wiersza lub fragmentu prozy) polskiego twórcy powstałego po 1939 r., który powinien rozwijać rozumienie takich pojęć jak: patriotyzm, honor, bohater, ojczyzna, wierność zasadom. Prezentacje uczniowskie oceniano według ściśle określonych kryteriów, takich jak: dobór



repertuaru, kultura słowa, interpretacja tekstu. Jury brało również pod uwagę ogólny wyraz artystyczny.

W zmaganiach konkursowych wzięła udział uczennica ZST-W w Trzcie: **Karolina Kasprzyk** (z klasy I TW), która zaprezentowała tekst Ewy Lipskiej „Mała dziewczynka”. Jury w składzie: przewodniczący – Ryszard Szetela, członkowie – Małgorzata Szczyrek, Danuta Pado, Jolanta Niedźwiedzka oraz Maciej Rędziniak doceniło interpretację utworów Karoliny, jej warsztat, wrażliwość na słowo oraz właściwy dobór repertuaru i nagro-

dziło ją I miejscem. Opiekunem uczennicy była **Małgorzata Syrda**, nauczyciel ZST-W w Trzcie. Gratulujemy!

*Wszystko splata się
w jedną narodową pamięć.
Ona przeszłości i przyszłości sięga
Przez serce żywe,
co w sercach nam bije,
Bo wolność to jest tyle,
ilu nas poległo
I wolność to jest tyle,
ilu nas żyje!*

Małgorzata Syrda

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcie „projektami stoi”

Edukacja blisko gospodarki

Nie od dziś wiadomo, że sukces osiąga się wielką pracą, zaangażowaniem i determinacją, a tych na pewno nie brakuje nauczycielom z ZST-W w Trzcie, którzy już od wielu lat stawiają na zawodowstwo.

Mają oni wiele pomysłów na realizację swoich planów, ale barierą w ich finalizowaniu są fundusze oraz ich pozyskiwanie. Wydaje się jednak, że nauczyciele i z tym problemem poradzi sobie świetnie, ponieważ już od długiego czasu piszą dobre projekty. Jeden z nich (realizowany w roku szkolnym 2017/2018 w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcie) pn.:

„Wyższe kompetencje zawodowe, szansą na rynku pracy”, współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Wszyscy wiemy, że konieczna jest zawsze ścisła współpraca szkolnictwa z gospodarką. Szkolnictwo musi być do-

stosowane do potrzeb gospodarki. Absolwenci szkół ponadpodstawowych i uczelni powinni mieć rozwiniętą kreatywność myślenia i praktyczny wiedzę, skuteczność komunikacji słownej, umieć współpracować w zespole, czy mieć inteligencję społeczną. nie tylko czystą teorię, wiedzę akademicką.

ZSTW w Trzcie jest tego przykładem

W ramach tego projektu szkoła pozyskuje nowoczesny sprzęt do nauki przedmiotów zawodowych z zakresu weterynarii, fryzjerstwa oraz gastronomii, uczniowie uczestniczą w bezpłatnych kursach zawodowych, zajęciach specjalistycznych oraz wyjazdach studyjnych. Nauczyciele przedmiotów zawodowych, dzięki temu programowi, podwyższają swoje kwalifikacje zgodnie z potrzebami rynku pracy.

Pieniądze pozyskane z programu przeznaczono na zakup:

- nowoczesnej mikrokamery do diagnozy włosów i skóry głowy oraz mikroskopu trychologicznego z kamerą (technikum usług fryzjerskich),
- fantoma psa RKO, fantoma psa do iniekcji dożylnych, łaźnię wodną i wirówkę laboratoryjną, derek i ochraniacz magnetycznych oraz solarium dla koni (technikum weterynarii),
- urządzenia do gotowania w próżni Sous Vide oraz pakowarki próżniowej przeznaczonej do pakowania produktów spożywczych (technikum żywienia i usług gastronomicznych).

W ramach realizacji programu uczniowie w roku szkolnym 2017/2018 wzięli udział w bezpłatnych kursach zawodowych. Młodzież z kierunku technik weterynarii odbyła kurs groomerski (strzyżenie

i pielęgnacja zwierząt) oraz kurs masażu koni. Przyszli technicy żywienia i usług gastronomicznych uczestniczyli w kursie barmańskim, zaś technicy usług fryzjerskich odbyli kursy pod nazwą: „nowoczesne stylizacje włosów” oraz „nowoczesna koloryzacja sombre, ombre, flesh”.

Dodatkowo uczniowie ZST-W w Trzcie, w ramach projektu, w okresie wakacji będą odbywać płatne staże u pracodawców (łącznie 45 uczniów ze szkoły).

Nauczyciele ZST-W w Trzcie, dzięki RPO Województwa Podkarpackiego, także podwyższali swoje kwalifikacje na kursach zawodowych z zakresu terrarystyki, behawiorystyki, zoofizjoterapii koni, psów i kotów (z techniką weterynarii); trychologii oraz koloryzacji 3D (z techniką usług fryzjerskich) oraz kuchni molekularnej i fusion (nauczyciele przedmiotów gastronomicznych).

W roku szkolnym 2017/2018 uczniowie technikum weterynarii mieli możliwość odwiedzić, w ramach wyjazdów studyjnych, rzeźnię „Zakłady Mięsne Ł-Meat – Łuków”, Ostoję Rezerwatową Hodowli Konika Polskiego we Floriancie koło Zwierzynca, a uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Żywności w Warszawie.

Nasi uczniowie – promotorzy szkolnictwa zawodowego – zawsze dają się poznać jako wzorowi pracownicy, sumienni, dokładni, zaangażowani

W szkole prowadzone są zajęcia specjalistyczne z terrarystyki, zoofizjoterapii, trychologii oraz nowoczesnych technologii gastronomicznych, zaś tegoroczni maturzyści mogli skorzystać z profesjonalnego doradztwa zawodowego dla uczniów klas czwartych.

W przyszłym roku szkolnym, w ramach projektu pn: „**Wyższe kompetencje zawodowe, szansą na rynku pracy**”, współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 realizowane będą dalsze działania.

Projekt ma na celu wyposażenie uczniów ZST-W w Trzcie w nowoczesną wiedzę i praktyczne umiejętności tak, by umieli oni odnaleźć się na rynku pracy, który wciąż podlega zmianom, dlatego w szkole realizowane są treści zawarte nie tylko w podstawach programowych. Nauczyciele, wychodząc naprzeciwko oczekiwaniom młodzieży, starają się na bieżąco podążać za trendami w weterynarii, gastronomii czy fryzjerstwie i kosmetyce. Wierzą, że absolwent ZST-W w Trzcie będzie dla przyszłego pracodawcy atrakcyjnym kandydatem na pracownika.



Uczniowie TW na kursie groomerskim.



Uczniowie TŻiUG z certyfikatami barmańskimi.



Uczennice TUF z certyfikatami kursu „Nowoczesne stylizacje włosów”.

Małgorzata Syrda

Co we fryzjerstwie „piszczy”

Jaka kobieta nie marzy o fantastycznej fryzurze i współgrającej z nią kreacji. Wszak każda chce być piękna i oryginalna. Dzisiaj panie przykładają wielką wagę do stroju, wyglądu, no i oczywiście wszystkie chcą być fit.

Pewnie w sukurs by nam przyszedł Jacyków, ale czy zajrzałby do szafy każdej z nas? Okazuje się, że sztuka stylizacji nie jest taka prosta, trzeba mieć w tym względzie niezbędną wiedzę i umiejętności. A te posiada profesjonalny stylistka, który przy projektowaniu weźmie pod uwagę nasze atuty i „niedoskonałości”, oceni sylwetkę, określi typ urody i okoliczności, w których zaistniejemy w wymarzonej stylizacji. Na co dzień dobrze byłoby zachować powściągliwość i umiar, ale na konkursach fryzjerskich, gdzie liczy się głównie kreatywność, artystycznym możliwości są nieograniczone.

Udowodniły to finalistki **Ponadregionalnego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Fryzjerskich pod hasłem „Magia we włosach zaklęta”**, który odbył się w dniu 11 kwietnia 2016 r. w ZST-W w Trzcianie. To już piąta edycja tego konkursu. Honorowy patronat objął nad nim Starosta Rzeszowski. W zmaganiach wzięło udział jedenaścioro uczniów z siedmiu szkół kształcących w zawodzie technik usług fryzjerskich. Zadanie główne to – wykonanie kreatywnej fryzury przestrzennej.

Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie reprezentowany był przez **Karolinę Chmiel**, uczennicę III klasy oraz **Klaudię Dorosz**, uczennicę klasy II. Dziewczęta wykazały się nie lada pomysłowością, ich zadaniem było nie tylko stworzenie fantastycznej fryzury, ale również dobranie do niej właściwego stroju i makijażu. Myślę, że efekty pracy uczestniczek konkursu przeszły najśmielsze oczekiwania. Można się o tym łatwo przekonać, oglądając galerię zdjęć przedstawionych poniżej.

Klasyfikacja wyników konkursu przedstawiała się następująco:

- **Karolina Chmiel** – ZST-W Trzciana – I miejsce.
- **Patrycja Pajak** – Zespół Szkół Spożywczych, Chemicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu – II miejsce.
- **Klaudia Dorosz** – ZST-W Trzciana – III miejsce.

Wyróżnienie i nagrodę specjalną Starosty Rzeszowskiego otrzymała, wytypowana przez przedstawicieli Starostwa, **Karolina Chmiel**.

W tym dniu odbył się również konkurs z udziałem uczniów gimnazjów i klas szóstych szkół podstawowych z Powiatu Rzeszowskiego pod hasłem **„Fantazyjna fryzura z warkoczem”** – konkurs dla początkujących.

On także został objęty patronatem Starosty Rzeszowskiego. W konkursie wystartowało dziewięć uczestniczek. Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Impreza miała na celu zaprezentowanie umiejętności zawodowych, zaszczepienie wśród młodzieży zasad rywalizacji, promocję wspomnianych kierunków kształcenia zawodowego.

Każdy z uczniów podstawówek miał do wykonania modną plecionkę karnawałową, natomiast starsi musieli przygotować fryzurę karnawałową i stylizację męską. Młodzi adepci fryzjerstwa zaprezentowali wysoki poziom umiejętności.

– I miejsce w konkursie zajęła **Gabriela Baran** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach,

– II miejsce zajęła **Wiktoria Jakubiec** ze Szkoły Podstawowej z oddziałem gimnazjalnym w Rudnej Wielkiej,

– III miejsce – **Julia Trzeciak** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach.

Nagrodę specjalną, ufundowaną przez Wójta Gminy Świlcza, otrzymała **Gabriela Baran** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach.

Wszystkie laureatki otrzymały cenne nagrody, a każdej uczestniczce konkursu wręczono pamiątkowy dyplom i upominek. Zmagania przyszłych adeptów sztuki fryzjerskiej zostały uatrakcyjnione występem tanecznym **Moniki Meńko** i **Michała Kopczyńskiego** oraz koncertem skrzypcowym w wykonaniu **Klaudii Lisowskiej**, uczennicy klasy IV TW.

Podstawowe cele, jakie obrali sobie organizatorzy to wydobycie naturalnego piękna kobiet, piękna osadzonego w światowych trendach. Każda kobieta ceniąca styl, potrzebuje odpowiedniej fryzury, w której będzie czuła się swobodnie i będzie zachwycać innych na co dzień.





Agnieszka
Ćwiek-Frańczak

Anna
Czarniak-Pałka

Zobacz, gdzie nas poniosło...

Każdy uczeń, który wybiera technikum wie, że wraz ze zdobyciem wiedzy teoretycznej nabędzie też umiejętności niezbędne do wykonywania wymarzonego zawodu. Nie każdy jednak, wybierając szkołę średnią – techniczną, ma taką szansę jaką otwiera przed nim Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcie.

W tym roku mija już 12 lat odkąd współpracujemy ze szkołami i instytucjami z różnych krajów UE. Tym razem dotarliśmy aż do dwóch krajów jednocześnie. W tym samym czasie nasza młodzież realizowała praktyki zawodowe w ramach stażów zagranicznych w Portugalii i we Włoszech. Wartość tego projektu to 597 509,65 PLN ma on trwać dwa lata. Skierowany jest do uczniów obecnych klas drugich i pierwszych wszystkich typów techników, którzy swoją obowiązkową praktykę zawodową mają możliwość odbyć za granicą.

W dniach 21.04-12.05 15-osobowa grupa uczniów klas drugich Technikum Weterynarii wraz z opiekunami przebywała na 3-tygodniowym stażu zawodowym w Bradzie, w Portugalii, realizowanym w ramach projektu pt. **„Pierwsze doświadczenia zawodowe uczniów ZST-W w Trzcie w środowisku międzynarodowym”** finansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego. To już nasz trzeci pobyt w Bradzie.

Uczniowie odbywali praktykę w gabinetach i klinikach weterynaryjnych, gdzie pod okiem portugalskich weterynarzy zdobywali niezbędne doświadczenie zawodowe. Dzięki długofalowej, udanej współpracy z firmą BRAGA MOBILITY OPEN, zajmującej się organizacją praktyk zawodowych dla beneficjentów z całej Europy, nasi uczniowie odbywali swoje staże w najlepszych klinikach i gabinetach weterynaryjnych w Bradzie.

W tym samym czasie, druga grupa uczniów – 11 z Technikum Usług Fryzjerstwa i 5 z Technikum Usług Gastronomicznych wraz z opiekunami, realizowała swój staż w salonach fryzjerskich i restauracjach w Rimini, we Włoszech. Sistema Turismo to firma, która w profesjonalny sposób zajęła się organizacją naszego pobytu.

Po raz pierwszy na staż wyjechali uczniowie klas II, a nie jak do tej pory III i świetnie sobie poradzili. Tego typu wyjazdy



Zwiedzanie Lizbony – Klasztor Hieronimitów.

to niezapomniana lekcja samodzielności oraz możliwość sprawdzenia własnych umiejętności zawodowych i językowych w międzynarodowym środowisku.

Czy pobyt na stażu zagranicznym to tylko praca? Oczywiście nie. W trakcie weekendów uczniowie zwiedzali miasta obu krajów partnerskich. Lizbonę, Fatimę i Porto w Portugalii oraz Wenecję, San Marino i Santarcangelo we Włoszech. Korzystali z promieni słonecznych na plażach hiszpańskiego Vigo i portugalskiego Povoia de Varzim, a najodważniejsi mimo słonecznej niskiej temperatury wody pływali się w Adriatyku.



Plac Św. Marka w Wenecji.

A gdzie nas poniesie w przyszłym roku? Mamy nadzieję, że kolejny projekt pozwoli na realizację staży w Maladze, w Hiszpanii oraz Sofii w Bułgarii. Trzymamy kciuki za jego powodzenie.



Uczennice Technikum Weterynarii podczas praktyk zagranicznych odbywanych w Bradzie.



Józef Ciosek

Azotoks – zbawienie czy wielka tragedia?

Po II wojnie światowej w latach 70. XX wieku doszło do zagłady wielu gatunków ptaków drapieżnych w Europie, także i w Polsce. Dlaczego?

Ponieważ wymierały w zastraszającym tempie ptaki drapieżne, uważano za przyczynę środek DDT (Azotoks) stosowany powszechnie w rolnictwie, między innymi pośrednio do zwalczania gryzoni. Wnikał on do organizmu gryzoni, które następnie były zjadane przez ptaki. Wprawdzie ptaki nie padały bezpośrednio, ale uznano że azotoks eliminował wapń ze skorupki jaj w lęgach ptasich i te, jako osłabione, ulegały rozgniataniu w czasie ich wysiadywania.

Jak to z azotoksem było?

Istnieją znaczne różnice zdań, czy to tylko azotoks był tym śmiertelnie czynnym dla ptaków, czy tylko współdziałał z innymi truciznami szeroko wówczas stosowanymi niemal wszędzie. Faktem jest jednak, że gdy w Polsce po 1976 roku zaprzestano jego stosowania, natychmiast zaczęła odbudowywać się populacja naszych orłów, bielików i sokołów oraz sów.

Na świecie. Prześledźmy, w wielkim uproszczeniu, jak to było z tym azotoksem, okrzykniętym zbawieniem dla rolnictwa. Otóż uzyskano go w austriackim laboratorium w 1874 roku, ale że nie nadawał się wówczas do żadnego zastosowania było o nim cicho aż do 1939 roku. Wkrótce przed wybuchem wojny intensywnie poszukiwano preparatu chemicznego do zwalczania wszy i pcheł przenoszących choroby. Szwajcarski chemik, noblista (1899-1965) Paul Müller stwierdził, że azotoks nadzwyczaj skutecznie kładzie kres tym uprzykrzonym owadom. W czasie wojny gehenną w okopach były nie tyle same wszy i pchły, co tyfus, śmiertelna choroba szerzona z ich udziałem. To epidemia tyfusu podczas wojny stawiała się groźniejsza od kul wroga. Po obu stronach frontu zadawano sobie sprawę, że tylko masowe zastosowanie DDT, czyli azotoksu jest w stanie położyć kres tej zabójczej chorobie.

Pierwsi zrobili to Amerykanie i dur brzuszny (tyfus) w armiach alianckich przestał gnębić żołnierzy. Padały nie tylko „wojskowe” wszy i pchły. W 1944 roku zastosowano azotoks do zwalczania plagi komarów na Sycylii, które roznosiły malarię. Azotoks stał się zbawiennym środkiem do uśmiercania komarów malarycznych długo jeszcze po wojnie w wielu krajach. We wszystkich krajach, gdzie panowała malaria zastosowanie azotoksu położyło całkowicie jej kres. Okazało się przy tym, że za pośrednictwem tego środka można skutecznie zwalczać każdą z chorób, którą powodowały pasożyty owadzie, poprzez trucie tychże insektów.

Azotoks – organiczny związek chemiczny z grupy chlorowanych węglowodorów. W handlu ma różne nazwy. W Polsce najczęściej przyjęła się nazwa azotoks lub azotox, albo DDT.

Azotoks triumfował. Zaczęto go stosować do zwalczania wszelkiej gamy owadów w rolnictwie, począwszy od mszyc poprzez chrząszcze, szarańczę, mrówki i wszystko co tylko było owadami. No i wreszcie dopadnięto stonkę ziemniaczaną. Rozpylano go masowo nad polami w setkach tysięcy ton zabijając wszystko co było owadem. Nie było ważne czy pożyteczny czy szkodnik i że ich wybicie to śmierć dla innych zwierząt, które stanowią dla nich pożywienie.

Szacunkowo w Polsce do lat 70. ubiegłego wieku „wysypano” na pola pół miliona ton tego „cudownego” preparatu. Uśmiercał on wprawdzie szkodniki owadzie, ale też wnikał w glebę, wodę i rośliny, które po zjedzeniu przez

ludzi i zwierzęta kumulowały w organizmie tę „zbawczą” truciznę. Obaw nie było, gdyż nawet dawka 35 miligramów azotoksu doświadczałnie codziennie podawana ochotnikom przez dwa lata nie powodowała uszczerbku na zdrowiu. W pełnym więc uspokojeniu DDT stosowano dalej na polach w niewyobrażalnej skali i w każdych okolicznościach, bez opamiętania.

Jednak poza Europą już wcześniej, bo w 1954 roku zauważono masowe, tajemnicze zanikanie ptaków owadożernych. W ich ciele wykrywano wówczas DDT, który przenikał wraz ze zjadanymi owadami, ale niewytłumaczalnym był fakt, że nie powodował on bezpośredniej śmierci ptaków. Dopiero w 1962 roku powiązano wymieranie ptaków z chemizacją rolnictwa i wykryto wreszcie wpływ azotoksu na wytrącanie wapnia w skorupie jaj, ich pękanie i brak możliwości wyprowadzania lęgów. Ścisłe badania wyjaśniły, że azotoks, określając w dużym uproszczeniu, w organizmach ogranicza wytwarzanie wapnia i stąd słabe skorupy jaj. Dla ludzi więc DDT nie był w zasadzie szkodliwy, dla ptaków zaś jego ostatnie działanie było zabójcze.

Zakaz stosowania azotoksu

Wizja zakazu produkcji azotoksu spowodowała opór ze strony przemysłowców. Nie obeszło się bez perypetii i kontrowersyjnych argumentów przeciwnych stron interesu. Chodziło o duże pieniądze, jakie przynosiła ogromna produkcja tego preparatu. Kres był jednak nieuchronny i poza USA kolejne kraje zaczęły wycofywać azotoks z użytku. W 2001 roku Konwencja Sztokholmska wprowadziła globalny zakaz stosowania azotoksu. Jednak wiele krajów ówczesnego „Trzeciego Świata” nadal do dziś go stosuje do zwalczania komarów malarycznych.

Niestety, odcięcie przemysłu od miliardowych zysków z produkcji DDT przez lata spowodowało lawinę krytyki wszystkich, kto tylko uważał ten środek za szkodliwy. Argumentowano, że należy widzieć przede wszystkim pozytyw, jakie przyniósł preparat dla ludzkości – likwidację tyfusu i malarii.

Przeciwników stosowania azotoksu obarczano odpowiedzialnością za powrót groźnych epidemii chorobowych, które dzięki niemu w latach 50. XX wieku wyeliminowano. Szczególnie ostro przedstawiano, że malaria pustoszy miliony ludzi w krajach tropikalnych, rezerwuarnie taniej siły roboczej i musi tam być stosowany. Burza po obu stronach, przeciwników i zwolenników osiągała para-

doksalne skutki, czasem wręcz groteskowe. Niektórzy ostentacyjnie pokazywo zjadali codziennie po łyżeczce azotoksu, by udowodnić, że jest on dla ludzi nieszkodliwy. Wpływ na środowisko się nie liczył. Inni wykazywali, że to azotoks wywołuje przeróżne choroby. Wachlarz takich rzekomych chorób był rozłożysty i zawierał także mnóstwo tych, na które azotoks nie miał oczywistego wpływu.

W tej „burzy” jednak azotoks pozostawał niepokonany swą trwałością.

W wodzie stojącej rozkładał się w ciągu dwóch miesięcy, w bieżącej szybciej, bo już po miesiącu. Niestety, w glebie jego żywotność jest zdumiewająca – kilkadziesiąt lat trwałości. Tak więc stosowany na polach w latach 60. i 70. XX wieku nadal krąży w przyrodzie i nadal go konsumujemy. Azotoks dotarł nawet do Antarktydy i zdołał się „ukryć” w jej lodach.

W 2008 roku wykazano, że uwalniają go obecnie topniejące lodowce i dociera do morza ponownie kumulując się

w organizmach ryb, a ryby jedzą nie tylko ptaki, foki i wieloryby, ale i ludzie. Jeszcze wcześniej, bo już w 1969 roku kumulacje azotoksu w wysokim stężeniu, w tuszach ryb bałtyckich wykryli Szwedzi. Ryby wprawdzie nie ginęły, ale przenosiły ten preparat do organizmów ludzi je zjadających.

Zwolennicy DDT nadal ciągle argumentują, że to nie azotoks jest śmiertelnym wrogiem naszego zdrowia, a pestycydy wcale nie produkowane przez przemysł, a przez same rośliny, których w ciągu życia wchłaniamy niewątpliwie ogromne ilości. Według tej teorii, chroniącej niewątpliwie ogromne zyski czerpane z produkcji wszelkiego „świństwa chemicznego”, wtlaczanego później w glebę, rośliny zostały tak ukształtowane przez ewolucję, że dysponują własnym arsenałem broni przeciwko atakującym je owadom i są to ich własne, trujące środki chemiczne. Teoria posuwa się jeszcze dalej ostrzegając, że trujemy się jedząc wegetariańskie posiłki.

Zastanów się, co jesz?

Czego to jeszcze nie wymyślą w ochronie swoich interesów i zysków. Wśród gmatwaniny przeróżnych teorii i przekonań zachodzi pytanie, skąd w ubogich krajach nadal dostępny jest i masowo stosowany DDT, skoro tam się go nie produkuje. Podobno już nigdzie na świecie nie ma jego produkcji, a magazyny przecież już dawno opróżniono w drodze pozbywania się towaru, zazwyczaj, do Afryki.

Tak więc prosty związek chemiczny – węglowodór, składający się z węgla, chloru i wodoru, prosty w produkcji nadal jest potężną bronią interesów. No cóż, nam pozostaje nadal zjadać ów zbowienny środek wraz z dodatkiem jeszcze „smaczniejszych”, obecnie szeroko produkowanych i stosowanych neonikotynoidów, a te to już „broń atomowa” dla wszystkiego co żyje.

dr Zdzisław Bednarz

Katedra Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody AR w Krakowie

Świat gadów w życiu Lasowiaków

– jak wykorzystać w ochronie przyrody strach przed żmijami

Świat zwierząt, jaki towarzyszył Lasowiakom zamieszkującym obszar dawnej Puszczy Sandomierskiej, położonej w widłach Wisły i Sanu był bardzo różnorodny i obejmował dużą liczbę gatunków (Głowaciński i Michalik 1979, Liana i Dragan 2001), stąd też stosunek mieszkańców puszczańskich osad i wsi do dzikich zwierząt był zróżnicowany.

Przed wszystkim Lasowiacy postrzegali w nich potencjalne źródło mięsa i skór, a więc obiekty zarówno legalnych, jak i kłusowniczych polowań (Matyas 1905, Dobrowolska 1965) oraz sprawców zagrożenia dla swoich upraw i inwentarza. Gatunki drapieżne i jadowite, jako niebezpieczne dla zdrowia i życia ludzkiego oraz dla zwierząt hodowlanych, traktowane były z całą bezwzględnością. Dotyczyło to zwłaszcza żmii zygzakowatej *Vipera berus*, którą prześladowano z bezprzykładną zawziętością.

Strach przed żmijami i innymi wężami był tak duży, że za ich tępienie w sąsiadujących z lasem obejściach gospodarskich, niektórzy zamożniejsi właściciele ziemscy płacili nagrody (Kotula 1962). Bezwzględność, z jaką Lasowiacy tępił żmije, wynikała z dwóch przyczyn – wysokiego ryzyka ukąszeń i braku skutecznych metod leczenia ofiar. W ubogich leśnych wsiach obuwie skórzane było przedmiotem luksusu. Latem zakładano je w zasadzie jedynie przed samym wejściem do kościoła i na inne specjalne okazje. Nawet mniej lub bardziej dalekie wędrówki do Kolbuszowej, Rzeszowa i Lwowa odbywano pieszo i na bosaka. Na co dzień, także do lasu, jeszcze długo po wojnie chodzono boso. Trudno się więc dziwić, że ryzyko ukąszeń przez żmije było wysokie.

Przypadki pokąsania dotyczyły najczęściej kończyn, zwłaszcza nóg, osób zbierających jagody bądź grzyby, pozyskujących drewno, wypasających bydło w lesie itp., a także rąk osób zajętych zgarniania siana lub zboża podczas sianokosów i żniw. Niebezpieczeństwo natknięcia się na żmiję podczas pracy na śródleśnych polach i łąkach było duże, ponieważ żmije podążając za gryzoniami wpelzały pod pokosy, snopki i kopy siana.

Możliwości skutecznego leczenia ukąszeń przy wykorzystaniu surowicy zaistniały w wielu regionach praktycznie dopiero po drugiej wojnie światowej. Złożyło się na to wiele przyczyn. Na pewno była to bieda i niski poziom uświadczenia ludności, a także ograniczone możliwości szybkiego dotarcia do lekarza. Zdani na własne siły mieszkańcy leśnych wsi przez długie stulecia korzystali z ludowych metod leczenia ukąszeń. Najbardziej osobliwa z nich polegała na podaniu ukąszonego do skonsumowania kromki chleba z tzw. „sadłem żmii”. W zmodyfikowanej wersji tej metody, chorego częstowano spirytusową nalewką na sadle, a na ranę przykładano okład z tego specyfiku. Lek, jeśli miał być skuteczny, musiał być koniecznie pozyskany z żywych zwierząt. Wymagało to nie lada umiejętności.

Szczegółowy opis skomplikowanej operacji pobierania sadła, znaleźć można w książce Kotuli (1962). „Sadło żmii” uchodziło za niezawodne antidotum przeciw jej jadowi, a także innym przypadłościom, np. trudno gojącym się ranom czy opuchliznie, było używane jeszcze do niedawna i kto wie, czy nie jest używane nadal. Jego pozyskiwaniem i przechowywaniem zajmowali się wiejscy uzdrowiacza, a niekiedy lokalna służba leśna.

Jaka była rzeczywista skuteczność tej kuracji, żywo przypominającej średniowieczne metody leczenia, trudno powiedzieć. Jeśli jednak zawierzyć informacjom Kotuli (1962), dośkonatego znawcy życia i obyczajów Lasowiaków, „ukąszony po zastosowaniu leczenia za kilka dni chodził, a do tygodnia był już zupełnie zdrow i szedł do roboty”. Podobna jest skuteczność leczenia szpitalnego, które po zastosowaniu surowicy przeciwwjadowej i innych zabiegach lekarskich trwa od 2 do 7 dni (Mazaraki 1953, Szyndlar 1981).

Innym sposobem łagodzenia skutków ukąszeń było moczenie pokąsanej i skrzepowanej powyżej miejsca ukąszenia kończyny w naczyniu z kwaśnym mlekiem, do którego wrzucano żywe żaby. Chodziło tu zapewne o spowodowanie tempa przemieszczania się jadu i likwidację obrzęków. Jakiemu natomiast celowi służyło wrzucenie do naczynia z mlekiem żab, trudno odgadnąć. Jest rzeczą interesującą, że również w Pieninach i na Podhalu medycyna ludowa stosowała mleko i żaby, jako antidotum przeciw jadowi żmii (Strojny 1991). Żabami okładano ranę, umieszczając je pod pończochą naciągniętą na ukąszoną kończynę.

Za roślinę skutecznie odstrasżającą węże uchodziło, przynajmniej w niektórych regionach Kotliny Sandomierskiej, bagno zwyczajne *Ledum palustre*, które „przeciw gadom wykładano po szopach” (Libera i Paluch 1993).

Lęk przed żmijami był tak wielki, że z tego powodu cierpiały również zupełnie nieszkodliwe dla człowieka, bo niejadowite zaskrońce *Natrix natrix* nazywane węzami oraz nie odróżniane od żmij gniewosze *Coronella austriaca* i padalce *Anguis fragilis*. Jedyną winą tych gadów był węzowy kształt ciała, przypominający przesładowcom ich jadowitego pobratymca.

Z przesładowanych gatunków najbardziej cierpiał zaskrońiec, który w przeciwieństwie do zachowującej się skrycie żmii, przy spotkaniu z człowiekiem broni się przed nim ucieczką i głośnym sykiem. Jeszcze większe straty ponosił znany ze swej agresywności gniewosz (Juszczyk 1987).

Na wrogi stosunek ludności do „gadów” wpłynęły także negatywne skojarzenia biblijne związane z udziałem węży w popełnieniu przez prarodzących grzechu pierworodnego. Stąd też zapewne wielu świętych uchodziło za pogromców węży. Należało do nich między innymi św. Patryk, patron Irlandii. Negatywny stosunek do żmii zygzakowatej przejawiali dawniej także niektórzy przyrodnicy, w tym nawet tak światli, jak Bohdan Dyakowski, który w 1913 roku pisał następująco: „Żmii należy wypowiedzieć zjadłą walkę i tępić je zawsze i wszędzie”. Przeświadczenie Dyakowskiego o potrzebie tępienia żmii było tak silne, że godził się nawet z możliwością wybijania mylonego ze żmiją gniewosza (za Szyndlarem 1981).

Tajemniczy groźny świat gadów był ważnym elementem fantastycznych legend i opowieści mieszkańców leśnych wsi. Wierzyli oni na przykład w istnienie królewskiego węży ze złotą koroną na głowie. Opowieści o tym olbrzymim wężu władcy, otoczonym gadziami świtą i kłębowskiem zwykłych węży, którego jakoby można było spotkać w lasach, powtarzano z przerażeniem podczas sąsiedzkich wieczornych posiadów. Informacje o wyjątkowo dużych węzach, jakie niegdyś spotykano w lasach, były wytworem nazbyt wybujałej fantazji, albo świadectwem występowania w Kotlinie Sandomierskiej węży eskułapa *Elaphe longissima*, czego wykluczyć nie można. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że węże te posiadały ponoć umiejętność wspinania się po krzewach.

Świat gadów pojawiał się też w przysłówkach i przysłowkach Lasowiaków, takich na przykład jak: „Kogo żmija uje i jaszczurki się boi”, „Piotra i Pawła żmija ujadła”. Wchodzenie do lasu przed świętem Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), a zwłaszcza w samo święto, groziło niebezpieczeństwem spotkania królewskiego węży i jego dworskiego orszaku. Do dziś jeszcze mieszkańcy lasowiackich wsi uważają, że las w tym dniu jest pełen węży, „bo gady mają swoje święto i obierają swojego króla”. Dopiero po tym święcie można było bez obaw wchodzić do lasów i korzystać z leśnych darów, zbierać jagody i pierwsze grzyby. Czy ograniczenia wstępu do lasu w okresie wiosennego odradzania się roślinności i świata zwierząt pojawiły się z pobudek religijnych, za sprawą kościoła i franciszkańskiej filozofii poszanowania rodzącego się życia, czy też były częścią prาดawnej tradycji i ludowej magii, a może jednym i drugim – trudno dziś powiedzieć.

Powszechnie wierzone w okrucieństwo żmij, które rzekomo uśmiercają przy porodzie co słabsze swoje potomstwo. Przypisywano mu również właściwości hipnotyczne, nie tylko w odniesieniu do zwierząt, lecz także ludzi. Lęk przed węzami był tak wielki, że nawet napotykanie w lesie wylinki gadzie wzbudzały u wielu przerażenie.

Negatywny stosunek ludności do żmii zygzakowatej ulegał zmianie wraz ze wzrostem przyrodniczego uświadczenia mieszkańców wsi oraz na skutek radykalnej poprawy skuteczności leczenia ukąszeń. Nie baw znaczenia był również spadek liczby pokąsań, wynikający z powszechnego używania obuwia, które przestało być na wsi przedmiotem luksusu.

Dzięki istnieniu wiejskich ośrodków zdrowia oraz ułatwieniom komunikacyjnym, umożliwiającym szybkie dotarcie do szpitala i podanie surowicy przeciw jadowi żmii, zagrożenia dla zdrowia i życia ofiar ukąszeń, zmalało obecnie do minimum. Coraz powszechniej znany stawał się również fakt, że wszystkie bez wyjątku gady, w tym zwłaszcza niszcząca duże ilości gryzoni żmija zygzakowata, należą do gatunków bardzo pożytecznych i zasługujących na ochronę (Bajger 1978).

Pomimo wzrostu świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz zmiany stosunku do węży, które w 1983 r. otoczono ochroną prawną (Najbar 2002), awersja do tej grupy zwierząt jest nadal powszechna. Ten głęboko zakorzeniony, niekiedy wręcz zabobonny lęk przed węzami, utrzymujący się zarówno wśród mieszkańców wsi, jak i przyjezdnych amatorów wypoczynku w lesie, wykorzystać można z pożytkiem dla ochrony cennych obiektów przyrodniczych.

Tablice informacyjne o ostojach węży z przerażającym obrazem „zygzakowatego niebezpieczeństwa” wydają się być najlepszym sposobem powstrzymania ludności przed wejściem do chronionych obiektów. Na pewno nie spełnią tej roli zakazy wstępu, zwłaszcza jeśli zawierać będą informacje w rodzaju: „Stanowisko bociana czarnego. Obszar ochrony strefowej” albo: „Pomnik przyrody prawem chroniony. Wstęp wzbroniony”. Mało tego, skutek umieszczenia takich tablic będzie odwrotny do zamierzonego. Natomiast sugestywny obraz żmii z informacją: „Ostoja chronionych gadów” albo: „Uwaga. Żmijowisko. Strefa ochrony”, na pewno skutecznie odstraszy niejednego amatora wejścia na teren chroniony.

Podobną rolę spełnić mogą tablice informujące o zagrożeniu kleszczami. Rola tych pajęczaków w przenoszeniu borelioz i wirusowego odkleszczowego zapalenia opon mózgowych została tak skutecznie nagłośniona przez media, że dla wielu osób kleszcze stały się dostatecznym powodem do unikania wycieczek do lasu. Alternatywą rozpowszechniania informacji o obiektach chronionych i występujących w nich gatunkach roślin i zwierząt, z których wiele stanowić może nie lada atrakcję dla kolekcjonerów, w tym także źródło sporego zysku, jest ochrona cicha. Ta forma ochrony zyskuje coraz szerszą akceptację przyrodników.



Zofia Toś

Na wycieczkach...

O każdej porze, kiedy tylko czas pozwala, wyruszamy gromadą do bliższych i dalszych ośrodków, zwiedzamy je, obserwujemy, dopytujemy o każdą rzecz i uczymy się.

Na wycieczkach nie tylko odkrywamy nowe miejsca godne obejrzenia, ale również możemy porównać co się zmieniło po latach. W już wcześniej kiedyś poznanych miejscach.

Członkowie ZNP w Świlczy corocznie wyjeżdżają na jednodniowe wycieczki, poznając ciekawe zakątki naszej Ojczyzny. W czerwcu – z myślą o emerytach – do oraz w jesieni dla wszystkich chętnych bardziej sprawnych ruchowo. I tak w 2016 r. odbyliśmy wycieczkę w okolice Krakowa, zwiedzając:

– **Jaskinię Nietoperzową** – Jest to jedna z dłuższych jaskiń na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, ok. 326 m długości. Swą nazwę zawdzięcza liczny w niej dawniej nietoperzom. Podobnie jak jaskinie Łokietka i Ciemna również jest to jaskinia krasowa z licznymi salami oraz naciekami. W 1997 roku wnętrza jaskini służyły za scenografię do filmu „Ogniem i Mieczem” Jerzego Hoffmana, który się utrwalił w pamięci aż do śmierci.



– **Zamek Pieskowa Skała** – najlepiej zachowany zamek na Szlaku Orlich Gniazd. Wybudowany w XIV wieku z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego jako jeden z wielu zamków zabezpieczających szlak handlowy łączący Małopolskę ze Śląskiem.



Obecnie ten piękny renesansowy Zamek jest oddziałem Zamku Królewskiego na Wawelu. Oryginalne wyposażenie wnętrz zamkowych nie przetrwało do dnia dzisiejszego. W komnatach urządzone są trzy stałe ekspozycje oparte o eksponaty ze zbiorów wawelskich.

– **Kaplicę na Wodzie** – to nieduży drewniany kościółek znajduje nad rzeką Prądnik. Usytuowanie go w tak osobliwym miejscu wg miejscowej tradycji związane było z zakazem carskim, wydanym przez cara Mikołaja II zakazującym budowania obiektów sakralnych na ziemi ojcowskiej. W takiej sytuacji postanowiono wybudować kaplicę „na wodzie”. Inicjatorem budowy Kaplicy był dr Stanisław Niedzielski, ówczesny dyrektor zakładu hydropatycznego. Wybudowana w 1901 roku, reprezentuje styl szwajcarsko-ojcowski.



Kaplica znajduje się we wsi Ojców, przy głównej drodze łączącej Ojców z Pieskową Skałą.

Zwiedziliśmy również **Osadę Młynarską „Boroniówka”** – zabytkowy młyn i tartak wodny, którego zabudowania pochodzą z połowy XIX w., natomiast historia obiektu sięga XV wieku. Jest to jeden z najstarszych przemysłowych obiektów na terenie Doliny Prądnika, która dawniej obfitowała w obiekty przemysłowe wykorzystujące siłę wody. Obecnie obiekt został odtworzony z najdrobniejszymi szczegółami. Podczas zwiedzania wszystkie urządzenia są wprawiane w ruch, można też zakupić mąkę mieloną w tradycyjny sposób a w małej kawiarence zjeść pyszne wypieki właścicieli.

Zwiedzaliśmy obiekty nieznane dotychczas to: Jaskinia Nietoperzowa po-

zostająca w rękach prywatnych jak i znane wcześniej, ale jakoś inaczej wyglądające. Wydaje się, że Maczugę Herkulesa przeniesiono wyżej na niewielki stok. Do Zamku w Pieskowej Skale trzeba było pokonać wiele schodów, a przecież jeszcze 20 lat temu wejście było o wiele łagodniejsze.

A może to wiek daje znać o sobie. Mimo to warto jechać ponownie w te same miejsca, zobaczyć co się zmieniło. A więc, wszyscy na wycieczkę!

Jak dobrze nam zdobywać góry... nasze góry – Bieszczady

Zapaleni turyści jesienią 1 października 2016 r. udali się w Bieszczady, urokliwe „kapuściane góry”, tajemnicze, intrygujące, płonące czerwienią o tej porze roku, najpiękniejszy zakątek naszej Ojczyzny. Zdobyliśmy Wielką Rawkę (1307 m n.p.m.) – najwyższy szczyt położony w paśmie granicznym Bieszczadów.



Jest to doskonały punkt widokowy, z którego można podziwiać wspaniałe bieszczadzkie panoramy, dlatego warto zaplanować sobie wycieczkę w to uroczne miejsce. Należy również dodać, że jest to jedyny szczyt Bieszczadów Zachodnich, który nie znajduje się w paśmie Tarnicy, a jednocześnie przekracza 1300 m n.p.m.

Wychodziliśmy z Przełęczy Wyżniańskiej (855 m n.p.m.) gdzie dojechaliśmy autokarem trasą obwodnicą, od strony Ustrzyk Górnych. Szlak biegnie rozległą łąką, zalesione zbocza Małej Rawki, po-



lewej doskonale widoczne gniazdo Tarnicy, z prawej Połonina Wetlińska, natomiast za plecami Połonina Caryńska – już stąd widoki są piękne.

Po około 20 minutach dotarliśmy do niewielkiego drewnianego schroniska – baczówki „Pod Małą Rawką”. Najpierw łagodnie, potem coraz bardziej stromo szliśmy pod górę. Po meczącym podejściu wyszliśmy na rozległe wzniesienie – to Mała Rawka (1272 m n.p.m.). Na szczycie chwila wytchnienia, czas na rozglądnięcie się dokoła, a widoki są stąd przepiękne, zatrzymujące dech w piersiach. Można rzec: *Zatrzymaj się na chwilę, odetchnij pięknem świata, tu czujesz, że jesteś wolny.*

Bojkowie – zaginiony lud

Chyba każdy kto kiedykolwiek był na południowo-wschodnich ziemiach Polski, a w szczególności w Beskidzie Niskim, słyszał o Łemkach, którzy niegdyś zamieszkiwali tamte tereny. Podziwiamy ich cerkwie, kulturę, stroje, słowem wiemy o nich naprawdę sporo. Kto jednak słyszał o Bojkach? Gdzie mieszkali? Czym zajmowali się na co dzień, jak żyli, w co wierzyli? Dlaczego nie pozostał po nich prawie żaden ślad, a wszelka pamięć po nich niemal zaginęła?

Dlaczego dziś ich już tu nie ma?

Historia gwałtownie i niezwykle brutalnie zmieniła swój bieg w latach następujących bezpośrednio po drugiej wojnie światowej. Już od początków XX wieku dawał o sobie mocno znać nacjonalizm ukraiński. Powstały OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) i UPA (Ukraińska Powstańcza Armia), które na zawsze miały przypieczętować losy Bojków.

Bojkowie to rusińska grupa etniczna posługująca się językiem staro-cerkiewno-słowiańskim, która powstawała od XV wieku na fali nakładania się tradycji ludów wołoskich na osadnictwo słowiańskie. Był to lud bardzo hermetyczny, niechętny wszelkim nowościom czy kontaktom ze światem zewnętrznym. Bojko dla siebie samego był „swój”, a każdy inny to „obcy”. Nie zaprzątał on sobie głowy określaniem swojej przynależności narodowej. Żył tak jak to było przykazane z dziada, pradziada i nie potrzebował dla siebie od życia nic więcej. W obliczu problemów z pokonaniem nacjonalistów ukraińskich, ówczesny rząd postanowił o całkowitym wysiedleniu tych terenów w ramach tzw. Akcji „Wisła”. Zakończyła się ona w 1947 roku całkowitym opustoszeniem setek wsi, spalaniem całej

zabudowy wielu z nich – słowem wymazaniem z mapy istniejącej tutaj od setek lat tak bardzo bogatej historii.

W 2017 roku zwiedzaliśmy **Krynicy Źródło – perłę uzdrowisk.**

Dziękujemy za wspaniałe przeżycia Zarządowi Oddziału ZNP w Świlczy, a szczególnie kol. Małgorzacie Kmiczkiewicz – miłośniczce bieszczadzkich gór i nie tylko. Dziękujemy za te wspaniałe chwile.

Jeśli więc kiedykolwiek przyjdziecie w Bieszczady i wybieriecie się na górskie szlaki, to ten nieobjęty wzrokiem świat połoninowy stanie naprawdę przed Wami. W duszach odcisnie się on zapachem ziół i traw, gawędą drzew, pocałunkiem słonecznym i szczerem uśmiechem przyjaciela na turystycznym szlaku.

Od tej pory zawsze trwać będzie w Was poprzez osobiste poznanie bezkresu górskich przestworzy. Sercem chwycicie wszystko co piękne i zabierzecie ze sobą na zawsze, bo ten subtelny świat bieszczadzkiej przyrody będzie odtąd Waszą własnością.

Stanisław Orłowski

Bibliografia:

1. „Wędrówki Podkarpackie – przewodnik turystyczno-kulturalny”, Rzeszów 2000.
2. „Moje Bieszczady” – przewodnik.
3. Przewodnik po Polsce, Sport i Turystyka, Warszawa 1976.
4. Materiały internetowe.



Joanna Kiszka

Syndrom sztokholmski w rodzinach z problemem przemocy domowej



Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnym jest miejscem schronienia i udzielania pomocy osobom i rodzinom z terenu Powiatu Rzeszowskiego znajdującym się w sytuacji kryzysowej spowodowanej m.in. przemocą domową. Osoby zgłaszające się do Ośrodka po pomoc doświadczają różnych problemów. Ucieczka od przemocy domowej wcale nie jest łatwa. Jednym z wielu powodów przez który ofiary przemocy mogą bać się odejść od sprawcy jest tzw. „syndrom sztokholmski”.

Czym jest syndrom sztokholmski?

Syndromem sztokholmskim określa się reakcję na bardzo silny stres. To mechanizm pojawiający się w momencie poczucia zagrożenia życia. Charakteryzuje się głównie wystąpieniem pozytywnych uczuć dla sprawcy. Ofiara zamiast domagać się sprawiedliwości i ukarania oprawcy, staje w jego obronie.

Swoją nazwę wziął od wydarzeń z 1973 roku w Sztokholmie. Dwóch złodziei, wzięto w banku zakładników, których przetrzymywali 6 dni. Po przybyciu ekipy ratunkowej porwani nie wykazywali chęci współpracy, a nawet bronili swoich oprawców, a za całą sytuację oskarżali policję. Po pewnym czasie jeden z zakładników założył fundację, zbierającą pieniądze na opłacenie adwokatów dla porywaczy, natomiast inna, była zakładniczka zaręczyła się ze swoim porywaczem.

Jak wygląda przebieg syndromu sztokholmskiego?

Osoba przechodzi przez cztery fazy:

1. Zaprzeczenie sytuacji – osoba nie wierzy w to co ją spotyka.
2. Świadomość sytuacji – osoba zaczyna przyjmować swoje obecne położenie.
3. Depresja i stres – spowodowane ograniczeniem wolności.
4. Przyjęcie strategii przetrwania – osoba zaczyna przystosowywać się do sytuacji, stara się w niej jak najlepiej odnaleźć. Dochodzi do przewartościowania – agresor „nie jest taki

zły”. Problem zaczyna się w momencie, gdy taka postawa zaczyna się utrwalać.

Kogo może dotyczyć syndrom sztokholmski?

Może on dotyczyć każdej osoby. Warunkiem jest wystąpienie następujących czynników

1. Zagrożenie życia.
2. Brak ucieczki lub samo przekonanie o tym.
3. Odcięcie od świata zewnętrznego.
4. Sporadyczne pozytywne zachowania oprawcy.

Jak zauważyli psychologowie Dee Graham i Edna Rawlings często wszystkie te warunki spełniają ofiary przemocy. Ich życie nie jest bezpieczne, są przekonane o tym, że nie mają dokąd uciec, często są izolowane od kontaktu z innymi oraz agresor zachowuje się „dobrze” np. przynosi kwiaty, obiecuje poprawę, jest miły.

Sprawca przemocy często całkowicie kontroluje życie ofiary, zabrania kontaktów z innymi, izoluje, upokarza.

Ofiara przemocy odczuwa bezsilność, a wszelkie pozytywne zachowania sprawcy, a także sytuacje w których „mógł coś zrobić, a nie zrobił” odbiera z wielką wdzięcznością.

Jakie są symptomy i objawy syndromu sztokholmskiego?

W przypadku syndromu sztokholmskiego występuje:

1. Odczuwanie przez ofiarę pozytywnych uczuć w stosunku do sprawcy

i odwrotnie, czyli sprawca odczuwa pozytywne uczucia wobec ofiary.

2. Odczuwanie przez ofiarę pozytywnych uczuć wobec tych, którzy chcą ją ratować np. rodziny, przyjaciół, policji, autorytetów, instytucji pomocowych.
3. Niemożność podjęcia zachowań, które mogłyby spowodować oswobodzenie się ofiary od sprawcy.
4. Poznanie i zrozumienie motywów którymi kierują się sprawca oraz przyjęcie jego poglądów.
5. Okazywane pomocy sprawcy przez ofiarę.

Dlaczego ofiara przemocy tkwi przy sprawcy?

Patrząc z boku można niekiedy odnieść wrażenie, że ofiary przemocy nie chcą odejść. Często osoby z ich otoczenia myślą „jakby mnie ktoś tak traktował odeszłabym od razu”. Łatwo jest kogoś osądzać, gdy samemu nie przeżyło się podobnej sytuacji, czyli długotrwałego zagrożenia bez wiary w możliwość ucieczki.

Osoby tkwią przy agresywnym partnerze z początku z miłości, a później również z powodu strachu. Sprawca może np. opowiadać o wcześniejszych związkach i podkreślać, że osoby, które go zostawiły i zraniły, spotkała kara. Jednocześnie przejawiać może zachowania pozytywne np. obdarowywanie drobnymi, niespodziewanymi prezentami, szczególnie po wybuchach złości. Ofiara stara się także takim wybuchom agresji zapobiegać, robiąc wszystko, by zadowolić partnera. Podporządkowuje się jego potrzebom

i oczekiwaniom. Kontrolujący partner stara się jednocześnie odciąć ofiarę od rodziny i znajomych każąc wybierać między nim, a najbliższymi. Ofiary często nie widząc możliwości uwolnienia się z toksycznego związku decydują się na zerwanie kontaktów z innymi, by nie złościć partnera. W momencie podejmowania prób opuszczenia związku sprawca może wykorzystywać manipulacje np. grożąc samobójstwem czy zabranie dzieci. Sprawca odcina również swoją ofiarę od pieniędzy, pozabawiając ją tym samym środków do samodzielnego życia. Przez to wszystko ofiara czuje się samotna i bezradna, więc dalej trwa w toksycznym związku.

Jak można pomóc?

Pomóc mogą osoby najbliższe oferując swoje wsparcie. Kontakt z ofiarą mogą podtrzymywać nie tylko osobisty, ale i telefoniczny czy mailowy. Należy jednak powstrzymać się od oceny, potępienia czy wywierania na osobie z syndromem sztokholmskim zbyt dużej presji. Osoby, które chcą pomóc muszą także zaakceptować, że często jednak lęk przed sprawcą może być zbyt silny. W takich przypadkach pomoc specjalisty będzie niezbędna.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnym oferuje bezpłatnie specjalistyczną pomoc dla ofiar przemocy. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 518 736 839.

Bibliografia:

1. C. Barea, „Poradnik dla kobiet ofiar przemocy. Metody wykrywania i przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.
2. H. Bednarski, „Przemoc w rodzinie jako przykład dysfunkcyjności rodziny”, Mazowieckie Studia Humanistyczne 13/1-2, 139-160, 2012.
3. A. Błoch-Gnych, „Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich”, Niebieska Linia 4/2010.
4. M. Kowalczyk, T. Łącka, „Przemoc i jej mechanizmy w związkach partnerskich”, Paedagogica Christiana 1/27, Toruń 2011.

Benedykta Piątek

Kiedy pomagamy innym, pomagamy sobie ponieważ wszelkie dobro, które dajemy zatacza koło i wraca do nas”

Flora Edwards

WOLONTARIAT – pomagaj innym!

Jeśli masz czas wolny, chcesz pomagać, poznać nowych ludzi i zdobyć nowe doświadczenie – zgłoś się do GOPS Świlcza i jako wolontariusz, możesz wpływać na to, co się dzieje wokół nas.

Aby zostać wolontariuszem należy w pierwszej kolejności skontaktować się z pracownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy telefonicznie pod numerem 17 86 70 144, 17 86 70 143 lub osobiście.

Z każdym z wolontariuszy zostanie zawarte pisemne porozumienie określające zakres, sposób i czas wykonywania przez wolontariusza świadczeń. Po zakończeniu pracy istnieje możliwość otrzymania zaświadczenia o wykonaniu świadczeń wolontaryjnych w GOPS Świlcza.

Do czynności wykonywanych przez wolontariusza pracującego z osobą starszą, niepełnosprawną lub samotną należy m.in.: dotrzymywanie jej towarzystwa poprzez odwiedziny, rozmowy, czytanie książek i prasy, wspólne wychodzenie na spacer, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, zrobieniu zakupów czy wyjeździe do lekarza.

Podczas swojej pracy wolontariusz współpracuje z pracownikiem socjalnym, który zna rodzinę objętą pomocą. Pierwsze wejście wolontariusza do rodziny, osoby starszej, samotnej czy niepełnosprawnej odbywa się w towarzystwie pracownika socjalnego GOPS w Świlczy.

Dlaczego warto być wolontariuszem?

Wolontariat pozwala na:

- Rozwijanie posiadanych umiejętności.
- Nawiązanie nowych znajomości i przyjaźni.
- Odkrywanie poczucia sensu pomagania innym.
- Uzyskanie poczucia satysfakcji.

Wolontariat jest także ważny ponieważ:

- Uczy wrażliwości na drugiego człowieka.
- Daje możliwość oderwania się od monotonii życia codziennego.

Podstawowe pojęcia

Wolontariusz – osoba fizyczna, która dobrowolnie, ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz organizacji i instytucji i osób indywidualnych wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne.

Wolontariat – bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Rodzaje wolontariatu: bezterminowy, krótkoterminowy, jednorazowy, okresowy, indywidualny, grupowy itd.

Zapraszamy!

Benedykta Piątek

Dziękujemy za już...

*Sukces nigdy nie jest efektem „słomianego zapалу”.
Tu trzeba przejść z podniesioną głową...*

J. Madison

W roku 2018 Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy realizuje po raz kolejny program w formie pomocy żywnościowej. Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020 jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Ma na celu wsparcie osób i rodzin najbardziej potrzebujących, które z powodu trudnej sytuacji i niskich dochodów nie mogą zapewnić sobie odpowiedniego poziomu wyżywienia, poprzez udzielanie im nieodpłatnie pomocy żywnościowej bez jakiegokolwiek dyskryminacji i z poszanowaniem godności osób uprawnionych oraz umożliwienie tym osobom korzystanie z bezpłatnych działań towarzyszących.

Pomoc otrzymują osoby/rodziny, które wymagają wsparcia z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby oraz których dochód nie przekracza 200% kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej, tj. **1268 zł** w przypadku osoby samotnie gospodarującej oraz **1028 zł** na osobę w rodzinie.

Wszystko smakuje znakomicie...

Pracownicy socjalni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy kwalifikują osoby do uczestnictwa w PO PŻ i wydają zainteresowanym skierowania do otrzymania pomocy.

biowa, makaron jajeczny, cukier biały, powidła śliwkowe, koncentrat pomidorowy, filet z makreli, ser podpuszczkowy dojrzewający, pasztet drobiowy. Z pomocy tej skorzystało 308 rodzin w tym 819 osób.

Mimo, że w ubiegłym roku urodzaj jabłek nie był zbyt duży w lutym 2018 Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy wspólnie ze strażakami Ochotniczych Straży Pożarnych w Trzcianie i Bratkowicach po raz kolejny prowadził dystrybucję jabłek dla mieszkańców gminy Świlcza. W miejscowościach Bratkowice i Trzciana ogółem wydano 43 680 kg jabłek na wartość 64 646 zł. Jabłka w miejscowości Bratkowice bezpłatnie rozładował PPIH RESTOL Sp. z o.o., a w Trzcianie Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy.



W 2018 roku do chwili obecnej żywność była wydawana trzykrotnie w styczniu, marcu i maju w miejscowościach Świlcza i Bratkowice. Ogółem wydano 30 916,20 kg produktów żywnościowych tj. olej rzepakowy, fasola biała, groszek z marchewką, mleko UHT, herbatniki maślane, szynka dro-

Prowadzona przez GOPS w Świlczy pomoc żywnościowa dla mieszkańców gminy Świlcza zapewne przyczyni się do bardziej różnorodnego odżywiania jak również poprawi sytuację finansową rodzin.





Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Aktywny Samorząd

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie

zaprasza osoby niepełnosprawne z terenu powiatu rzeszowskiego do ubiegania się o dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd.

Program obejmuje następujące obszary wsparcia:

MODUŁ I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja barier transportowych:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny (co najmniej na III poziomie jakości),

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej;

MODUŁ II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym;

Terminy przyjmowania wniosków o dofinansowanie w przypadku:

Moduł I: **od 01.03.2018 r. do 30.08.2018 r.**

Moduł II: **od 01.03.2018 r. do 30.03.2018 r.**

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2017/2018),

od 1.09.2018 r. do 10.10.2018 r.

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2018/2019).

Wnioski należy składać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów.

Informacje dotyczące realizacji programu w 2018 roku można uzyskać w siedzibie PCPR oraz pod numerem telefonu: **17 8594823 wew. 7** lub **519585427**,

a także na stronach internetowych bip.powiat.rzeszow.pl oraz www.pcpr.powiat.rzeszow.pl

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Czy wiesz, że?

Plastik i sztuczne tworzywa – śmieci – problemem światowym.

* Na Pacyfiku od 1997 r. dryfuje plama śmieci – czyli 10 mln ton pływających śmieci o powierzchni takiej, jak trzykrotna powierzchnia Polski. Nasza butelka wyrzucona o rzeki, po kilku miesiącach znajduje się w Atlantyku a potem na Oceanie Wielkim czyli Pacyfiku. Po kilku latach rozkłada się, truje, zagraża. Jak dotąd nie znaleziono sposobu jej unieszkodliwienia. Czy zatem ryby oceaniczne są zdrowe?

Wakacje, urlopy, wczasy

* W tym roku na wakacje wybiera się ponad 70% Polaków – to jest o 15 proc. więcej niż przed rokiem. Jest to m.in. efekt świadczenia 500+.

* Od 1 do 31 maja br. w całym kraju utonęły 62 osoby (komunikat MSWiA). Głównymi przyczynami tragedii jest brawura, alkohol, nieznajomość kąpielisk.

WYBORY SAMORZĄDOWE

Czas wyborczy

Nowe pomysły i koncepcje, nadzieja i gmina „nowa”! Jest tradycyjna, będzie kryształowa! Kolorowa, rozwojowa, nieskażona, zielona i samorządowa!

Co cechuje demokrację? zawiść, zazdrość i frustracje? Każdy chce mieć własne racje...
Otwartości – dla każdego i młodego i starego!
Wierzę, bardzo mocno wierzę,
że gmina dobrze wybierze!

(inf. wł.)

Powspominajmy

Chrobry miał na imię tak samo jak mój tatuś, ale zapomniałem. Chopin, największy Polski kompozytor, pisał wyłącznie na fortepianie. Dawniej chłop był bity przez panów, a teraz już nie ma panów.

Koty rozmnażają się jak ludzie, ale jest różnica – ich potomstwo rodzi się ślepe.

Michał był wyczerpany fizycznie i chemicznie.

Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej trupów niż przyszło.

Królów wybierano w dawnej Polsce na zasadzie erekcji.

Jacek postanowił, jak Tadeusz i Zosia dorosną – związać ich razem.

Chciałbym mieć taki zawód jak mój tata, który jest na rencie.

Stare i młode małpy są bardzo zestarzałe.

Król Ludwik XIV żył w pięknym stylu, który do dziś nie zginął i można go kupić w komisie.

A kiedy człowiek się urznie to białe ciążka krwi go bronią.

Fredro pisał rzeczy więcej wesołe, a Mickiewicz o dziadach.

W miastach ekologię zatruwają ludzie rurami wydechowymi.

Mickiewicz urodził się w latach 1789-1855.

Na maturze wybrałem sobie temat wolny, bo lubię wolność.

Góral ma muszelki na kapeluszu, bo żyje daleko od morza.

Jacek Soplica miał kilka wycieleń.

Aby nie narazić się żmii, nie należy kopnąć ją w danym miejscu.

Będąc małymi las mnie przerażał.

Zmarły syn wyglądał jak prawdziwy trup.

Wszyscy czujemy się dobrze z wyjątkiem dziadka, który umarł.

Stułbia rozmnaża się przez fikanie koziołków.

W próbowce można robić nie tylko doświadczenia, ale i dzieci.

Naukowo rzecz ujmując, nie ma wschodów ani zachodów Słońca, jest tylko kręcenie się Ziemi w jedną lub w drugą stronę.

Kopernik będąc małym chłopcem już miał stosunki z ciałami niebieskimi.

Podstawowym zbożem chlebowym Węgier jest tytoń. Prócz warzyw uprawia się tam również konie.

Synowie bogatej szlachty wychowywali się w łonach piastunek, które opowiadały dzieciom straszne opowieści.

Kopernik wstrzymał słońce, ruszył ziemię i od tego czasu dzieją się na niej dziwne rzeczy.

Małpa jest to człowiek, któremu się nie powiodło.

Na poprawę humoru!

Kobieta po śmierci trafia do nieba i natychmiast rozpoczyna poszukiwania swego męża. Święty Piotr sprawdza w kartotece, ale w rubrykach: normalni, błogosławieni, święci nie ma nazwiska poszukiwanego. Podejrzewając najgorsze, czyli zsyłkę do konkurencji, św. Piotr pyta ze współczuciem:

– A ile lat byliście państwo małżeństwem?

– Ponad 50 lat! – odpowiada żona pochlipując.

– To trzeba było od razu tak mówić! – uradowany Piotr podrywa się do kartoteki! Z pewnością znajdziemy go w działle „męczennicy”!

Nauczycielka krzyczy na Jasia:

– Jasiu, spóźniłeś się na lekcję. Co masz na swoje usprawiedliwienie?

– Pewna pani zgubiła sto złotych.

– I co, pomagałeś jej szukać?

– Nie. Stałem i trzymałem je pod nogą, czekając, aż odjedzie!

Studenci wybrali się na egzamin. Czekają pod drzwiami sali. Nudziło im się więc zaczęli się bawić indeksami, tak jak to się kiedyś grało monetami w podstawówce – czyj indeks zatrzyma się bli-

żej ściany. Tylko, że jednemu to nie wyszło zbyt dobrze, bo zamiast w ścianę trafił indeksem pod drzwi i do sali, w której siedział egzaminator.

Przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem. Otwiera, patrzy, a tu ocena z egzaminu: 4. Ucieszył się, no więc koledzy postanowili wrzucać dalej.

Kolejny dostał 3+, następny 3. W tym momencie zaczęli się zastanawiać. Kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna – 2+ nie wchodziło w grę. Wreszcie jeden postanowił zaryzykować. Wrzuca indeks. Czekają.

Nagle otwierają się drzwi, staje w nich egzaminator:

– Piątka za odwagę!



Koncert „Cztery Pory Roku”

W dniu 8.04.2018 r. w hali sportowej w Świlczy odbył się koncert pt. „Cztery Pory Roku” w wykonaniu Zespołu Tancznego Koloret oraz Grupy Teatralnej Tęspis. Razem na scenie zaprezentowało się 170 dzieci i młodzieży ze Świlczy, Bratkowic i Rudnej Wielkiej.





I Turniej Szachowy

o Tytuł Mistrza Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie

